Dzisiaj 24 strony

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 583 Wydanie P — Poznań, niedziela dnia 23 grudnia 1934 — Rok 29

Poznań, 22 grudnia.

Organizacja kultury artystycznej

Wadą społeczeństwa polskiego jest brak poczucia organizacji. Stąd powstają takie, jak ten paradoksy, że tam nawet, gdzie jesteśmy bardzo bogaci, wydajemy się sobie i innym bardzo ubodzy. Mniejszą to bowiem rzeczą jest posiadanie bogactwa, a o wiele większą — umiejętność jego używania. Umiejętność zaś używania bogactw polega przedewszystkiem na organizacji życia tak jednostkowego, jak i społecznego. Chaos największe bogactwa zmarnotrawi. Organizacja nietylko używa bogactw w całej ich pełni, lecz jeszcze je zwielokrotnia.

Jedną z dziedzin, w której bogactwa nasze wydają się ubóstwem, jest malarstwo. Od czasu powstania styczniowego do wybuchu wojny światowej, czyli w ciągu lat pięćdziesięciu, malarstwo polskie ze skromnych początków swoich rozrosło się nagle i rozkwitło tak wspaniale, że stanęło narówni z najprzedniejszą sztuką Europy, a pod niejednym względem ją przewyższyło. Dwa zaledwie pokolenia — od Grottgera i Matejki do Wyspiańskiego i Wojtkiewicza — to jeden nieprzerwany, na podziw liczny ciąg pierwszorzędnych talentów malarskich. To nasze bogactwo.

Ale losem dzieł rysowniczych i malarskich, ich, mianowicie, oryginałów, zawsze jest rychłe zacisze zbiorów prywatnych lub muzealnych. Porozrzucane w kraju i zagranicą w tysiącach mieszkań i muzeów oryginalne dzieła malarskie giną dla świata. Pewna ilość ludzi widuje czasem je w muzeach, a zrzadka — na uroczystych wystawach z przeszłości, ale ogół tych dzieł i ogół ludzki nie spotykają się nigdy, chyba, że istnieją liczne odbitki, fotografje, kopje i albumy danego malarstwa, w społeczeństwie rozpowszechnione. Ma taką popularyzację sztuki niejeden kraj kulturalny, ale my jej nie posiadamy. I to jest nasze ubóstwo.

Czy wobec tego mamy prawo wymagać od obywatela znajomości najbogatszego naszego okresu malarskiego? Czy mamy prawo oczekiwać od niego znawstwa, kultury, a bodaj zaciekawienia sztuką malarską, gdy jednocześnie pozbawiamy go możności poznania jej i otrzaskania się z nią w jej najbujniejszym rozkwicie? Czy mamy prawo mieć żal do obywatela, że nie uczęszcza na wystawy bieżące, gdy my (ludzie do sztuki zbliżeni), jako w tym lub innym stopniu zawodowcy nie czynimy nic, albo prawie nic nie czynimy, żeby obywatelowi ułatwić zbliżenie się do sztuki i nie słowem czczem, ale czynem zachęcić go i wciągnąć w czarodziejskie koło artyzmu? Któż, jeśli nie artysta, ma tę martwotę i bierność obustronną przełamać? I to nie pojedyńczy artysta, ale zbiorowy, to znaczy — zrzeszenia artystyczne!

Jak to uczynić? W każdem większem mieście naszem istnieje pod różnemi nazwami towarzystwo przyjaciół sztuk plastycznych. Każde z tych towarzystw przy pomocy innych zrzeszeń oraz artystów poszczególnych powinno stworzyć pracownię fotografij, odbitek, kopij graficznych i albumów, popularyzujących dzieła poszczególne, lub wybory dzieł artystów poszczególnych, a to zarówno z minionych okresów malarstwa (i wogóle — plastyki) polskiego, jak i z dnia bieżącego.

Nie trzeba się wstydzić, ale w towarzystwie takiem obok tej pracowni stworzyć introligatornię artystyczną, a obok — hurtownię, któraby wszyskie odpowiednie sklepy w kraju, czy w danem województwie w towar swój zaopatrywała. A nadto — jeszcze jednego wstydu fałszywego zbyć i w samym gmachu towarzystwa salę jedną przeznaczyć na sklep i zarazem poradnię do odbitek z dzieł plastyki polskiej. Jeśli to zrobi się rozumnie i z rozmachem, będzie to czyn, który wstępnym bojem publiczność naszą porwie i do sztuki zapali.

Kultura i gust kierowników artystycznych może całe przedsięwzięcie postawić na wysokim poziomie wymagań tak w zakresie doboru dzieł, jak wykonania odbitek i ich artystycznego oprawiania. W niedługim czasie sklep towarzystwa bogatszym się stanie od wszystkich straganów przed florenckim pałacem Uffizi, odbitkami handlujących, lecz dostojniejszym od nich, bo z głębszą myślą prowadzonym. Z nagromadzonych odbitek i kopij można od czasu do czasu robić wystawy uporządkowane i katalogiem objaśniane, przy sposobności, naprzykład rocznic, jubileuszów, świąt różnych, zjazdów i t. p. Wszystko to na dobrym rachunku handlowym oparte, może dać zyski doskonałe, a jednocześnie jakże doniosłym będzie czynem kulturalnym!

O ileby wszystkie towarzystwa plastyków w całym kraju na tę myśl poszły, ich związek i współpraca mogłyby całości nadać rozmiary niebywałe i wprost imponujące. Cała wtedy przeszłość plastyki polskiej — architektury, rzeźbiarstwa, malarstwa i rysownictwa — znalazłaby tu godne odtworzenie, które w wielkich ilościach rozchodziłoby się w społeczeństwie polskiem, niosąc wszędzie światło i radość bogactw nieprzebranych, oraz poczucie dumy spokojnej, że nie jesteśmy szarym na szarym końcu narodem, ale jednym z przodujących. A ta rozpowszechniona znajomość własnej przeszłości artystycznej miałaby również wpływ rozstrzygający i na teraźniejszość, bo zbliżyłaby obywatela bezpośrednio do sztuki współczesnej.

Zdaje mi się, że jest to najprostsza droga do krzewienia sztuki nietylko w szerszych warstwach społecznych, ale i w samym — światku naszych artystów.

ST. PIEŃKOWSKI

Sprawa Żyrardowa w parlamencie francuskim

Interpelacja pos. Eibela na posiedzeniu izby deputowanych — Odpowiedź premjera Flandina

Paryż. (PAT.) W izbie dep. pos Elbel zgłosił interpelację w sprawie Żyrardowa.

Wystąpił on pod adresem rządu z zapytaniem co zamierza uczynić, aby były uszanowane zagranicą, a szczególnie w Polsce prawa Francuzów. Interpelant poruszył sprawę uwięzienia dyrektorów żyrardowskich i zapytał, czy rząd francuski będzie interwenjował celem ich uwolnienia.

W odpowiedzi premjer Flandin oświadczył:

„Sytuacja, jaką nam przedstawił dep. Elbel niejednokrotnie była rozpatrywana przez gabinet, który podjął szereg kroków. Nie chciałbym krytykować rządu zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego. Obecnie w Polsce zarysowuje się tendencja do ograniczenia wszystkich interesów cudzoziemców, a więc i Francuzów. Każde państwo ma prawo działać według swoich upodobań, musi wszakże uszanować jednostki i ich mienie. Sądzę, że ta krótka debata, którą wywołał dep. Elbel, tak jednogłośnie zaakceptowana przez zgromadzenie, da do poznania rządowi polskiemu, iż wypuszczenie na wolność dwóch Francuzów byłoby nie aktem łaski, lecz sprawiedliwości, który wzmocniłby stare i trwałe węzły przyjaźni między obu państwami."

Zwolnieni z Bezezy Kartuskiej

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe zwolniono z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej 53 ludzi, w tem 2 z szpitala w Kobryniu, są nimi Leon Pachułowski, b. członek O N. R. i Ukrainiec Fedorowicz.

Zostali zwolnieni m. in. członkowie Młodych Stronnictwa Narodowego Wilhelm Bartyzel z Żywca, Władysław Pacholczyk z Opoczna, Jerzy Lewandowski z Pabjanic, Jan Woźniak z Łodzi i Edward Piotrowski z Łodzi. Ponadto wypuszczono Zygmunta Dębowskiego, Edwarda Andrzejewskiego i Michała Romanowskiego z Warszawy.

Zwolniono zatem 9 narodowców, 33 Ukraińców i 11 komunistów (w)

Burzliwe obrady Kortezów

Madryt. (PAT.) Posiedzenie kortezów obfitowało w emocjonujące momenty.

W czasie dyskusji budżetowej min. oświaty Villalobes, który atakowany był ostatnio na łamach prasy przez partję ludową Gila Robleza, powiedział, że agrarjusze dążą do sparaliżowania rządowego systemu nauczania na rzecz szkolnictwa prywatnego.

Wywołało to burzę na ławach ludowców, którzy ostro zaatakowali ministra. Villalobes ostatecznie oświadczył: „Nie mogę już dłużej znieść tego rodzaju sytuacji!"

W dalszym ciągu posiedzenia kortezy uchwaliły dodatkowy kredyt w wysokości 60 milj. pezetów na odbudowę Asturji oraz prowincyj zniszczonych przez ostatnie walki rewolucyjne. Przyjęto również wniosek o stworzenie specjalnej renty dla rodzin osób, które padły w walkach z rewolucjonistami.

Proces zabójcy Kirowa

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy:

Rozpoczął się proces przeciw mordercy Kirowa Nikołajewowi oraz jego 13 towarzyszom.

Rozprawa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok oczekiwany jest jeszcze w ciągu tego miesiąca. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Według tymczasowych danych półurzędowych dotąd aresztowano w związku z zabójstwem Kirowa 153 osoby. Z tego 103 skazano na śmierć i rozstrzelano.

Nasz numer gwiazdkowy

Jak corocznie, czytelnicy nasi otrzymają w przeddzień świąt szczególnie okazały numer „Kurjera Poznańskiego". Do współpracy w tym numerze pozyskaliśmy ks. prał. Prądzyńskiego. W wielogłosie o gwiazdce z przed 20 laty odżyją wspomnienia z końca pierwszego roku wojny. Prof. Wacław Sobieski w feljetonie kulturalnym zajmie się uczłowaniem w Polsce. W numerze znajdą się poza tem nowele, feljetony i artykuły: Gustawa Morcinka, Jerzego Bandrowskiego, J. Brzezińskiego, Marjana Turwida, Pauliny Cegielskiej, Marji Osten, Leonarda Turkowskiego, J. Birkenmajera, kpt. Janusza Meissnera, Szymona Nawrockiego, dr. Bożeny Stelmachowskiej, Włodzimierza Korwina, Jana Wachowskiego, Stelli Olgierd i innych, a między nimi fragment Jadwigi Sławikówny p. t.: „Boże Narodzenie w Poznaniu", wyjęty z powieści mieszczan poznańskich p. t.: „Pan Ridt", związanej z drugą połową XVI stulecia. Pozatem znajdą czytelnicy w numerze gwiazdkowym codzienne działy.

Ogłoszenia do wydania świątecznego „Kurjera Poznańskiego"

przyjmujemy do poniedziałku, dnia 24-go grudnia
drobne do godz. **9,30, a większe** do godz. **10,30** przed poł.

Tragiczna śmierć wśród piasków pustyni

Wszyscy pasażerowie holenderskiego samolotu komunikacyjnego zginęli — Przyczyny katastrofy są dotychczas nieznane — Piorun uderzył w aparat?

Haga. (PAT). Wiadomość o tragicznej katastrofie samolotu komunikacyjnego „De Uiwer' okryła żałobą lotnictwo i społeczeństwo Holandji. Na wszystkich budynkach publicznych i prywatnych wywieszono flagi opuszczone do połowy masztu. Radjostacja w Hilversum przerwała audycje.

Pierwsze wiadomości o katastrofie były pełne sprzeczności. Podano m in., że ocalał jeden z pasażerów Ostatecznie okazało się, że samolot, który spadł w Arabji, spalił się doszczętnie Zarówno cała załoga jak i wszyscy pasażerowie zginęli. Poza prof. uniwersytetu batawskiego Walchem ponieśli śmierć: znany indyjsko-holenderski magnat, Kort, oraz dyrektor agencji prasowej w Batawji „Aneta" red. Beretti.

Dyrektor towarzystwa lotniczego „K. L. M." oświadczył, że pomimo tej tragedji przystąpi do realizacji swych planów ekspansji komunikacji lotniczej na Dalekim Wschodzie.

Amman (Transjordania) (PAT.) Zwłoki ofiar, które zginęły w katastrofie samolotu, przewieziono angielskim aparatem wojskowym do Kairu. Istnieje przypuszczenie, że katastrofę wywołało uderzenie pioruna a nie wydarzyła się wskutek złego lądowania, gdyż teren, na którym samolot osiadł, był zupełnie odpowiedni.

„Rada zakonna" Trzeciej Rzeszy?

Wiedeń. (PAT). Urzędowy komunikat donosi, że w Górnej Austrji władze wykryły nową tajną organizację nar.-socj., utrzymującą stałą służbę informacyjną i kurjerską. Władzom udało się zaaresztować kilku przywódców tej organizacji. Wykryto również tajne składy broni.

Ze znalezionych podczas rewizji notatek wynika, że partja nar.-socj. Górnej Austrji, a przedewszystkiem organizacja łącznie na podstawach wojskowych. Członkowie tej organizacji otrzymali ustne polecenie, aby ze względu na wynik akcji pacyfistycznej słuchali wyłącznie rozkazów tajnego kierownictwa partji, ponieważ rozprawa z rządem jest nieunikniona.

Komunikat kończy się uwagą, że plany kilku nieprzejednanych przywódców nar.-socj. nie wywołały żadnego oddźwięku wśród ludności.

Oświadczenie premjera Jevticza

Białogród. (PAT) Jugosłowiańska Ag. Tel. donosi:

Nowomianowany prezes rady min. Jevticz dał prasie następujące oświadczenie:

„Nie mogę złożyć prasie deklaracji na temat prac rządu. Expose przyniesie wkrótce odpowiednie informacje. Od chwili, kiedy zostałem obdarzony dowodem najwyższego zaufania, misja tworzenia gabinetu z szeregiem pełnomocnictw, zarówno, o ile chodzi o jego skład, jak i program — uczyniłem wszystkie wysiłki celem znalezienia możliwości współpracy nawet z tymi politykami, którzy do tej pory trzymali się na uboczu, lub znajdowali się w opozycji. Muszę wyrazić podziękowanie tym wszystkim, z którymi rozmawiałem, za ich życzliwe i przyjazne ustosunkowanie się, z jakiem spotkałem się.

„Należy podkreślić, że podczas tych rozmów nie stwierdziłem różnicy w poglądach, zarówno na organizację państwa, jak i na zasadnicze linje polityczne państwowe oraz narodowe, co szczególnie wzmacnia mój optymizm, o ile chodzi o przyszłą działalność rządu.

„Współpraca i zgoda stanowiły dotychczas zasadniczą cechę zagranicznej polityki Jugosławji, przynosząc dobre wyniki. Życzeniem mojem jest w jak najkrótszym czasie dojść do oczekiwanych wyników na płaszczyźnie polityki wewnętrznej."

Aresztowany za nadużycia

Warszawa. (Tel. wł.) W Łowiczu wskutek nadużyć kolejowych aresztowano dwóch zawiadowców odcinków Jana Nowakowskiego i Eugenjusza Stańczyka oraz emeryta kolejowego Stanisława Barbiszewskiego. (w)

Francja a zbrojenia

Paryż. (Tel. wł.) W piątek min. Laval i min. marynarki Pietri wygłosili w komisji izby deklaracje, dotyczące francuskiej polityki zbrojeniowej na morzu. Te oświadczenia wywołały w prasie porannej powszechne zadowolenie, chociaż pisma nie podają samej treści, a tylko ją omawiają.

„Petit Journal" oświadcza, że deklaracje zasługują na uwagę. Laval i min. Pietri podkreślili konieczność utrzymania francuskiej siły zbrojnej i dotrzymania kroku w obecnym, szalonym wyścigu. Jednak stwierdzili, że Francja jest nadal zwolenniczką układu morskiego i gotowa taki układ podpisać pospołu z innemi państwami.

Likwidacja Citroena

Paryż. (PAT.) Sąd handlowy rozpatrywał sprawę zakładów Citroena. Postanowiono przeprowadzić likwidację zakładów pod nadzorem.

Fabryki będą czynne z wyjątkiem okresu, przeznaczonego na spisanie inwentarza, t. j. od 23 grudnia do 3 stycznia. Odtąd dostawcy będą spłacani pod gwarancją masy likwidacyjnej. Sprzedaż odbywać się będzie bez przerwy. Likwidatorzy mają zbadać, czy należy podnieść ceny niektórych typów samochodów.

Znów bomby w Atenach

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy wybuchły znów w Atenach cztery bomby, lecz wyrządziły tylko nieznaczne szkody. Jedna osoba jest lekko ranna. Władze zarządziły wzmocnienie oddziałów policji.

Ponieważ stosowany w ten sposób teror zwrócony jest przeciw sędziom przysięgłym, zasiadającym w trybunale, który ma badać sprawę zamachu na Venizelosa, wobec tego władze wyznaczyły również specjalne straże przed domami wspomnianych sędziów.

Wiadomości

Według doniesienia „Christliche Pilger" ze Spiry biskupi Trewiru i Spiry wydali zarządzenie, by na intencję uproszenia pokojowego przebiegu głosowania w Zagłębiu Saary odmawiane były codziennie po mszy św. specjalne modlitwy.

*

Pilot Korbut, który wystartował z Krasnojarska, wylądował w Igarskoje, w dolnym biegu rzeki Jenisej, skąd wystartuje w dalszą drogę do cetnrum obwodu Tajmyrskiego, nad brzegiem Oceanu Północnego. Zazwyczaj loty na tej linji ustają z początkiem zimy polarnej.

*

„Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że konkres tautininków, zwołany na 5 stycznia, rozpatrzeć ma m. in. projekt reorganizacji sejmu litewskiego. Najsilniejsze poparcie posada projekt utworzenia przedstawicielstwa na zasadzie korporacyjnej, na wzór obecnego parlamentu włoskiego.

*

W pobliżu gmachu poselstwa argentyńskiego w Hawanie wybuchły bomby, które powybijały szyby i zniszczyły mur, oddzielający posesję poselstwa od sąsiedniego domu.

*

Według doniesień z kół robotniczych i związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych na początku bieżącego miesiąca było około 18 i pół miljona bezrobotnych co w porównaniu z tym samym okresem w roku ubiegłym wynosi o niemal pięć miljonów więcej. Władze związkowe obliczają, że miesięcznie koszt utrzymania dojdzie obecnie do 85 miljonów dolarów.

OSSAN

CZŁOWIEK BEZ ZĘBÓW

lub z zębami próchniejącemi wzgl. zczerniałemi robi wrażenie starca.

Pasta do zębów **„OSSAN"** z przepisu D-ra Med. Zapałowicza, zawierająca środki dezynfekcyjne i sole rozpuszczające kamień nazębny, jest niezastąpionym preparatem.

Dostarczona w tubie z czystej cyny w żadnym wypadku nie powoduje zatrucia ołowiem. Wyrób Laboratorjum:

K. & A. Miklaszewski, Kraków.

Tz 1879.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 22. 12. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. 64,—, przy większym braku materjału; również płacono za 4% premj. dol. 53,—, za 4% poż. inwest. 113,— oraz za 3% poż. bud. 44,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dolarowemi listami zast. po 46,50—47,—, natomiast płacono za 4½% dol. listy zast. w złocie 46¾, za 4½% złotowe listy zast. 47¼ oraz za 4% listy zast. konwert. 47,50.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 93,— bez oddawców.

Komunikat.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 27. bm.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 64,— P.
4% poż. premj. dol. serja III 53,— P.
4% premj. poż. inwest. 113,— P.
3% poż. budowl., serja I 44,50 P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 46,50—47,— +
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 46,75 P.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 47,25 P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 47,50 P.
Tendencja utrzymana.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.27½ — 5.27¾ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.64 zł, gotówką 172.30 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 22. 12. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 45 tonn par. Poznań	15,70
Żyto 15 tonn par. Poznań	15,65

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne)	15,25—	15,50
Pszenica (Usposob. słabe)	16,00	61,50
Jęczmień browarowy	20,25—	20,75
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień 710—725 g/l.	19,00—	19,25
Jęczmień 680—690 g/l.	17,50—	18,00
Usposobienie spokojne.		
Owies (Usposob. spokojne)	15,00—	15,25
Mąka		
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,75—	22,75
żytnia I. gat. 0,65% wł. w.	20,75—	21,75
żytnia II gat 55—70% wł. w.	15,25—	16 25
żytnia poś. pón. 70% wł. w.	13,25—	14,25
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,25—	18,25
Usposobienie spokojne.		
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	28,25—	30,75
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	27,75—	28.25
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	26,75—	27,25
pszenna gat. ID 0-60% wł w.	25,75—	26,25
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	24,75—	25,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł. w.	23,75—	24.25
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	23,25—	23,75
pszen gat. IID 45-65% wł. w.	20.25—	20,75
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,25—	17,75
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,25—	16,75
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25—	13,75
Usposobienie spokojne.		
Otręby żytnie stand.	10,25 -	11.00
Otręby pszen. grube stand.	10,85—	11,35
Otręby pszenne średnie st.	10,00 -	10 50
Otręby jęczmienne	10,50—	12.00
Rzepak zimowy	39,00—	42.00
Siemię lniane	43,00—	45,00
Gorczyca	44,00—	46,00
Wyka latowa	23,00—	25,00
Groch Viktorja	39,00—	42.00
Groch Folgera	32.00—	35.00
Łubin niebieski	8,50—	9,00
Koniczyna czerwona surowa	120,00—	130,00
Koniczyna biała	70,00—	100,00
Koniczyna szwedzka	180,00—	200,00
Koniczyna żółta odłuszczona	70,00—	80,00
Przelot	80.00—	100,00
Tymoteusz	60,00—	70,00
Rajgras angielski	80,00—	90,00
Słoma pszenna luzem	2,50—	2,75
„ pszenna prasowana	3,10—	3,30
„ żytnia luzem	3,50—	3,75
„ żytnia prasowana	4,00—	4,25
„ owsiana luzem	3,75—	4.00
„ owsiana prasowana	4,25—	4,50
„ jęczmienna luzem	1.95—	2,45
„ jęczmienna prasow.	2.85—	3,05
Siano zwykłe luzem	7,50—	8,00
„ zwykłe prasowane	8,00—	8,50
„ nadnoteckie luzem	8,50—	9,00
„ nadnoteckie pras.	9,00—	9,50
Makuch lnian. w taflach	17,50—	18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,50—	13.75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	18,00—	18.50
Śrut Soja	21,00—	21.50
Mak niebieski	37,00—	40,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 997 tonn, pszenicy 35 tonn, jęczmienia 544,5 tonn, owsa 75 tonn, mąki żytniej 20 tonn, mąki pszennej 68 tonn, otrąb żytnich 90 tonn, otrąb pszennych 55 tonn, grochu Wiktorja 45 tonn, grochu Folgera 3 tonny, rzepaku 58,5 tonn, peluszki 60 tonn, nasion 1 tonna, maku niebieskiego 5 tonn, płatków ziemniaczanych 15 tonn, ziemniaków fabrycznych 65 tonn, wełny 0,5 tonn.

Uwaga: W dniu 24 i 27 grudnia br. posiedzenie Komisji Notowań się nie odbędzie.

W kraju i w świecie

Od sporu ku rozmowie z Francją

Pomyślnem zdarzeniem na bardzo dziś rozkopanych i wyboistych drogach stosunków francusko-polskich jest list otwarty gen. Góreckiego, jako przewodniczącego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny do b. kombatantów francuskich.

Początki tego wystąpienia tkwią w zebraniu wspólnem delegacji polskiej i delegacji francuskiej na ostatni zjazd t. zw. F. I. D. A. C.'u, t. j. Fédération Internationale des Anciens Combattants w Londynie, w Grosvenor Hotel, dnia 23 września r. b., gdzie po rozmowie o obecnym stanie stosunków polsko-francuskich postanowiono, że delegacja polska ujmie swe poglądy na piśmie. Dnia 10 listopada r. b., w przeddzień rocznicy zawieszenia broni i końca wojny, święconej uroczyście przez b. uczestników walk po stronie sprzymierzonych, gen. Górecki, przybywszy do Paryża, wręczył przewódcom b. kombatantów list otwarty b. kombatantów polskich do b. kombatanów francuskich.

Następnie, na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych z 21 listopada r. b., pos. Marcel Héraud, który należy do prawicowej grupy p. Tardieu'go, zawiadomił komisję o tej wymianie poglądów i o treści listu, co było tembardziej godne uwagi, że tuż potem, na temsamem posiedzeniu, komisja odmówiła wysłuchania pos. Jean Goy, który jako b. kombatant i na zaproszenie b. uczestników wojny niemieckich pod przewodnictwem p. Oberlindorfera, odbył wraz z p. Monnierem rozmowę na Wilhelmstrasse z kanclerzem Hitlerem, ogłoszoną 18 listopada r. b., dokoła której tyle było wrzawy.

Obecnie odzywają się już we Francji odgłosy listu otwartego gen. Góreckiego, np. w uwagach p. de Tessana, posła z grupy radykalno-społecznej, b. podsekretarza stanu spr. zagranicznych w tygodniku „La Tribune des Nations" z 13 b. m., a 16 b. m. ogłoszono u nas w „Gazecie Polskiej" w nr. 348 całość listu.

Wprawdzie list otwarty b. kombatantów polskich, których przedstawicielem jest gen. Górecki, widzi wszystkie powody nieporozumień francusko-polskich wyłącznie po stronie francuskiej, ale uwagi czy zarzuty, czasem całkiem słuszne, a czasem nieco jednostronne, wypowiedziane są w sposób przyjazny, co sprawia, że wystąpienie to jest naogół pożyteczne.

Niektóre zaś oświadczenia listu otwartego są wręcz pożądane, jak np. o układzie polsko-niemieckim z 26 stycznia 1934:

„Pisano we Francji, że Polska zawierając ów układ z Niemcami, nietylko podsyca pewne nadzieje niemieckie, ale jeszcze bez przykrości zdaje się przewidywać możliwość polsko-niemieckiej współpracy, skierowanej przeciw stronom trzecim. Pewne oświadczenia osobistości, należących do niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej, zdają się potwierdzać istnienie niemieckich nadziei, nie dających się pogodzić z interesami państw trzecich. Ale ponieważ pewne fantastyczne plany roją się w niektórych mózgach niemieckich — zresztą plany nie będące wyrazem urzędowej polityki Rzeszy — przypuszczenie, że Polska mogłaby uznać za swój jeden z tych projektów, jest doprawdy zbyt naiwne!"

Po raz pierwszy, po roku niemal niejasności, stwierdzono tutaj z kół obozu rządowego, że istotnie w Niemczech nadaje się układowi polsko-niemieckiemu znaczenie narzędzia na rzecz zdobywczych zamysłów niemieckich. Wszakżeż to właśnie było powodem wszelkich zaniepokojeń i podejrzeń zarówno we Francji, jak w Rosji, jak i w innych krajach Europy, nad Bałtykiem czy nad Dunajem. Zamiast dotychczasowej gry politycznej, chętnie podtrzymującej tę niejasność, stokroć pożyteczniejsze jest wyraźne odcięcie się od takich nadziei niemieckich, choćby nawet z zapewnieniem, że urzędowa polityka Rzeszy to co innego, które także, mówiąc słowami listu otwartego, jest doprawdy zbyt naiwna.

Główna wartość tego listu otwartego jest w przystąpieniu do rozmowy przyjaznej, oraz w uznaniu prawdy, wyrażonej na samym wstępie, że „jest rzeczą niezbędną, a zarazem pilną, zatrzymać rozwój osłabiania sojuszu francusko-polskiego".

To właśnie wielu ludzi w Polsce mówi od roku niemal dzień w dzień List otwarty od b. kombatantów francuskich staje także na gruncie tego poglądu. To zaś jest najważniejsze. Mieści się w tem bowiem uznanie powagi sprawy i odpowiedzialności za ułożenie się stosunków francusko-polskich, oraz za rzeczywiste istnienie i życie sojuszu, którego znaczenie stoi wysoko ponad rachubami i posunięciami chwilowej gry politycznej.

STANISŁAW STROŃSKI.

UWAGI

Jak donoszą z Moskwy, komisarz wojny Woroszyłow, przyjął w obecności dowódcy armji Dalekiego Wschodu gen. Blüchera 29 dowódców oddziałów tej armji. Czerwoni oficerowie złożyli szefowi raporty, poczem Woroszyłow wręczył każdemu z nich złoty zegarek.

Fakt ten wywołał wśród obywateli Z. S. S. R. rozmaite komentarze, nie pozbawione wrodzonego Rosjanom sarkazmu. Czyżby owe zegarki były symbolem walki nowożytnego szefa armji z „szeroką naturą" ludzi Wschodu, dla których czas to nie pieniądz, a rozlewność duszy idzie w parze z rozlazłością czynów.

A może są inne powody? Wszak swego czasu wielki Napoleon miał zwyczaj obdzielania faworytów w pamiątkowe zegarki. Czyżby dzisiejszy Woroszyłow nie mógł pójść w te ślady? Choć, prawdę mówiąc, analogja ta pachnie trochę reakcją.

Są wreszcie tacy, co bardziej pozytywnie patrzą na rzeczy: poprostu posiadanie zegarka jest dziś rzadkim przywilejem w raju sowieckim. Nietyle z przesądów burżuazyjnych na temat prawa własności, czy indywidualnych potrzeb, — bo poglądy na to już się zmieniają, — lecz z — biedy. Dobrze więc się stało, że kilku obywateli więcej będzie właścicielami drogocennego tego sprzętu.

Każda z tych wersyj ma swoje racje. Ciekawe, która jest prawdziwa.

Plotki stołeczne

Warszawa, 21 grudnia.

W najbliższym czasie wejdą na ekran nowe filmy polskie. Jeszcze nigdy równocześnie w tak znacznej ilości, jak teraz. Wejdzie ich odrazu pięć. Między innemi „Obrona Częstochowy".

Wśród nich zaledwie jeden oparty będzie o rdzennie polską produkcję. Zresztą wszystkie są żydowskie.

*

Ministerjum oświaty zniosło stypendja dziennikarskie. Wskutek przedstawień organizacyj dziennikarskich na wniosek pos. Rymara przed laty przeszło 10 Sejm ustanowił w budżecie min. oświaty cztery stypendja po 2500 zł. Przed trzema laty ograniczono je do dwóch stypendjów po 1800 zł.

Proceder był taki, że Związek Dziennikarzy Rzpltej przedstawiał kandydatów ministerjum oświaty, a minister kandydatury te zatwierdzał. W roku bieżącym uczyniono taksamo, we właściwym terminie, ale zgłoszone kandydatury przez długi czas nie były zatwierdzane. Dopiero w ostatnich dniach ministerjum oświaty postanowiło w tym roku nie przyznawać żadnych stypendjów i wstrzymać ich wypłacanie na przyszłość. Powodem tego postanowienia mają być względy oszczędnościowe.

Jako pocieszenie ministerjum oświaty skierowuje sprawę do ministerjum spraw zagranicznych. Przytaczana wymówka, że stypendja te nie wchodzą w zakres sztuki, nie wytrzymuje żadnej krytyki, gdyż dziennikarstwo — w właściwem tego słowa znaczeniu — jest właśnie sztuką. Trzeba się dziennikarzem urodzić, żeby nim być. Inaczej się będzie partaczem lub rzemieślnikiem. A i rzemiosło może być artystyczne.

Wspaniały „GŁOS" nr. 1 — 1935 r. już się ukazał i jest do nabycia w kioskach i w Administracji: Poznań, św. Marcin 65, II ptr.

Najnowszy numer „WIELKIEJ POLSKI" narodowy organ walki zawiera bardzo ciekawą ankietę w sprawie żydowskiej. Do nabycia wszędzie. Administracja: Poznań, św. Marcin 65.

Ostatnie słowo wykwintu

to perfumy i wody kwiatowe

HABANITA i LAVANDE de BONNE MAMAN

MOLINARD JEUNE — PARIS

Gen. zast. na Polskę i Gdańsk:

K. & A. Miklaszewski, Kraków.

Tg 1878

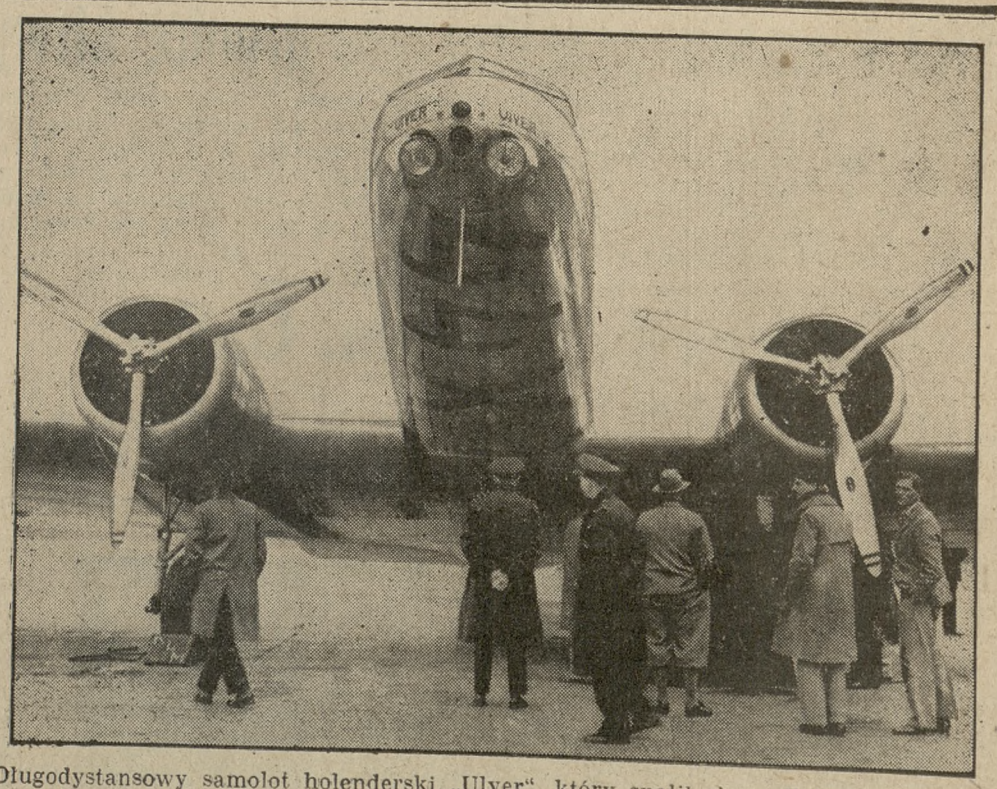

Długodystansowy samolot holenderski „Ulver", który spalił się w Egipcie — przed startem do swegoostatniego lotu.

Odezwa

na rocznicę powstania wielkopolskiego

Obywatele!

Naród polski przeszedł twardą niewolę. W długim jej okresie często chwytał za broń dla odzyskania niepodległości i nie szczędził żadnych ofiar na ołtarzu Ojczyzny. Krew obficie przelana i męczeństwo najlepszych synów targały sumieniem narodu i podtrzymywały w nim ducha obrony i wiarę w skuteczność walki o wolność.

Wielka „wojna ludów" złamała potęgę militarną zaborców i otworzyła drogę do niepodległego bytu. Zaledwie ucichły ostatnie strzały armatnie na pobojowiskach świata, społeczeństwo wielkopolskie w dniu 27 grudnia 1918 roku chwyciło za broń, aby drogą czynu zbrojnego — nie czekając wyroków konferencji pokojowej — wyrokiem Boskim i wyrokiem własnego serca odebrać dla Polski, to, co się Jej należało.

Obywatelstwo miasta Poznania dowiodło czynem orężnym, że gród nasz jest niezwyciężonym bastjonem narodu polskiego u granic zachodnich. Wspaniałym przykładem Poznań porwał całą ziemię wielkopolską do broni, na ostatnie, zwycięskie powstanie o kolebkę naszego narodu.

Wiekopomnemu ruchowi całego ludu wielkopolskiego grały pobudkę do rozgrywki bojowej wszystkie krzywdy historyczne od rozbiorów poprzez walki o mowę, o religję, o ziemię, o ognisko domowe, o pracę narodu naszego aż po ofiary wojenne dla zaborców złożone.

Powstanie wielkopolskie było rewolucją skuteczną, powstanie to dało rezultat konkretny: wyzwolenie Wielkopolski.

Zbliża się 16-ta rocznica tego promiennego dnia, który zapoczątkował wyzwolenie ziemi wielkopolskiej, — tego dnia, który jest trwałem świadectwem polskiego ducha rycerskiego, męstwa i odwagi, ofiarności i patrjotyzmu, wiary w zwycięstwo i siły zwycięskiej.

Uczcijmy rocznicę powstania grudniowego!

Rocznica ta, przypominając nam trudy i poświęcenie powstańców, niechaj przypomina nam również chwałę imienia polskiego, a równocześnie niechaj będzie nowym pokoleniom drogowskazem w służbie dla Państwa i Narodu.

Program uczczenia 16-tej rocznicy powstania wielkopolskiego jest następujący:

Dnia 27 grudnia 1934 r.: Godz. 9.00 Uroczysta msza św. w kościele farnym. — Godz. 16.00 Zbiórka organizacyj ze sztandarami na pl. Wolności i przegląd przez Dowódcę O. K. VII, ognisko, przemówienie Dowódcy O K. VII, hymn narodowy. — Godz. 16 15 Minuta milczenia. — Godz. 16 45 Odmarsz organizacyj z pl. Wolności do Pomnika Wdzięczności, uroczyste złożenie wieńca przed pomnikiem przez Prezydenta miasta, wspólna modlitwa dziękczynna, wspólny śpiew „Boże coś Polskę" z towarzyszeniem orkiestry. — Godz. 17.45 Odjazd delegacyj ze sztandarami z pod Pomnika Wdzięczności na cmentarz w Górczynie i złożenie wieńców. — Godz. 20.00 Uroczysta akademja w auli uniwersytetu.

Program akademji: 1. Fanfara — orkiestra. 2. Przemówienie tymczasowego prezydenta miasta p. Erwina Więckowskiego. 3. Przemówienie p. dr. Stanisława Celichowskiego. 4. Chór. 5. Przemówienie p. gen. bryg. w st. sp. Stanisława Taczaka. 6. Deklamacja. 7. Orkiestra.

Wzywamy społeczeństwo do licznego udziału w uroczystościach. Związki i Stowarzyszenia prosimy o dodatkowe uczczenie rocznicy własnemi obchodami i wieczornicami.

Komitet Obchodu 16-tej Rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu.

Następują liczne podpisy członków komitetu, a na zakończenie członków komitetu wykonawczego w następującym składzie: Tymczasowy prezydent miasta Erwin Więckowski, przewodniczący. Dr. Celichowski Stanisław. Pułk. Chłapowski Konstanty. Chrzanowski Bernard. Dr. Głowacki Zygmunt. Głowacki Józef. Prof dr. Jakubowski Antoni Koch Jan. Kowalski Włodzimierz. Dr. Meissner Czesław. Major Młyniec Walerjan. Okoniewski Kazimierz. Rost Leon. Kpt. Sęk Ignacy. Dr. Surzyński Leon. Stachecki Ludwik. Świtalski Ferdynand. Gen. Taczak Stanisław. Pułk. Wiśniewski Walerjan. Wolski Antoni. Zaleski Zygmunt.

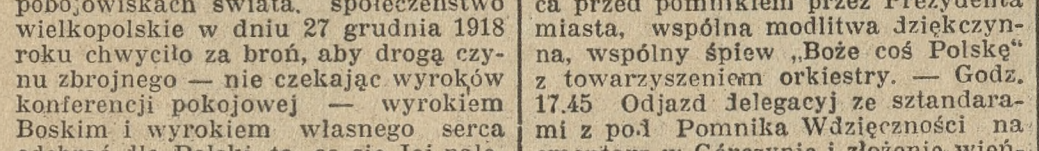

Ku zakończeniu wojny religijnej?

Berlin. (PAT.) Rozpoczęły się tu obrady biskupów „kościoła wyznaniowego", przedstawicieli „niemieckich chrześcijan" oraz kierowników innych grup kościoła ewangelickiego.

Konferencja zwołana została z inicjatywy nadprezydenta wschodniopruskiego Kocha, reprezentującego rząd i partję narodowo-socjalistyczną. Koch oświadczył, że rząd Rzeszy życzy sobie, aby w kościele ewangelickim zapanował jak najprędzej pokój, oparty na kompromisie.

Utrzymuje się pogłoska, że w razie dojścia do kompromisu Muller ustąpi. Jako następcę wymieniają Mahrahrensa. Do nowego ministerjum duchownego weszliby poza tem: Zänker (Śląsk) i Schäffel (Hamburg).

200 Niemców przekroczyło granicę Litwy

Warszawa. (Tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości o zaostrzeniu stosunków między Niemcami a Litwą, co daje się odczuwać szczególnie w pasie granicznym. Ze strony litewskiej zarządzono surową kontrolę granicy.

W ostatnich dniach zatrzymano na granicy około 200 obywateli niemieckich, którzy przewozili na Litwę produkty żywnościowe z Niemiec. Pod czas aresztowań doszło do zajścia, w którem jedna osoba została śmiertelnie zraniona przez straż graniczną.

Sprawa b. wicemin. Gallota

Katowice. (Tel. wł.) W Sosnowcu zapadł wyrok w procesie b. wiceministra komunikacji inż. Gallota przeciw inż. Sokołowskiemu, który ogłosił w „Kurjerze Zachodnim" artykuł o p. Gallocie, mogący go narazić na utratę zaufania i poniżenie w opinji publicznej. Sąd skazał inż. Sokołowskiego na 2 tygodnie aresztu i 30 zł grzywny.

W motywach sąd stwierdził, że co do zarzutu, iż inż. Gallot jest niehonorowym człowiekiem, oskarżony całkowicie przeprowadził dowód prawdy przez zeznania inż. Kuczyńskiego, który swego czasu wytoczył sprawę honorową Gallotowi, oraz przez przedstawienie odpisu jednostronnego protokółu sekundantów tegoż.

Co do drugiego zarzutu, że p. Gallot namawiał świadków do fałszywych zeznań przeciw Sokołowskiemu, sąd orzekł, że dowodu nie przeprowadzono, jakkolwiek uznał, że niektórzy świadkowie potwierdzili to inż. Sokołowskiemu. Sąd uznał, że Sokołowski działał w dobrej wierze i orzekł, że gdyby mógł się opierać na starym kodeksie, uwzględniającym dobrą wiarę oskarżonego — byłby uniewinniony.

Co do zarzutu, że p Gallot w r. 1920 uchylił się od służby wojskowej, sąd orzekł, że Sokołowski nie przeprowadził dowodu prawdy, ale działał w dobrej wierze, bowiem papiery wojskowe skarżącego nie są w porządku. W r. 1920 p. Gallot był reklamowany ze służby wojskowej jako urzędnik min. pracy i dlatego nie mógł uchylić się od służby wojskowej. Sąd orzekł, że gdyby opierał się na starym kodeksie, to Sokołowski, działając w dobrej wierze, byłby również uniewinniony.

Życzenia dla Ojca św.

Miasto Watykańskie. (KAP.) W poniedziałek, jako dzień wigilijny, złoży Ojcu św. dorocznym zwyczajem życzenia świąteczne kolegjum kardynalskie, w imieniu którego przemówi dziekan kolegjum, kard. Granito di Belmonte. Na przemówienie takie odpowiada zwykle Ojciec św. mową, w której porusza sprawy szczególnie doniosłe dla życia religijnego i politycznego.

Żydzi przemytnicy

Berlin. (Tel. wł.) Policja wpadła na trop szajki przemytników dewiz i papierów wartościowych z zagranicy. Pięciu członków tej szajki aresztowano. Są to głównie Żydzi Helmut i Hans Epelsteinowie z Holandji, Artur Weise z Saksonji, Markus Loewenthal. Ponadto z szajką współpracowało dwóch Żydów galicyjskich, niejaki Aron Jakób i jego syn Moses Kohn. Wszyscy są oskarżeni ponadto o spekulację z wełną zagraniczną i niedozwolony przemyt jej.

Mgła w Londynie

Londyn. (Tel. wł.) Niezwykła mgła pokryła wczoraj Londyn i okolicę. Wskutek tego zamarł ruch w mieście. Przerwano również zupełnie komunikację kołową. Ulice były zatarasowane autobusami, tramwajami i samochodami, które nie mogły ruszyć z miejsca.

W kilku miejscach doszło do wypadków, w czasie których zginęło pięć osób. Nad ranem w sobotę mgła nieco opadła.

Przy **GRYPIE** stosuje się **CHININĘ!**

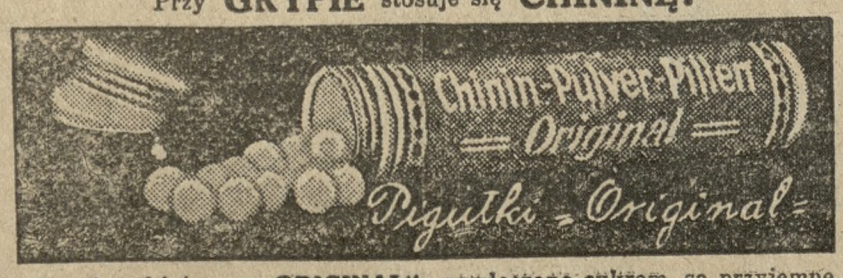

Pigułki z chininą w **„ORIGINAL"**, powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece
Zarejestrowane w M. S. W. pod nr. 1492

ng 14 123

Należytą przemianę materji zapewniają
Ziola Przeczyszczające Karpińskiego.
Tg 1817

PASTILLES
VALDA
oczyszczają i wzmacniają drogi oddechowe
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych
ng 14 333

Z kraju

TOWARZYSTWO BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Z funduszów Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych powstaje szereg szkół na terenie całego kraju. Liczba izb wykładowych, wykończonych już i będących w budowie całkowicie lub częściowo z funduszów Towarzystwa wynosi 1,485. W izbach tych pobierać będzie naukę około 90.000 dzieci.

Suma udzielonych przez Towarzystwo subwencyj i pożyczek wynosi około 2,500,000 zł. W okręgu szkolnym brzeskim buduje się 184 szkół, w krakowskim 517, w lubelskim 200, w lwowskim 218, w wołyńskim 182, w poznańskim 53, w warszawskim 165, i w okręgu wileńskim 166 szkół.

Na pomoce naukowe, sprzęty i podręczniki Towarzystwo wydatkowało w pierwszym roku swej działalności sumę przeszło 60,000 zł.

„ODROBEK" WZAMIAN ZA ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

W Warszawie rozpoczęto niedawno stosować system zatrudniania bezrobotnych, którzy otrzymują zasiłki z Funduszu Bezrobocia, przy wykonywaniu pewnych robót publicznych jak zasypywanie glinianek, wznoszenie grobli przeciwpowodziowych itp. Chwilowo zajętych jest przy takim odrobku około półtora tysiąca ludzi, a wybiera się tylko pewne kategorje bezrobotnych. Zajęci w ten sposób otrzymują pewne niewielkie wynagrodzenie gotówkowe, a poza tem bony żywnościowe i opałowe.

ARESZTOWANIA W WARSZAWSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ

Z polecenia prokuratora zostało aresztowanych sześciu urzędników kolejowych podejrzanych o nadużycia, które rzekomo sięgają poważniejszych sum. Śledztwo jeszcze się toczy.

PRAKTYKOWAŁ OD LAT, CHOĆ NIE JEST LEKARZEM

Już 12 lat praktykował na terenie powiatu garwolińskiego jako lekarz niejaki dr. Leon Koziołkowski, o którym teraz się pokazało, że nie ukończył on wcale studjów medycznych. W aktach jego personalnych któregoś dnia zauważono brak dyplomu lekarskiego i gdy zawezwano go do przedłożenia tego dokumentu, „pan doktór" nie uczynił tego, a natomiast znikł od tego czasu bez śladu. Dalsze dochodzenia w toku.

KOŚCIÓŁ UNIWERSYTECKI W LUBLINIE

W sierpniu r. b. zaczęto przebudowę kościoła uniwersyteckiego według projektu p. prof. Lalewicza z Warszawy. Kościół ten jest przerabiany z dawnego kościoła podominikańskiego, który w okresie zajmowania gmachów uniwersyteckich przez Rosjan, był użytkowany jako kuchnia żołnierska. Po oddaniu budynków uniwersytetowi na pierwszem piętrze urządzono prowizoryczną kaplicę uniwersytecką. Obecnie w myśl projektu, mury zostały podwyższone o 4 mtr. tak, że wygląd zewnętrzny kościoła wiele na tem zyskał.

Fundusz na przebudowę kościoła powstał ze składek ofiarnego społeczeństwa. Większa część zebranych funduszy została zgromadzona za rektoratu ks. dr J. Kruszyńskiego. Oczywiście dotąd zebrane środki nie wystarczą na całkowite wykończenie kościoła, od społeczeństwa więc i nadal zależy, czy kościół uniwersytecki rychło będzie gotowy. (KAP)

ZNOWU OBFITE ŹRÓDŁO NAFTY W BORYSŁAWIU

Jak donoszą, szyb naftowy „Statekand" nr. 26 — własność koncernu „Małopolska", znajdujący się na terenie lasów państwowych w Borysławiu, — zwiększył produkcję o 8000 kg. ropy dziennie i 2 m. sześć. gazu na minutę. Zwiększenie produkcji uzyskano zapomocą t. zw. torpedy dynamitowej wagi 200 kg., której eksplozję spowodowano na głębokości 1620 mtr. w warstwach piaskowca borysławskiego.

Paryskie przygotowania gwiazkowe

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego".)

Paryż, 20 grudnia.

Już wielkie wózki ze świąteczną jemiołą objeżdżają wzdłuż i wszerz cały Paryż: pierwszy to sygnał do przygotowań wigilijnych. Równocześnie na specjalnych rynkach kwiatowych, z których największy znajduje się przy kościele św. Magdaleny, a drugi na Quai aux Fleurs, wyrastają, jedne po drugich, laski choinek.

W wielkich sklepach paryskich ruch tegoroczny w niczem nie jest podobny do lat poprzednich. Przedewszystkiem za wyjątkiem jednego magazynu, w którym przeważają kapitały żydowskie, a mianowicie „Galeries Lafayette", wszędzie zniesiono iluminacje gwiazdkowe. Najbardziej to charakterystyczny przejaw kryzysu świątecznego.

Natomiast wszędzie oczywiście jest wbród zabawek po cenach naogół przystępnych, o ile naturalnie nie ma się zbyt wygórowanych wymagań. Przeciętna lalka kosztuje 10 zł, pluszowe zwierzątko nieco więcej. Samochód można dostać począwszy od 20—100 zł wzwyż.

Nie potrzeba chyba dodawać, że rozkupywane są najbardziej wszelkiego rodzaju zabawki mechaniczne. Pod tym względem gust dzieci nietylko się nie zmienił, ale przeciwnie, umocnił się jeszcze. Odbiło się to również i na wystawach sklepowych; mechanika dominuje wszędzie pod najrozmaitszemi formami.

Oto niebotyczne konstrukcje prawdziwych drapaczy. Pod niemi przebiega elektryczna kolej, cudownie funkcjonująca, posiadająca wszelkiego rodzaju sygnały, które chłopcy dzisiejsi znają doskonale. Dalej widzimy wnętrze fabryki z maszynami w ruchu; w innej znowuż witrynie „prawdziwe" lotnisko, obok zaś nietylko niezliczona ilość samochodów, ale cały przegląd rozwoju automobilizmu od maszyn najprymitywniejszych, ogrzewanych za pomocą kociołków, aż do ostatniego modelu sławnych „Michelines" t. j. pociągu samochodowego. Nie braknie w tej niezmiernie ciekawej, a i pouczającej wystawie — będącej minjaturą wystawy, jaką kilka miesięcy temu podziwialiśmy w „Grand Palais" — i sławnego „taxi de la Marne".

Historja tej taksówki zasługuje na słów kilka przypomnienia. Przenieśmy się myślą do roku 1914. Armja niemiecka zagraża Paryżowi. Wojskowym gubernatorem stolicy jest gen. Gallièni; organizuje on nietylko obronę Paryża, ale w dodatku rekwiruje wszelkie możliwe wehikuły, by za ich pomocą wysłać na pole walki 40.000 żołnierzy, mających zagrodzić drogę wrogowi. Najróżnorodniejsze autobusy, wozy, samochody znajdują się niebawem niemal na linji frontu, a pomiędzy niemi popularna taksówka paryska.

Armja von Klucka opuściła już Arras. Wysłane na jej spotkanie przez gen. Galliéniego posiłki mają właśnie uderzyć w prawe jej skrzydło. Bitwa, jaka wówczas rozgorzała, była właśnie „cudem Marny"; do jej pomyślnego dla Francji przebiegu przyczyniły się i owe paryskie samochody, których typ przezwano dlatego celem ich uczczenia taxi de la Marne".

Jakżeż ta niedaleka przeszłość interesuje chłopców! Obok mnie dwóch właśnie, w czapkach marynarzy, dyskutuje zawzięcie, ponieważ niedawno oglądali z ojcem pomnik marszałka Galliéniego, obrońcy Paryża.

Inny wielki magazyn wziął jako temat dla swojej wystawy zderzenie dwóch autobusów, wypełnionych publicznością. Wszystko się rusza: wysypują się jabłka z wózka grubej kumoszki, wywróconego przez autobus. Inna wystawa daje nam miniaturę niedawno otwartego pod Paryżem ogrodu zoologicznego. I tutaj także zwierzęta i dzieci poruszają się w zabawnym rytmie, wykonując niemniej śmieszne ruchy. Mała dziewczynka niańczy lwiątko; inna karmi niedźwiedziątko z butelki z mlekiem, zaopatrzonej w smoczek. Słoń kołysze jakieś niemowlę w swojej elastycznej trąbie, a czapla wciąż otwiera dziób, z którego nadaremnie pragnie się wymknąć nieszczęsna żabka. Cała chmara uciesznych małp wytańcowuje i wyskakuje tak uciesznie, że wzbudza śmiech nietylko dzieci, ale nawet i tych dwojga staruszków, którzy nie dzieci, ale siebie samych oprowadzają po wystawach z zabawkami!

W tym roku, bardziej naturalnie niż kiedykolwiek, przeważają podarunki praktyczne. Piętnastoletni syn moich znajomych, zapytany, coby chciał dostać na gwiazdkę, wręcz odpowiedział: lekcję jazdy na nartach! Poszliśmy więc do takiej szkoły, w której za 100 fr. rutynowany profesor szwajcarski p. René Accola z Neuchâtel, daje serję lekcyj, zaznajamiających ze wszelkiemi zasadami tego sportu, nietylko teoretycznemi, ale i praktycznemi. Lekcje odbywają się na „terenie", wysypanym kwasem borowym, na którym można wykonać nawet skok trzymetrowy!

Przedświąteczna propaganda turystyczna Szwajcarji, a także Niemiec, jest w Paryżu ogromna. Widuje się na ulicach wielkie afisze, proponujące Francuzom w Niemczech pensjonaty w cenie od 20 fr., nadto zniżkę 60 proc. na kolejach. W szwajcarskiem zaś Caux, w luksusowym hotelu, ma się całodzienne utrzymanie — z 5-razowem jedzeniem — za 55 fr., podczas, kiedy w Paryżu za cenę 40 fr. dostaje się w takimże hotelu pokój tylko z obfitem pierwszem śniadaniem.

To też ci, którzy nie spędzą wieczerzy wigilijnej w domu, zapłacą w paryskiej restauracji od 75—150 fr. za kolację świąteczną. Zważywszy na te wygórowane ceny, skrzętne gosposie już czynią zamówienia na gęsi główne i indyczki, tradycyjne przysmaki wigilijne. Zwłaszcza indyczek jest w handlu mnóstwo. Jeszcze w ub. roku opuszczały one gromadnie kontynent, udając się miljonami na „Christmas" do Anglji, ale obecnie, w wyniku rzuconego w Anglji hasła spożywania własnych produktów, tłuścioszki te pozostaną we Francji.

Przybywają też od paryskich hal niesłychane ilości białych kiszek i ostryg, należących również do tutejszych potraw wigilijnych. Ciastkarnie wypiekają t. zw. „bûches de Noël" — polana czekoladowe, które spożywa się na deser, popijając musującego szampana.

Ale nietylko dzieci ludzi zamożnych będą miały w tym roku piękne chwile. Miasto Paryż ze swej strony przygotowuje ogromną choinkę dla 20.000 dzieci bezrobotnych; uroczystości wigilijne odbędą się w ogromnym gmachu „Grand Palais".

Gdy zaś wybije północ, udadzą się Paryżanie, liczniej niż kiedykolwiek, na mszę do kościołów, pod których sklepienia wzniesie się tradycyjna pieśń:

Minuit — Chrétiens!
C'est l'heure solennelle...

A równocześnie „Père-Noël", obarczony zabawkami i łakociami, będzie roznosił podarunki dla grzecznych dzieci, podczas, gdy towarzyszący mu „Père Fouettard" zostawi rózgi dla niegrzecznych.

I. BRIARES.

Następca Stawiskiego
Do niedawna wielki finansista. Möller, który naraził tysiące Francuzów na miljonowe straty, w drodze do więzienia.

Która młodzież jest zdolniejsza: polska czy żydowska

Zagadnienie żydowskie stało się dziś zarówno aktualnem, jak politycznie niebezpiecznem. Ludzie, jasno patrzący na sprawę żydowską, już oddawna głoszą tezę, że Żydzi stanowią jeden z najgłówniejszych i najbardziej tragicznych elementów rozkładu, jakie zagrażają społeczeństwom europejskim. Żydzi bronili się i bronią przeciwko tego rodzaju twierdzeniom tem, że rzekomo jest to tylko wymysł „zoologicznego nacjonalizmu", że niema na to twierdzenie dowodów naukowych. Dlatego bardzo dla tych zagadnień są ważne wszelkie oświetlenia naukowe, dokonane „sine ira et studio". Takie właśnie oświetlenie zagadnienia wpływu młodzieży żydowskiej na młodzież polską zawdzięczamy ostatnio profesorowi dr. L. Jaxa-Bykowskiemu. Myślę tu o rozprawie „Poziom intelektualny młodzieży polskiej i żydowskiej w naszych gimnazjach" (odbitka z kwartalnika „Psychometrja", nr 1, r. 1935).

Profesor Bykowski przeprowadza, jak wiadomo, olbrzymie wprost badania doświadczalne nad rozwojem psychicznym naszej młodzieży. Dość powiedzieć, że w omawianej rozprawie autor opiera swe wnioski na materjale badań, odnoszącym się do 10 211 uczniów, uczęszczających do 426 klas w 179 zakładach. Poza województwem poznańskiem i pomorskiem, gdzie Żydów prawieże zupełnie niema, stanowią oni 17,8 proc. młodzieży.

Przypatrzmy się niesłychanie ciekawym wynikom rozprawy. Zupełnie rewelacyjny jest wynik, stwierdzający, że polska młodzież gimnazjalna jest o wiele zdolniejsza, posiada wyższy poziom intelektualny, aniżeli żydowska. Odwrotny stosunek jest wyjątkowy i z reguły występuje przy większej obfitości Żydów w jakimś zakładzie. U Polaków też jest o wiele większy procent uczniów wyjątkowo uzdolnionych.

Jedynie w klasach niższych Polacy nie tak bardzo górują. Dzieje się to z tego powodu, że Żydzi prędzej dojrzewają. Kiedy zatem żydowscy uczniowie są już dobrze zaawansowani w rozwoju, polscy są jeszcze dziecinni.

Badania prof. Jaxa-Bykowskiego stanowią wielką niespodziankę dla tych, którzy przypuszczali, że Żydzi przedstawiają bardzo zdolny materjał ludzki. Rzecz ta jest zupełnie naturalna. Przecież Żydzi w naszych szkołach przedstawiają o wiele słabszą selekcję, jak nasze młodzież. Jest ich w naszych szkołach dwa razy tak dużo, jak młodzieży polskiej, oczywiście stosunkowo. Nic zatem dziwnego, że u nas idą do szkół najzdolniejsi, a u Żydów dochodzą do najzdolniejszych także mniej zdolni i całkiem niezdolni. Ci zaś, którzy sądzą, że Żydzi są zdolniejsi od Polaków, znajdują się pod sugestją i urokiem faktu robienia przez Żydów większych karjer. Karjery jednak żydowskie są rezultatem ich organizacji, wzajemnego popierania się i wielkich wpływów politycznych.

Rezultaty naukowe omawianej rozprawy są jeszcze bardziej rewelacyjne, jeśli popatrzymy na wpływ, jaki wywiera większa ilość Żydów na inteligencję uczniów - Polaków. Im większa jest ilość Żydów w jakiemś środowisku, tem młodzież polska wykazuje niższy poziom inteligencji. Prof. Jaxa-Bykowski pisze: „Większa ilość Żydów w odnośnych klasach wiąże się wyraźnie z obniżeniem inteligencji młodzieży polskiej. Nawet niewielkie przyrosty wywołują widocznie ujemne następstwa. Tak samo niepożądany wpływ pociąga za sobą wzrost ilości Żydów w danem mieście. Inne, mniejszości, zwłaszcza słowiańskie, o ile mogłem stwierdzić, nie wykazują ani zasadniczych różnic w porównaniu z młodzieżą polską, ani silniejszego wpływu."

Ten, widocznie zły, wpływ Żydów na inteligencję naszej młodzieży tłumaczy autor odmiennością psychiki aryjskiej i żydowskiej. Oba te żywioły narodowe mają inną kulturę, inne poglądy i normy postępowania. Drogą kontaktu rozluźniają Żydzi pewne instynktowne normy postępowania i wprowadzają zboczenia w normalnym rozwoju. Ja dodałbym jeszcze i to, że wielka ilość Żydów w danem środowisku paczy naturalny rozwój stosunków społecznych. Stąd zdolne elementy polskie nie mogą się wybić na wierzch; nie mogą one też dojść do szkoły średniej. Hipotezę tę nawet możnaby łatwo stosunkowo sprawdzić przez badania młodzieży szkół powszechnych. Gdyby tak było, jak przypuszczam, to musiałoby się okazać, że niewyselekcjonowana polska młodzież szkół powszechnych byłaby też zdolniejsza od młodzieży żydowskiej, albo przynajmniej tak samo zdolna.

Jak widzimy zatem, problemy, poruszone przez profesora Jaxa-Bykowskiego, są niesłychanie ważne i aktualne. Oczywiście należy się liczyć z faktem, że oddziaływanie Żydów dezorganizuje nietylko inteligencję naszych uczniów gimnazjalnych, ale też i innych dziedzi życia kulturalnego. Dobrzeby tedy było znaleźć jakieś testy i dla innych dziedzin.

Dr. KAROL STOJANOWSKI.

Przesilenie w Grecji

Wiedeń. (Tel. wł.) Rada ministrów w Atenach na wniosek premjera Faldarisa, postanowiła podać się do dymisji, aby ułatwić dokonanie zmian w gabinecie. Rekonstrukcję przeprowadzić ma premjer Faldaris.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zalecana przez lekarzy.
Tg 1870.

32 strony *świątecznego numeru „Jlustracji Polskiej"*
za 45 groszy otrzymasz wszędzie!

O bezbożnictwie w Polsce

Z przemówienia J. E. ks. arcybisk. Teodorowicza we Lwowie na 350-lecie Sodalicji Marjańskiej

Znany z głębokiego zazwyczaj ujmowania każdej kwestji, którą się zajmuje, gorliwy zarazem kapłan i patrjota rzadkim obdarzony darem krasnomówstwa, ks. arcybiskup Teodorowicz we Lwowie, wygłosił na 350-lecie Sodalicyj Marjańskich w Polsce przemówienie, które tu choć w części przytaczamy, żałując że nie możemy go z braku miejsca podać w całości.

Najczcigodniejszy ks. arcypasterz wspomniał nasamprzód jaką to wiarą był przepojony nasz naród w czasach, gdy tworzyły się Sodalicje Marjańskie. Polska znajdowała się wtenczas u szczytu potęgi. Przychodziły na nią potem ciężkie terminy, tak iż się zdawało, że drugi nadchodzi potop. A przecież nie upadła wtenczas Polska dzięki porzuceniu wiary, jakie się ostało w narodzie. Hasło ocalenia wyszło z Częstochowy. Krótko potem zaś z tego samego poczucia wiary zrodziła się wyprawa pod Wiedeń, która opromieniła Polskę wiekopomną chwałą.

Upadek przyszedł dopiero pod koniec wieku następnego, gdy szerzone przez masonerję bezbożnictwo zdołało osłabić wraz z wiarą, spoistość narodu.

Uczyniwszy ten rzut oka na przeszłość, wymowniejszy nad wszelkie argumenty, jeżeli idzie o chwilę dzisiejszą i o naszą przyszłość dostojny mówca wywodził dosłownie w dalszym ciągu:

„Dziś budujemy — a budujemy wszyscy — gmach państwa polskiego. Mówimy dużo o państwowości i słusznie: bo jeśli budujemy państwo, to mówimy o tem, co jest tej budowy przedmiotem. Ale w budowie państwowej na to przedewszystkiem baczyć należy, by ją wesprzeć na dobrych fundamentach. Tu się nasuwają słowa św. Pawła: „Bo fundamentu innego nikt założyć nie może krom tego, który jest założon — a którym jest Chrystus Jezus“

„Czy myślimy, iż bez tego fundamentu ostoi się gmach choćby najsilniejszej budowy tym wichrom rozkładu, które dziś po świecie gonią i całej cywilizacji i kulturze świata zagrażają? Czy sądzimy, że bez tego pionu nadprzyrodzonego zdołamy stworzyć coś trwałego, doskonałego, harmonijnego i czy zdajemy sobie z tego sprawę, że wrogom nadprzyrodzonego życia i życia wnętrznego zespolonym w jeden wrogi obóz, jedynie przeciwstawić możemy bogate życie wewnętrzne dusz i karne wojsko związane w hufy tych organizacyj, które są życia wnętrznego wyrazem i socjalnym kitem? Czy sądzimy, że fanatyzmowi nienawiści religijnej zdołamy się oprzeć przy ołojętności pozbawionej wielkiego porywu duchowego? Czy nie liczymy się z tem, iż gdy będą w nas wysychać źródła nadprzyrodzonej karmy serc i dusz, to tak jak u schyłku Polski — i dziś przy jej powstaniu mnożyć się będą i tężeć w siły organiczne masońskie organizacje antyreligijne i wywrotowe, prowadzące Polskę po tych samych drogach, po jakich już raz zeszła do grobu.

„Jakże zastraszające są antyreligijne przejawy wprost już fanatyzmu ślepego. Odbył się niedawno kongres w Warszawie, który sam się ochrzcił nazwą bezbożników. W samej nazwie już widać kopję marną dzisiejszej bolszewickiej Rosji; sam więc tytuł tego kongresu zdradzał jego duchowe pokrewieństwo z wschodnim nihilizmem. Może za wiele czynię mu honoru wspominając o nim; mimo szalonej propagandy wykazał on raczej w małej liczbie uczestników fiasko swych usiłowań na gruncie Polski; ale nie możemy też i nie doceniać tych pierwszych prób zwłaszcza, że duchowe przewodnictwo kongresu ujęli ludzie, swojem stanowiskiem postawieni na szczeblach kultury. Jest ten kongres symbolem poniekąd procesu, w którym zanik życia religijnego prowadzi dziś społeczeństwa do zaniku zmysłu dla prawdziwej kultury moralnej i do jej zaprzeczenia.

„Bo i na co się zdobywa ten kongres? Oto w uchwałach swoich zdobywa się na apoteozę prześladowań religijnych w Rosji, Hiszpanji, Meksyku! Ale czy twórcy tych uchwał zastanowili się nad tem, iż niewiara, którą apoteozują, jest w tych krajach okupiona straszliwym gwałtem wolności, a wolność wszędzie okryzgana jest krwią, przypieczętowana wandalizmem burzącym najcenniejsze pomniki architektury i sztuki. Nawet sławny niszczyciel, palący bibljotekę aleksandryjską, miał przecie jakąś choć fałszywą ideę w swem niszczycielskiem dziele. Ale jaka idea przyświecała niszczeniom, które są hańbą kul-

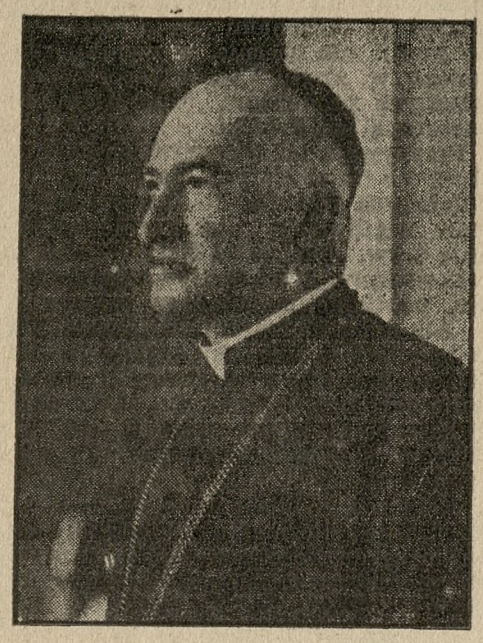

J. E. ks. arcyb. Teodorowicz

tury? Przecie to zjawisko tak urąga dzisiejszej cywilizacji, z której ten wiek był tak dumny, że nawet w Meksyku starają się osłonić gwałty religijne jakiemiś choćby tylko pozorami słuszności.

„Prześladowania chrześcijan Nerona, chyba nie więcej okrutne i wyrafinowane jak obecne prześladowanie wiary w Meksyku, Rosji czy Hiszpanji, odnalazły swój oddźwięk w literaturze pogańskiej. I nie kto inny był tym, który o męczeństwie chrześcijan przez Nerona wypowiedział swoje zdanie, jak historyk rzymski Tacyt. Znając chrześcijaństwo tylko z błędnej opinji pogan, wierzył w to, że tendencje chrześcijańskie były antypaństwowe. A jednak, nienawidząc tej religji i tych prądów, napiętnował w silnych wyrazach Nerona i jego prześladowanie chrześcijan. Ten historyk stojąc u wyżyn kultury rzymskiej, rozróżniał doskonale pomiędzy samą religją a pomiędzy metodami jej tępienia, — sprzecznemi nawet z pogańskim humanizmem i jego poczuciem i wrażliwością dla kultury moralnej.

„Gdyby Tacyt żył w naszych czasach i gdyby dzisiaj miał te same przesądy przeciw chrześcijaństwu, jakie miał wówczas, i gdyby mu dzisiaj przyszło mówić czy pisać o prześladowaniu religijnem w Rosji, Meksyku czy Hiszpanji — to potępiłby je niezawodnie tak samo, jak potępił prześladowanie chrześcijan za Nerona. I w takim sądzie, jak sąd Tacyta, odróżnia się człowiek kultury, choć niewierzący od człowieka, któremu na poczuciu i zmyśle kultury zbywa i który ten brak zastępuje ślepym fanatyzmem nienawiści.

„Do jakiegoż to poniżenia myśmy doszli, już nie powiem religijnego, ale poniżenia kulturalnego, poniżenia cywilizacyjnego, skoro tam, gdzie nawet z ust niewierzących wyjść powinien protest przeciwko gwałtowi dokonanemu na kulturze, tam właśnie słyszy się pienia i hymny uwielbienia zaślepionego fanatyczną nienawiścią wszelkiego nadprzyrodzonego porządku.

„Rozumiejmyż więc znaki czasu i ze wspomnień przeszłości i obchodu pięknego, jakim jest obchód dzisiejszy, uczyńmy program dla zasad i czynów na dziś i na jutro!“

Tylko w poniedziałek jeszcze

przyjmują listowi i wszystkie poczty przedpłatę za styczeń lub odrazu za cały kwartał 1935 z zapewnieniem dostawy pierwszych gazet w styczniu.

Kto później zamówi, może nieotrzymać pierwszych numerów styczniowych. Dlatego prosimy Szan. Czytelników naszych pocztowych o natychmiastowe wpłacenie przedpłaty, najpóźniej w poniedziałek, dnia 24-go b. m.

Kompromitacja krakowskiej „sanacji“

Epilog procesu spółki „Caro“ - Mowa prokuratora i obrońców
Obaj oskarżeni skazani na pięć miesięcy aresztu

Kraków, 20 grudnia

Po ujawnieniu w toku procesu o nadużycia w spółce „Caro“ różnych skandalicznych szczegółów nikomu nie jest dziwne, dlaczego krakowska „sanacja“ dążyła do zatuszowania tej niemiłej sprawy. Dziś jest ona całkowicie skompromitowana. Proces zrobił w Krakowie ogromne wrażenie. W domach i kawiarniach mówi się teraz tylko o spółce „Caro“, o markach prezencyjnych... tantjemach... podarkach świątecznych i ślubnych... wysokich pensjach i tym podobnych ciekawostkach. Z ust do ust krążą słowa, wypowiedziane przez świadka Krzetuskiego:

— Wszyscy brali...

„Szary“ wyborca krakowski dopiero teraz dowiedział się, komu zawdzięcza drożyznę mięsa i wędlin i kto robił świetne interesy w czasie, gdy ogół cierpiał biedę.

Co na to prasa krakowska?

Milczy... W całej prasie krakowskiej nie ukazał się ani jeden artykuł o tej skandalicznej aferze. Ławy dziennikarskie na sali rozpraw przez cały czas procesu były puste. Na jednym z najbardziej sensacyjnych procesów! W dziennikach krakowskich ukazywały się skąpe sprawozdania z przebiegu procesu i to skrupulatnie „ocenzurowane“ przez redakcje. Zakazano pisać o procesie... Jedynie „Głos Narodu“ dawał obszerniejsze sprawozdania.

. . . . . .

Ósmy dzień procesu poświęcony był odczytywaniu protokółów z walnych zgromadzeń, z posiedzeń rady nadzorczej, dyrekcji i komitetu wykonawczego. W dziewiątym dniu (19 grudnia) proces doszedł do punktu kulminacyjnego. W dniu tym wypowiedzieli swe mowy prokurator i obrońcy.

Prokurator dr. Boryczko poparł w swem przemówieniu wszystkie trzy punkty aktu oskarżenia, t. j 1) fałszowanie bilansów, 2) wprowadzenie w błąd rady nadzorczej i walnego zgromadzenia w celu wypłacenia tantjem i dywidendy i 3) wprowadzenie w błąd zarządu miasta Krakowa w celu nabycia przez gminę bezwartościowego udziału Banku Dyskontowego.

Wyrok ogłoszony został w czwartek (20 b. m.) o godz. 2 i pół. Sąd uznał oskarżonych winnymi, że jako zawiadowcy firmy „Caro“ w zamknięciach rachunkowych i bilansach z rozmysłem przedstawiali fałszywie stan majątkowy spółki, czem dopuścili się występku z par. 123 ustawy z dnia 6 marca 1906 o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, za co skazani zostają na karę aresztu przez 5 miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego dla osk Landaua Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na przeciąg lat 2, oraz darował ją na podstawie dekretu o amnestji. Ponadto sąd skazał oskarżonych na zapłacenie kosztów postępowania, każdego po 20 zł. Od dwóch dalszych punktów oskarżenia, t. j. od oszustwa sąd uniewinnił obu oskarżonych.

Wyrok wywołał w tutejszych kołach prawniczych różne komentarze. W kołach opozycyjnych przeważa zdanie, że sprawa takiego czy innego wyroku jest rzeczą obojętną, istota rzeczy leży w tem, że proces dał możność częściowego odsłonięcia bagna, istniejącego w stosunkach krakowskich. Przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej uważa się w tych kołach za bardzo pożądane, gdyż istnieje uzasadniona nadzieja, że przyczyni się ona do całkowitego wyświetlenia afery i ewentualnego pociągnięcia dalszych winnych do odpowiedzialności. T. M.

Najpiękniejsi ludzie i najgenialniejsi muzycy w rtuęci

BARDOS

będą straszyli Music-hallu Stanisławskich
Otwarcie 25 grudnia o 3 30 po poł.

dg 573/4

Bruksela — Kongo

Berlin. (PAT). Samolot belgijski „Królowa Astrid“ przebył w rekordowym czasie pierwszy etap zamierzonej podróży z Brukseli do Kongo na trasie Bruksela—Oran, wynoszącej 1950 klm. Przeciętna szybkość była 370 klm na godzinę.

Doniosły wynalazek?

Buenos Aires. (PAT). Donoszą z Rio de Janeiro, że robotnik kolejowy nazwiskiem Antonio Campos skonstruował parat, rejestrujący automatycznie i natychmiast wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwa, istniejące na danym torze.

Przeprowadzone doświadczenia w obecności dyrektora kolei i przedstawicieli władz dały zdumiewające wyniki. Aparat znajdzie szerokie zastosowanie na wszystkich linjach kolejowych w całej Brazylji.

Wybory sołtysów i podsołtysów

NARODOWCY GÓRĄ W GMINACH WITKOWO I POWIDZ

W gminie Witkowo w następstwie dokonanych wyborów w szeregu miejscowości sołtysami zostali narodowcy.

W Gorzykowie większością głosów wybrano sołtysem p. Tomasza Paciorka, prezesa Stronnictwa Narodowego.

W Wiekowie — p. Józefa Lecherta (Stron. Nar.).

W Małachowie — p. Soppę (Stron. Nar.).

W Ruchocinku — p. Franciszka Wuckiego (Str. Nar.), który jest bez przerwy 12 lat sołtysem. Kandydat „sanacji“ p. Krause otrzymał 2 głosy na ogólną liczbę 12 radnych.

W Chłądowie przy wyborach Edmund Chmiel (Str. Nar.) otrzymał 6 głosów, Konstanty Półgęsek, urzędnik wydziału powiatowego (B. B.) 6 głosów. Wybrano przez losowanie sołtysem p. Półgęska. Ponieważ losowanie odbyło się w sposób niezgodny z przepisami, 7 radnych gromadzkich na ogólną liczbę 12 podpisało protest, który wysłano do starostwa. Wyborom przewodniczył p. Ciesielczyk, inkasent wydziału powiatowego, który w swej gorliwości zapomniał o wyborze i ogłoszeniu podsołtysa.

W Powidzu wybrano sołtysem bezwzględną większością głosów p. Wacława Jałoszyńskiego, kandydata Stron. Nar. Wybór wywołał w szeregach B. B. konsternację, gdyż wedle oficjalnego komunikatu przy wyborach do rady gromadzkiej „sanacja“ uzyskała tyleż mandatów, co Str. Nar. (po 10). Zaznaczyć należy, że głosowanie na sołtysa było tajne.

„Sanatorzy“ podobno wnoszą protest i zapowiadają, że wkrótce odbędą się w Powidzu ponowne wybory sołtysa i podsołtysa.

W dniu 1 grudnia w lokalu sołectwa nastąpiło przejęcie urzędu od p. Jaworskiego, b. burmistrza, poczem na mocy dekretu starosty powiatowego zamianowany został p. Stanisław Pietraszek (prezes B. B.) komisarycznym sołtysem Powidza. Komisarz został natychmiast wprowadzony w urząd. Ma on sprawować władzę do chwili zatwierdzenia elekta rady gromadzkiej.

Z POWIATU POZNAŃSKIEGO

Dnia 9 grudnia odbyły się na terenie gminy Stęszew wybory sołtysów i podsołtysów. Dużą większość wybranych stanowią członkowie i sympatycy Stronnictwa Narodowego.

SUKCES NARODOWCÓW W DUSZNIKACH

W dniu 6 grudnia odbyły się wybory sołtysa i podsołtysa Dusznik. Sołtysem wybrany został p. Sylwester Turkot, podsołtysem p. Ignacy Jęczkowski, obaj narodowcy.

DZIAŁ GOSPODARCZY

„Duszne“ rozumowanie

Były wiceminister opieki społecznej, poseł dr. Kazimierz Duch, ogłosił ostatnio pracę polemiczną p. t. „Ubezpieczenia Społeczne“. Lektura tej książki jest irytująca, nietylko z powodu agresywnego jej tonu, ale szczególnie z powodu zawartych w niej twierdzeń, odsłaniających umysłowość, dla której rozumowanie ekonomiczne jest całkowicie obce. Więcej nawet, czytelnik musi odnieść wrażenie, że dr. Duch nie zna współczesnego życia gospodarczego, na każdym bowiem kroku z największą łatwością lekceważy trudności, z jakiemi ono musi walczyć.

W krótkim artykule, oczywiście, niesposób przeprowadzić krytycznej analizy książki. Trzeba ograniczyć się do wyrwania 2 szczegółów, wybitnie charakterystycznych dla całości wspomnianej książki.

Na stronie 246 dr. Duch polemizuje z twierdzeniem, jakoby ubezpieczenia społeczne osłabiały zdolność płatniczą społeczeństwa i przez to „robiły konkurencję“ skarbowi państwa. W szczególności autor ostro atakuje tezę jednego z przeciwników ubezpieczeń, jakoby — w razie zreformowania ubezpieczeń — conajmniej 150 milj. zł rocznie mogło wpłynąć dodatkowo do kasy państwowej.

„Cóż z tego — pyta dr. Duch — kiedy ci, którzy nie chcą płacić składek ubezpieczeniowych, nie płacą również podatków. Nie dlatego, że nie mogą, tylko poprostu nie chcą, bo moralność podatkowa upadła zupełnie dla braku dostatecznie surowej egzekutywy dla płatników złej woli...“

Oto — kontrargument! Koła gospodarcze, domagające się jednogłośnie obniżenia ciężarów socjalnych, tylko dlatego — w rozumieniu p. Ducha — żądają reformy, bo nie chcą płacić. Tak, jak nie płacą podatków, bo niema dostatecznie ostrej egzekutywy! Dalibóg, p. Duch chyba, jak duch, unosi się nad ziemią i po niej nie stąpa, skoro nie wie, jak skrupulatną jest egzekutywa władz skarbowych! Chyba nie zna zupełnie życia gospodarczego, skoro kołom gospodarczym insynuuje w dalszym ustępie, że dlatego nie płacą podatków i składek, bo je... przepijają w nocnych lokalach!

Tak wygląda pogląd byłego wysokiego dygnitarza na naszą współczesność gospodarczą. Ano, jak ktoś pędzi spokojny żywot, oddając się pracy społecznej, nie zna i nie rozumie, co znaczy walka o byt w t. zw. obozie inicjatywy prywatnej.

Można jednak wymagać od byłego wysokiego dygnitarza, aby przynajmniej w podstawowych zagadnieniach ekonomiki się orjentował, skoro uważa za wskazane o nich wyrażać swój pogląd. Niestety, p. dr. Duch wykazuje kapitalny brak wykształcenia ekonomicznego, nawet elementarnego. Oto dowód:

Polemizując z twierdzeniem, że ubezpieczeenia społeczne, konfiskując część dochodu społecznego, nie pozwalają go użyć na dostarczenie pracy bezrobotnym, autor tak oto się wyraża:

„Jakaż część tego zaoszczędzonego kapitału poszłaby na robociznę, gdyby nie oddać go na ubezpieczenie? Wszak robocizna, to zaledwie drobny ułamek kosztów produkcji... Czyż możliwe jest, że na skutek niezapłacenia składek ubezpieczeniowych np. koncerny węglowe będą mogły uruchomić większą ilość warsztatów i pochłonąć część bezrobotnych z rynku pracy?“

Wszystkie te pytania dobitnie świadczą, iż autor zupełnie sobie nie zdaje sprawy z tego, czem jest t. zw. deflacja, będąca naczelną wytyczną polskiej polityki gospodarczej. Gdyby dr. Duch uważniej słuchał przemówień programowych rządu, dowiedziałby się, iż dąży on do zredukowania kosztów wytwórczości na wszelkich możliwych odcinkach, a to celem zwarcia nożyc cen przemysłowych i rolniczych. Im tańszy towar przemysłowy, tem większy jego zbyt w miastach i na wsi. Im większy jego zbyt, tem większa produkcja. Im większa produkcja, tem większy stan zatrudnienia, tem mniejsza ilość bezrobotnych. Ot i cała filozofja!

Te same, co dr. Duch, pytania mógłby zadawać swoim kolegom p. minister komunikacji, broniąc się przed obniżką taryf kolejowych. Tak samo mógłby pytać dyrektor monopolu spirytusowego i inne osobistości, odpowiedzialne za wysokość świadczeń na rzecz państwa. Na szczęście, pytań takich nie zadają...

Tylko p. dr. Duch (i zapewne wielu innych speców od ubezpieczeń) pytają niewinnie: cóżby wam przyszło, gdybyśmy oszczędzili głupich kilkaset miljonów na ubezpieczeniach? Tak oto pyta dr. Duch i zaleca podwyżkę składek na ZUPU o 50 proc., a wówczas będzie już napewno zupełnie dobrze....

Oszukańcze manipulacje za parawanem holdingów

Na marginesie miljonowego procesu w Katowicach

Proces, jaki odbył się ostatnio w Katowicach w sprawie skreślenia nieprawnie wpisanych przez „Oberschlesische Disconto Bank“ hipotek na sumę 40 milj. złotych ze szkodą dla „Wspólnoty Interesów“, ujawnił niewidziane dotychczas w Polsce trzęsawisko brudnych interesów spekulacyjnych, dokonywanych przez osławionego „rekina kapitalistycznego“ Flicka.

Tenże Flick, spekulant międzynarodowy, „pracował“ na polskim Górnym Śląsku przez długi szereg lat, jako główny akcjonarjusz 2/3 naszego przemysłu hutniczego. Centrale swojej działalności założył jednak — nie w Polsce, lecz kolejno w Chur (Szwajcarja) oraz w Nowym Jorku.

Dlaczego właśnie w bliżej nieznanej miejscowości Chur? Dlatego, że miejscowe urzędy nie stosują żadnej kontroli nad spółkami i dlatego, że niema obowiązku przedstawiania bilansu, a podatek płaci się ryczałtem, na mocy układu z władzami kantonu. Rzecz oczywista, że na tak wymarzonym gruncie można spokojnie zakładać najbardziej fantastyczne spółki, do których zaliczyć właśnie należy założoną przez Flicka „Minesa“ — Societé Anonyme de Mines et Usines Européennes. Z tej samej przyczyny drugi holding, stworzony przez Flicka w Nowym Jorku p. f. „Consolidated Silesia Steel Corporation“ został statutowo poddany prawom stanu Delaware, położonego w pobliżu Waszyngtonu, w którym panują, podobnie jak w Chur, rajskie stosunki dla oszukańczych spółek.

Otóż trzebaby dłuższej rozprawy dla szczegółowego zobrazowania niezwykle zawiłych interesów, uprawianych przez Flicka. Polegały one na ustawicznem manipulowaniu akcjami Huty Bismarcka, Silesii, Katowickiej Spółki Akcyjnej, Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury, oraz wyżej wymienionych spółek holdingowych. Jedno przedsiębiorstwo kupowało drugie, poczem sprzedawało się trzeciemu, przechodziło znowu odwrotny proces itd. Nie starczyło nam miejsca na opis tych ciemnych spekulacyj.

Wystarczy stwierdzić, że na tych oszukańczych manipulacjach Flick zarabiał dziesiątki miljonów złotych. Rozmiary strat, wyrządzonych Polsce przez Flicka, nie dadzą się z całą dokładnością stwierdzić w tej chwili. Ale są one olbrzymie, o czem najlepiej świadczy fakt, iż niedobór, jakim zakończyła się zbrodnicza działalność Flicka w „Katowickiej Sp. Akc.“, wynosi 100 miljonów złotych....

Samego zbrodniarza niema, niestety, w Polsce, podobnie, jak niema tutaj Boussac'a i pomniejszych spekulantów zagranicznych, żerujących na polskim organiźmie gospodarczym. Są natomiast dziesiątki tysięcy biednych górników i hutników polskich, poszkodowanych przez zbrodniczą działalność tego największego oszusta, jakiego Polska znała.

Obecnie na Śląsku dokonuje się wielki proces oczyszczania zabagnionego terenu. Oby on postępował jak najsprawniej i jak najszybciej!

JEŻELI OKULARY
to tylko u BOBEGO
SPECJALNY ZAKŁAD OPTYCZNY
Al. Marcinkowskiego 7
Najnowsze modele - nowoczesne szkła
NIETYLKO TANIE ALE I DOBRE
Pg 8676-51,82

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zwolnienie od podatku dochodowego wpłat pracodawców na oszczędności pracownicze.** Przy wielu instytucjach i przedsiębiorstwach istnieją zorganizowane w formie osób prawnych kasy pożyczkowo-oszczędnościowe pracowników. Kasy te noszą różne nazwy, a celem ich jest gromadzenie oszczędności. Oszczędności te mogą być podejmowane przez pracowników po dłuższym okresie pracy w przedsiębiorstwie, lub po wystąpieniu z pracy, albo też przez spadkobierców, a powstają w ten sposób, że pewne kwoty potrąca się z pensji pracownika, a kwoty w analogicznej wysokości wpłaca wprost do kasy także pracodawca. Ostatnio władze skarbowe zaczęły doliczać do wynagrodzeń pracowników kwoty wpłacane przez pracodawcę i pobierać podatek dochodowy od sumy uposażenia łącznie z wpłatą pracodawcy. Ministerstwo skarbu, w celu poparcia akcji oszczędnościowej w pracowniczych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych naskutek wystąpień Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, wydało zarządzenie, na mocy którego kwoty wpłacane przez pracodawców do tego rodzaju kas zostały zwolnione od podatku dochodowego. (l)

Z KRAJU

(k) Sytuacja walutowa. Na dzisiejszych giełdach walutowych nie zanotowano w dalszym ciągu żadnych poważniejszych zmian. Utrzymuje się słabsza tendencja dla dewizy na Londyn, która notowana była w Warszawie 26.16 wobec 26.17 wczoraj, w Paryżu zaś 74.85 wobec 74.86. Dewiza na Medjolan nieco osłabła i notowana była: w Warszawie 45,33 wobec 45,35 wczoraj, w Zurychu 26,40 wobec 26,41, w Paryżu bez zmian 129.60. Dewiza na Zurych wzmocniła się w Warszawie z 171.59 do 171.64, natomiast w Paryżu pozostała bez zmian 491.00. Inne dewizy nie wykazują prawie żadnych zmian.

(k) **Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu** odbędzie się w piątek ,dnia 23 grudnia 1934 r. o godzinie 15.30.

(k) **Nowości produkcji polskiej.** Na rynku poznańskim ukazały się nowe piece stałopalne systemu amerykańskiego, **produkcji znanej fabryki grudziądzkiej** Herzfeld & Victorius. Piece te opala się antracytem lub koksem, przyczem raz rozpalony ogień podtrzymuje się dwukrotnem na dobę dokładaniem paliwa. Maksymalna siła ogrzewcza pieca — 300 m³. Zastępstwo tych pieców w Poznaniu posiada firma Deierling. — Nowy atrament o fenomenalnych właściwościach wytwarza wynalazca poznański, inż. Piotr Szaniawski. Jest to produkt pozbawiony żelaza - gallus, nadający się znakomicie do pisania dokumentów urzędowych, bankowych i t. d. ze względu na swoją trwałość. Atramentu tego bowiem nie można zmyć ani wytrawić środkami chemicznemi, jak naocznie o tem przekonaliśmy się. Nie pozostawia też osadu, co jest ważne przy wiecznych piórach. Wreszcie jest fenomenalnie tani. Oto zalety nowego wynalazku poznańskiego.

(k) **Osłabienie tempa meljoracji rolnych w Wielkopolsce.** Spółek meljoracyjnych zakłada się coraz mniej. Częściowym powodem tego jest brak tanich, długoterminowych kredytów, częściowo zaś trudna sytuacja spółek meljoracyjnych, które w czasie dobrej konjunktury zawiązały się i przy pomocy ówczesnego kredytu w Państw. Banku Rolnym wykonały spółkowe urządzenia meljoracyjne. Ponieważ koszt meljoracji był wówczas wysoki, kredyty, te stały się po załamaniu się cen produktów rolnych nadmiernym ciężarem dla poszczególnych członków spółek i działają odstraszająco na wielu rolników. (AZ)

(k) **Usprawnienie komunikacji Gdyni z Indjami Brytyjskiemi.** W r. 1935 nastąpi znaczna poprawa komunikacji Gdyni z Indjami Brytyjskiemi, gdyż okręty, które odchodziły dotychczas z Gdyni i ładowały dodatkowo w Skandynawji, odtąd odpływać będą regularnie z Gdyni co 3 tygodnie do następujących portów: Port Said, Suez, Karachi, Bombay, Madras, Calcutta, Rangoon.

Z ZAGRANICY

(z) **Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego.** Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15 grudnia przedstawiał się w ważniejszych pozycjach w porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem następująco (w nawiasach milj. fr.): zapas złota pozostał bez zmian na poziomie 1.909,8; zapas dewiz spadł o 1,4 do 16,2; portfel wekslowy wzrósł nieznacznie do 22,1; kredyty zastawowe spadły o 5,3 do 75; obieg banknotów spadł o 0,7 do 1.346,7; natychmiast płatne zobowiązania spadły o 1,7 do 638,2. Pokrycie złotem i dewizami wynosiło 95,58 procent.

(z) **Deficyt budżetowy Włoch.** Deficyt budżetowy Włoch wyniósł w listopadzie r. b. 178 milj. lirów wobec 397 milj. lirów w listopadzie r. ub. Niedobór budżetowy za pierwsze 5 miesięcy bieżącego roku budżetowego wyniósł 908 milj. lirów wobec 1.924 milj. lirów w analogicznym okresie r. ub. Łączna suma włoskiego długu wewnętrznego wynosi obecnie 103.195 milj. lirów.

(z) **Produkcja złota w Afryce Południowej** w pierwszych 11 miesiącach 1934 r. wynosiła 9.620.296 uncyj wobec 10.123.237 uncyj w odpowiednim okresie 1933 r. i 10.572.946 uncyj w analogicznym okresie 1932 r.

Judaica gospodarcze

Żydowski bojkot gospodarczy Niemiec na terenie Polski

Żydzi podjęli bardzo intensywną agitację na rzecz antyhitlerowskiej akcji gospodarczej oraz usiłują wywierać wpływ na układ stosunków gospodarczych poszczególnych państw z Niemcami. W tej dziedzinie szczególną ruchliwością odznaczają się Żydzi w Polsce. Nie wchodząc w to, w jakim stopniu zmiany w stosunkach handlowych polsko-niemieckich są wynikiem zorganizowanego bojkotu żydowskiego, w jakim zaś są podyktowane innemi warunkami, warto przytoczyć żydowskie oświetlenie wpływu bojkotu na układ polsko-niemieckich stosunków handlowych.

„Nasz Przegląd“ pisze na ten temat następująco:

„W roku 1932 — wywóz Polski do Niemiec wynosił zł 175,903,000, przywóz zaś towarów niemieckich do Polski wynosił 173,903,000 zł. W roku 1933 eksport z Polski do Niemiec wynosił 167, 791,000 zł, import zaś z Niemiec do Polski spadł do 145,694,000 zł. W ciągu ośmiu miesięcy 1933 roku import z Niemiec wynosił 92,890,000 zł — w tym samym okresie 1934 roku import ten spadł do złotych 68,526,000 zł. Jak widać więc z powyższego import towarów niemieckich do Polski w okresie roku obecnego spadł w sposób katastrofalny... Natomiast eksport Polski do Niemiec w okresie ośmiu miesięcy 1933 roku wynosił 96,684.000 złotych, w tym samym zaś okresie 1934 roku eksport ten wzrósł do 111,307,000 zł. Dopiero we wrześniu rb. import z Niemiec przewyższył nieco eksport towarów polskich do Niemiec — stało się to jednak z tego powodu, że eksporterzy polscy wstrzymali w miesiącu tym transporty towarów do Niemiec w obawie „zamrożenia“ swych należności spowodu niewypłacalności firm niemieckich.

„Wyżej przytoczone dane wskazują na to, że przywóz z Niemiec w roku bieżącym wahał się w granicach 9 miljonów zł miesięcznie. Cyfra ta najlepiej ilustruje wyniki akcji bojkotowej w Polsce. Na import z Niemiec składają się obecnie prawie wyłącznie artykuły inwestycyjne, chemikalja, maszyny, artykuły techniczne i t. d. sprowadzane przeważnie przez wielki przemysł. Artykuły konsumcyjne, sprowadzane do niedawna z Niemiec masowo przez kupców, zostały prawie całkowicie z rynku polskiego wyeliminowane. Tylko tu i ówdzie nieliczni zresztą wrogowie sprawy narodowej, (oczywiście, ż y d o w s k i e j sprawy narodowej — przyp. red.) zdradzając ogólnożydowski front bojkotowy i lekceważąc sobie uchwały komitetów bojkotowych, sprowadzają jeszcze w tajemnicy przed otoczeniem od czasu do czasu wyroby niemieckie, które n. b. można z łatwością zastąpić towarami produkcji krajowej.“

Jacy patrjotyczni są ci Żydzi!

Po przeczytaniu jednak tych ciekawych stwierdzeń żydowskich, Polak, który na stosunki polsko-niemieckie, zarówno polityczne, jak i gospodarcze, patrzy z punktu widzenia polskich, a nie żydowskich, interesów, musi sobie postawić jasno pytanie: w czyim leży interesie bojkot gospodarczy Niemiec w Polsce i czy winniśmy zezwalać Żydom na tę całą akcję?

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZE WSPOMNIEŃ O KOLENDACH

Pierwsze gwiazdki i pierwsze kolendy — Oszczędna choinka, bo trzeba wesprzeć powstańców... — „Lulajże Jezuniu" i scherzo Chopina — Szopka i teatr — Marja Stuart między Trzema Królami — Parę zbiorów kolend — „W żłobie leży" na wychodztwie wojennem — Niezapomniane przeżycie.

O kolendach naszych i pastorałkach trudno pisać naukową jakąś rozprawę, gdyż materjałów źródłowych nie napotyka się łatwo, zresztą, musiałoby to dużo czasu zabrać, a w tygodniu świątecznym wszyscy się spieszą... Natomiast wspomnieniami przenieść się w przeszłość i miło i nie trudno, kosztuje to chwilkę czasu. A świąt Bożego Narodzenia i śpiewania kolend pamiętam dużo już, dużo...

Przedewszystkiem nasuwa mi się na myśl wieczór wigilijny u rodziców moich w roku 1863 czy 64 na wsi. Na drzewku tliły się świeczki, a żadnych świecideł, cukierków ni zabawek nie było, za ozdobę starczyły festony z papierowych różnokolorowych łańcuchów naszej dziecinnej fabrykacji. Pod drzewkiem także skromna tylko szopka papierowa stała. Tu i ówdzie, własnemi rękami pokiejone gwiazdy z opłatków, malowanych burakiem lub marchwią, błyszczały jako jedyna najświetniejsza ozdoba. Oszczędność ta, miała na celu dobry uczynek, dzieci zrzekły się wszelkiej większej uciechy na rzecz — ofiar powstania... Ale i tak uciechy było między nami sporo, śpiewaliśmy z kantyczek kolendy... Pamiętam, że ta, w której Węgier przychodzi z olejkami, a „Hiszpan słucha w niebo dmucha, pyta czy w Madrycie, urodzone dziecię" (no proszę, a dziś, co się tam dzieje!) najbardziej mi się podobała.

Od tego czasu dużo wigilij minęło. Prawie zawsze odbywały się one w małem gronie najbliższej rodziny, kolendy zawsze śpiewaliśmy. W tej przemiłej, ciepłej i jasnej atmosferze, ileż było rozkoszy! Za oknem rozciągała się noc czarna i zimna, tu w pokoju było tak zacisznie, tak bezpiecznie! Naturalnie, że „W żłobie leży" przemawiało do nas najserdeczniej, najpoważniej. Ale „Lulajże" tak się wpiło w pamięć naszą dziecinną jak żadna inna kolenda. Bo też jej tkliwości i słodyczy nic wyrównać nie może. Cóż za bajeczne odkrycie to było, co za radość nieopisana, co za triumf (dla przyszłego krytyka!), gdy pewnego razu w scherzu h-moll Chopina z tych burz pasażowych, powikłanych i chmurnych, wyłoniła się po raz pierwszy przed uchem naszem przecudna znana i ukochana gwiazdkowa melodja! Jakże łatwo dała się zrozumieć intencja Chopina! Jakiemuś przez losy prześladowanemu na obczyźnie wygnańcowi ukazuje się anielska wizja... Niestety na chwilę tylko. Złe wichry rozprószyły ją i odebrały biedakowi. A potem tak się nad nim pastwią, że mu aż serce pękło...

Raz, jakiś wujeczny mój dziadzio w mieście zaprosił dużo dziatwy do swego salonu i sprowadził kolendników z szopką, żłóbkiem, Świętą Familją i Dzieciątkiem, aniołami, pasterzami i miłą stajenną chudobą. Ale po Trzech Królach pojawił się Herod, a za nim i djabeł... Był to pierwszy teatr, jaki w życiu widziałem. Tak mi się to bardzo podobało, że gdy później ojciec obdarzył mnie figurkami do malowania, szopkę, z roku na rok przechowywaną zmieniłem na teatr o tyle przynajmniej, że pomiędzy anioły pasterze i bydlątka wprowadziłem pomalowaną, na karton naklejoną — Marję Stuart, bo wszakże była królową, tak jak Kasper, Melchior i Baltazar... W tej Marji Stuart w dziesiątym roku mego życia kochałem się na zabój. Rozumie się, że Elżbieta z całego serca znienawidziłem! Każda historja powszechna była dla mnie interesująca o tyle, o ile mogłem w niej sprawdzić losy mego ideału, a Zygmuntowi III nie przebaczyłem nigdy, że nie protestował przeciw okrucieństwu Elżbiety.

Później, o wiele już później, czary prawdziwych teatrów naszych i zagranicznych zaczęły na mnie działać z taką siłą, że do nich coraz częściej zacząłem zaglądać, zapominając zwolna o dziecinnej szopce i jej kolendach. Wtedy to zdarzyło się, że mój niezapomniany przyjaciel śp. Kazimierz Jakubowski, rozpoczynający wówczas swój zawód księgarza i nakładcy we Lwowie tak chlubnie później prowadzony, przyszedł do mnie i zaproponował mi sporządzenie kolend w układzie na głos solowy z fortepianem. Do roboty wziąłem się z radością, przywoławszy wszystkie wspomnienia i rozbudziwszy dawne uczucia. Żadnych układów innych wówczas nie znałem prócz Karola Mikulego „W żłobie leży" na głosy i instrumenty smyczkowe. Napisałem tych kolend 24, wymalowałem okładkę sam, z pomocą wzorów archaicznych, poświęciłem zbiór memu niegdyś koledze księdzu Stefanowi Bratkowskiemu S. J. — i utwór w świat poszedł. Kolendy spotkały się z powodzeniem. Zbiór ten powiększył następnie mój nakładca późniejszy G. Seyfarth we Lwowie do 60 kolend, którym dałem równie staranne opracowanie jak poprzednie, a okładkę jeszcze ozdobniejszą. Powodzenie dało mi dalszą zachętę: skomponowałem Suitę kolend na chór, głosy solowe i orkiestrę, następnie ułożyłem 20 kolend na chór mieszany a w ostatnich czasach 12 na chór męski. Tu i owdzie wtrąciłem zamiast układu, kolendę pomysłu własnego Taką drukuje właśnie „Świat" w świątecznym swoim numerze. Jest to ostatnia moja kolendowa praca.

Ale momentu pewnego związanego z kolendami nigdy nie zapomnę i nim pragnę wiązankę moich wspomnień zakończyć.

W roku 1914 wśród lwowskich uchodźców w Wiedniu dało się urządzić chór mieszany wcale okazały. Ładnych głosów znalazło się sporo, ty ko nut polskich nie mieliśmy wcale, a sprowadzić ich nie było można. Więc na mnie spadł obowiązek dostarczenia ich chórowi, bo wszakże byłem jego kierownikiem. Pieśń za pieśnią (układy narodowych melodyj) powstawały, a gdy nadszedł adwent, trzeba było kolendy na Boże Narodzenie przygotować.

Jakoż w pierwszy dzień Świąt w niebywałym ścisku w kościółku pp. Franciszkanek na Margarethen, gdzie uchodźcy na nabożeństwach celebrowanych przez ks. biskupa Bandurskiego tłumnie się gromadzili, śpiewaliśmy już nasze kolendy. A gdy pierwsze tony „W żłobie leży" zabrzmiały, stało się coś nieoczekiwanego. Dał się słyszeć na kościele tak olbrzymi szloch, że nie wiedzieliśmy, co mamy począć ze sobą. Ja, umieszczony na jakiemś sztucznem podwyższeniu, dałem się ogarnąć do tego stopnia wzruszeniu, że tylko z największym wysiłkiem udało mi się pałeczkę utrzymać w ręku. Śpiewaków, dopiero tłum oprzytomnił, połączywszy z nimi swój śpiew.

Równie podniosłej a wstrząsającej chwili nie zaznałem już potem w czasie świątecznym nigdy. Ale mojej czci głębokiej, mego przywiązania do tych prostych melodyj nie zmieniłem i radbym je na zawsze zatrzymać.

St. Niewiadomski.

Warszawa.

TROCHĘ PLASTYKI

PAWLIKOWSKIEJ „BOGURODZICA"

Jako słynnej Bibljoteki Medyckiej opus 13 ukazała się teka graficzna Leli Pawlikowskiej pod powyższym napisem.

Zawiera ona 10 linorytów oryginalnie kolorowanych i złoconych, a ułożonych w cykl, który ma na celu odtworzenie życia Matki Boskiej poprzez kalendarz polski: Matka Boska Siewna, Jagodna, Zielna, Gromniczna itd. W kompozycji plansz zużytkowała artystka nastrój drzeworytów ludowych oraz góralskich obrazków na szkle, stosując także ornamentacyjnie motywy ludowe.

Cykl ten powstał w latach 1933-34 w Zakopanem, a poszczególne jego plansze były już wystawiane zarówno w Polsce, jak zagranicą. Na warszawskiej międzynarodowej wystawie drzeworytu latem 1933 ukazały się cztery, na wystawie sztuki religijnej w Rzymie taksamo cztery, pozatem niektóre odbitki znajdowały się na wystawach w Pradze, Beogradzie i Florencji. Komplet nie był jeszcze nigdzie wystawiony i ma temi dniami ukazać się w witrynach księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, po raz pierwszy w całości.

„Bogurodzica" jest oryginalną i wysoce artystyczną próbą ujęcia „obrazu świętego" sposobem graficznym, przy delikatnem wystylizowaniu tematu w duchu jak największej prostoty i bezpośredniości religijnego uczucia. Przemawiają one do widza swą kompozycją, barwą i poetycznym nastrojem. W ciągłym rozwoju tak bardzo utalentowanej artystki są one nowym i dużym krokiem naprzód. (rz)

Z IKS-u

Henryk Czaman jest wychowankiem tutejszej Szkoły Zdobniczej, gdzie ukończył dział grafiki. Obecnie wystąpił z szeregiem swoich prac, wystawionych w żółtym salonie Instytutu Krzewienia Sztuki. Są to krajobrazy, fragmenty urbanistyczne i tematy figuralne, wykonane akwarelą, temperą, ołówkiem, kredką czarną, są między niemi linoryty jedno- i wielobarwne, są rysunki pendzlem, jest wreszcie technika topowania. Jeżeli wszakże idzie o t. zw. „podejście" do tematu malarskiego, to trzeba stwierdzić, że przeważnie takiego podejścia niema. Niektóre rysunki czy akwarelki stoją na poziomie dyletantyzmu, całość przedstawia chaos, pełno najróżniejszych sposobów i smaczków, lecz trudno dojrzeć jakąś jednolitą linję ułożonego systemu pracy, co dla młodego malarza jest konieczne, a widzi się tylko bezcelowe błądzenie po manowcach truców technicznych.

Znów więc trzeba zapytać, czy był w tym wypadku powód do urządzania wystawy? Chyba po to, aby zobaczyć w komplecie cały dorobek i skonstatować wszystkie błędy. Młody i zapewne nie pozbawiony zdolności artysta powinien zabrać się do sumiennego studjowania natury i do rzetelnego opracowywania motywu, nie ograniczając się do łatwych i tanich efektów. Niektóre studja wskazują, że są pewne możliwości, które należy rozwijać. Trzeba przytem nadawać pracom większe wymiary, bo wtedy łatwiej kontrolować błędy w rysunku i w barwie. Malarz w ten sposób zmusza się do poważniejszego wysiłku i więcej się uczy. Nie wątpimy, że następny występ p. Czamana będzie bardziej udany

J. Mroziński.

Książki nadesłane

Inż. Edmund Herbst: „Historja powstania i rozwoju oraz zasady budowlanych kas oszczędności". Warszawa, 1934.

„Patronat Więzienny". Sprawozdanie Tow. Opieki nad Więźniami, Oddz. Pozn. Poznań 1934.

ŻYCIE KULTURALNE

KAROL SZYMANOWSKI WRACA NA WYPOCZYNEK

Z Warszawy donoszą nam (tw):

W Teatrze Wielkim odbył się koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego, w którym i on sam brał czynny udział jako wykonawca partji fortepianowej w IV symfonji, oraz w utworach skrzypcowych, odegranych przez Eugenję Umińską. Orkiestra pod batutą Dołżyckiego odegrała IV symfonję oraz Uwerturę koncertową, a towarzyszyła też do „Pieśni Muezzina Szalonego", wykonanych przez Stanisławę Korwin-Szymanowską. Okazało się przy tem, że zreorganizowana orkiestra Teatru Wielkiego może podejmować wysokie zadania odtwórcze z rezultatem artystycznym bez porównania wyższym, niż zbakierowana z różnych przyczyn orkiestra Filharmonji.

Szymanowski przybył do Warszawy z wielkiego objazdu po Europie, który mogli śledzić nasi radjosłuchacze o ile posiadają aparaty lampowe, dające np. Londyn, gdzie koncert kompozytorski Szymanowskiego z udziałem Umińskiej zyskał ogromny sukces. Grał też Szymanowski w Paryżu (wespół ze skrzypkiem Totenbergiem), z którym również wykonał koncert kameralny w Glasgowie. Obecnie wraca Szymanowski do Zakopanego, aby wypocząć z podróży i dalej pracować nad kompozycjami. W lutym wyruszy znów na tournée, obejmującą Skandynawję oraz Włochy, a w przejeździe da koncert w Berlinie, w Operze (obecnie grał w berlińskiej radjostacji).

W Zakopanem ma odwiedzić Szymanowskiego słynny tancerz i baletmistrz Opery paryskiej Sergjusz Lifar, gdyż ma omówić z Szymanowskim szczegóły wystawienia w Operze baletu „Harnasie". Przy pobycie w Zakopanem zapozna się Lifar z atmosferą góralszczyzny, z tańcami podhalańskiemi i z krajobrazem — wogóle „wejdzie w nastrój".

NAUKA

Sprawa rehabilitacji S. Brzozowskiego. Donosiliśmy przed pewnym czasem, że w Poznaniu wygłosił prof. U. P. Witold Klinger odczyt o tz. sprawie Stanisława Brzozowskiego, znakomitego krytyka i publicysty. Brzozowski był, jak wiadomo, niesłusznie posądzony o znoszenie się z ochraną rosyjską. Prof. Klinger, który posiada dowody intrygi, jakiej ofiarą padł był wtedy Brzozowski, od wielu lat zainicjował akcję rehabilitacyjną, której ciągiem dalszym są właśnie obecne odczyty. Prof. Klinger bowiem przedstawił swe materjały i syntezę, która wyjaśnia całą sprawę, nietylko w Poznaniu, lecz we Lwowie i w Warszawie na licznie odwiedzanych odczytach. Następne odbędą się w Krakowie, w Lublinie i w Wilnie. Nie omieszkamy poinformować czytelników o dalszym ciągu tej sprawy, która powinna doprowadzić wreszcie do końcowej, publicznej i autorytatywnej rehabilitacji pokrzywdzonego pisarza.

TEATR

Amerykańska Elektra. Praskie Narodni Divadlo wystawiło dwunastoobrazową trylogję dramaturga amerykańskiego O'Neilla p. t. „Żałoba jest Elektrze do twarzy". O'Neill, głośny w Ameryce a i w Polsce znany z paru dzieł pisarz dramatyczny, osnuł swoje pełne grozy dzieło na przeniesionej na grunt amerykański tragedji Atrydów... Rzecz dzieje się po wojnie domowej Stanów Północnych z Południowemi. Namiętności, mord, samobójstwo i chciwość doprowadzają do zgładzenia rodu Mannonów, którego dzieje są osnową sztuki, ujętej jakby w formę średniowiecznego misterjum.

RUCH REGJONALISTYCZNY

Przybyszewski w Krobi. Dr. Helsztyński z Warszawy ogłasza w ostatnim zeszycie VI tomu „Kroniki Gostyńskiej" artykuł opowiadający o tem, jak przed 50 laty młody 16-letni Stanisław Przybyszewski przyjechał do Krobi w odwiedziny do tamtejszego księdza na Święta Bożego Narodzenia. Zachowały się o tem wiadomości w korespondencji Praksedy Żmudzińskiej, którą w tym czasie bliski i serdeczny stosunek przyjacielski łączył z późniejszym poetą. Obok tej notatki znajdujemy wiadomość, zamieszczoną przez dr. Wojtkowskiego o pewnym epizodzie z życia Gustawa Potworowskiego, kiedy to został relegowany z uniwersytetu berlińskiego i był skazany na ½ roku więzienia za udział w stowarzyszeniu studenckiem „Polonia". Wreszcie dr. Krotoski ustala pochodzenie domniemanych prehistorycznych grodziszcz na łąkach Kani i Obry w okolicach Gostynia. Zdaniem autora pochodzą one z końca XIII i początku XIV wieku, kiedy to tędy biegła granica pomiędzy księstwami: wielkopolskiem i śląskiem. (G. St.)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Plastyka na Śląsku. Z Katowic donoszą nam (ad): Prof. M. Siemieński urządził wystawę swych prac malarskich, obejmującą pejzaże, kwiaty oraz studja marynistyczne z wybrzeża polskiego.

LITERATURA

Wypoczynek na pustyni. Dwaj polscy lotnicy wojskowi postanowili spędzić wakacje... w oazie El Golea na Saharze. Polecieli przez Europę samolotem, przeprawili się przez morze Śródziemne statkiem francuskim, przeznaczonym dla arabskich emigrantów, a dalej wędrowali, jak się dało, — autobusami, kolejkami, na wielbłądach. Przy takim różnorodnym systemie podróży niejedno można zobaczyć — dużo więcej, niż z kajuty luksusowego statku i okna sleepingu. To też dużo ciekawych obserwacyj przywieźli ze sobą nasi lotnicy i utrwalili je w bardzo ciekawej książce p. t. „Przez ergi i hammady Sahary". Jednym z tych podróżników jest J. Meissner, autor licznych nowel i powieści lotniczych, jego towarzyszem — T. Milewski. Talent literacki pierwszego połączył się z darem obserwacyj oraz bogatym zasobem wiadomości historycznych i etnograficznych drugiego. W sumie otrzymaliśmy książkę ciekawą i pouczającą, napisaną barwnie i miło. Wydała ją Książnica - Atlas. (tk)

Pisma nadesłane

„Sztuki Piękne". Nr. 11. Treść: A. Majerska: „Życie polskie w malarstwie". — M. Treter: „O sztuce S. Wyspiańskiego". — Kronika artystyczna. — W. Terlecki i M. Treter: „Uwagi: Prawda o seckji polskiej na II Międzynarodowej Wystawie Sztuki Religijnej w Rzymie. Sprawa katalogu". — Adr. Red. Kraków, pl. Matejki, Akademja Sztuk Pięknych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Grudzień
23
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Wiktorji p.
Poniedziałek: Wigilja Adama i Ewy
Kalendarz słowiański.
Niedziela: Sławomiry
Poniedziałek: Godysławy
Słońca: wschód 8,02 zachód 15,41
Długość dnia 7 godz. 39 m.
Księżyca: wschód 18,18 zachód 9,47
Faza: 3 dni po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Sobota, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana 0 st. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 757 mm. Pochmurno. Wiatr wschodni. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 4 st. C, najniższa 0 st.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,75 mtr.

Przepowiednia pogody na niedzielę, dnia 23 grudnia: Pogoda bez zmian, zimno i dość sucho, skłonność do opadów wiatry południowo-wschodnie i wschodnie, w nocy przymrozki zrana mglisto.

— * **Pożar w Dymaczewie.** W Dymaczewie Starem wybuchł z niestwierdzonej przyczyny ogień w piwnicach właściciela składu spożywczego, p. Stanisława Pawłowskiego. Spaliły się różne towary. Ogień stłumiono, spaliło się jednak towaru za około 200 zł. (k.)

— * **Z targu.** Dnia 21. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2.70—2.80 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,00—3.20 zł; 1 kg. twarogu 50—70 groszy; za litr śmietany 1.20—1.40 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr; 1 mdl. jaj świeżych 1,60—1.80 zł; wapnowanych 1.20—1.30 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1.20 zł; słoniny wędzonej 1.60—1,80 zł; wieprzowiny 0.80—1 30 zł; wołowiny 1.40—1,80 zł; cielęciny 1.00—1.40 zł; koziny 1.00—1.20 zł; skopowiny 1,40—1.60 zł; smalcu 1.50—1.60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1.60 do 3.00 zł; kaczka 3.00—3.20 zł; gęś 3.50 do 6.00 zł; para gołębi 0.90—1 20 zł; indyk 4.00—7.50 zł; perlica 1.50—2.00 zł; królik 0,80—1.20 zł; para kurcząt 1,60—3.20 zł; para kuropatew 1.60—2 00 zł; zając 2.50 do 3 25 zł; bażant 2.80—3.00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2 60—2.80 zł; 1 kg. okonia 1.60—2.40 zł; 1 kg. lina 2,60—2.80 zł; karpia 2.20—2.40 zł; suma 2.60—3 00 zł; leszcza 1.40—2.00 zł; 1 kg. białych ryb 1.00—1 80 zł; 1 kg. sandacza 2.80—3.00 zł; 1 kg. karasia 1.20—2.00 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej; 1 kg zielonych śledzi 0.80—1.00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 groszy; 1 kg szpinaku 15—20 groszy; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg cebuli 10—15 gr; 1 kalafjor 10—50 groszy; 1 kg. jarmużu 15 gr; 1 kg selera 40 groszy; 1 pęczek rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka sałaty 10—15 gr; 1 pęczek kalarepy 8—10 gr; 1 kg. marchwi 10 groszy; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg. brukselki 60—80 gr; 1 główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 20—50 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,60—1 80 zł; 1 kg. gruszek 0,80—1 20 zł; 1 kg. jabłek 0 40—1,20 zł; 1 kg. orzechów włoskich 2 40—2,60 zł; 1 kg. orzechów laskowych 2.60—3.50 zł.

Targ bardzo ożywiony. Duży dowóz ryb i drobiu. Ceny zwyżkowały nieco. (hu)

— * **Dodatkowy pociąg.** Dla powrotu publiczności ze świąt uruchamia dyrekcja okręgowa na linji Środa — Poznań i Opalenica — Poznań dnia 26 bm. pociąg nadzwyczajny według następującego rozkładu jazdy: Poc. 414 A. Środa odjazd 20,05. Pierzchno 20.18. Kórnik 20.26 Gadki 20.33. Krzesiny 20.43. Poznań Starołęka 20.50. Poznań przyj. 20.58. — Poc. 328 A Opalenica odjazd 20.25. Buk 20.36. Otusz 20.46 Dopiewo 20.56. Paledzie 21.05. Plewiska 21.12. Junikowo 21 18. Poznań św. Łazarz 21.24. Poznań przyj. 21,31.

Nasz kalendarz na rok 1935

Bezpłatny Notatnik - Informator dla abonentów „Kurjera Poznańskiego"

W pierwszych dniach stycznia abonenci pisma naszego otrzymają bezpłatnie Kalendarz na rok 1935.

Abonentów naszych zainteresuje przedewszystkiem fakt, że w tym roku odstąpiliśmy od dotychczasowego typu naszych kalendarzy książkowych.

Ulegając licznie wyrażonym życzeniom naszych abonentów, przygotowaliśmy nowy typ kalendarza-notatnika-informatora, w formacie kieszonkowym 10×15½ cm.

Nowy nasz kalendarz jest więc w całości dostosowany do potrzeb wyłącznie praktycznych jako informator zaufany w różnych sprawach dzisiejszego życia. Zawiera on więc obok skróconego kalendarzyka na rok 1935 — kalendarz notatnikowy na 55 stronach, z uwzględnieniem również imion słowiańskich. Następuje potem bogata część informacyjna, w której się mieszczą: Kompletna nowa taryfa opłat pocztowych, wraz z taryfą opłat poczty lotniczej; — Regularne linje lotnictwa komunikacyjnego, oraz linje okrętowe z portu gdyńskiego; — Najnowszy terminarz podatkowy; — Tabele do obliczania procentów od kapitału od 1 zł do 1000 zł; — Cena blankietów wekslowych; — Obliczanie procentów od weksli; — Tablica jednostek miar (nazwy i skróty); — Dotychczasowe gabinety polskie; — Adresy ministerjów w Warszawie; — Ważniejsze polskie urzędy konsularne; — Przedstawicielstwa państw obcych w Warszawie; — Konsulaty w Poznaniu i Gdyni; — Znaki międzynarodowe na samochodach; — Różne rachuby czasu; — Miasta milionowe; — Waluta polska; — Pieniądze państw obcych (Europa, Ameryka, Ameryka środkowa i południowa, Afryka, Kolonje w Azji); Zaćmienia w roku 1935; — Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza; — Wyniki w lekkiej atletyce, oraz mistrzostwa w roku 1934; — a wreszcie kilkadziesiąt przepisów na wywabianie różnych plam.

Kalendarz ten ma szatę estetyczną, papier bezdrzewny i piękny, druk.

Uwzględniając wszystkie te wartości, jesteśmy przekonani, że abonenci pisma naszego powitają nowy nasz Kalendarz z zadowoleniem, i że stanie się ich nieodłącznym towarzyszem przez cały rok 1935.

— * **Obławy policyjne.** Podczas obławy policyjnej ujęto Stefana Tomaszewskiego (Polna 10) i zatrzymano go w areszcie, gdyż miał przy sobie wytrychy. Przy obławie w rejonie komisarjatu I ujęto 6 mężczyzn, z których zatrzymano w areszcie 20-letniego Franciszka Łebskiego z Ostrowa, jako podejrzanego o włóczęgostwo. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika krotoszyńska

— **Wybór wiceburmistrza.** Odwlekany przez władzę samorządową wybór wiceburmistrza miasta Krotoszyna doczekał się wreszcie pomyślnego załatwienia. Na specjalnem posiedzeniu rady miejskiej które się odbyło w czwartek 14 bm., dokonano wyboru wiceburmistrza, którym został p. dr Jerzy Kolasiński radny Stronnictwa Narodowego. Obradom przewodniczył p. Antoni Cieślak wraz z dwoma asesorami pp. Włódarczakiem Józefem i Kawickim. Wpłynęła tylko jedna lista z kandydaturą p. dr. Kolasińskiego, gdyż radni „sanacyjni" — „mając dobro miasta na względzie" — wstrzymali się od głosowania. W ten sposób na 20 obecnych radnych oddano 13 głosów za p. dr. Kolasińskim który tem samem uzyskał wymaganą większość. (kz)

— **Zebranie K. P. H.** W auli szkoły wydziałowej odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa pod przewodnictwem prezesa p. dr. Krzywińskiego. Interesujący referat ilustrowany przeźroczami wygłosił hufcowy hm. Edward Leśny. Następnie p. prezes podał do wiadomości komunikaty zarządu, w których mówił o obozie harcerskim w Zakopanem oraz o zlocie jubileuszowym w Spale. W końcu p. przewodniczący nawoływał do wstępowania młodzieży w szeregi K. P. H. (kz)

Kronika kościańska

KRZYWIŃ

— **Rejestr poborowych.** W czasie od 1 do 14 stycznia 1935 r. wyłożony zostanie w biurze zarządu miejskiego rejestr poborowych rocznika 1914 do publicznego wglądu. (kp)

— **Ceny nafty.** Rozporządzeniem p. starosty pow. kościańskiego została ustanowiona cena na naftę. W miastach na terenie tut. powiatu cena nafty wynosi 45 groszy za litr, we wioskach 46 groszy za litr. (kp)

— **Zebranie Sokoła.** Onegdaj odbyło się tu zebranie Sokoła, któremu przewodniczył prezes druh Nędzewicz. Na samym wstępie uczczono pamięć zmarłego dowódcy O. K. VII. śp. gen. Oswalda Franka przez powstanie z miejsc. Po odczytaniu protokółu i komunikatów omówiono kilka spraw organizacyjnych, m. in. sprawę P. W. i kursów sokolich w Poznaniu. W miejsce referatu odczytano regulamin legitymacyj członkowskich i zbierania składek na rzecz władz związkowych, oraz wspomnienie pośmiertne o Królu-Sokole. Hasłem „Czołem" zamknął druh prezes zebranie. (kp)

— **Występ dzieci z ochronki.** Dla dzieci tut. ochronki SS. Służebniczek N. M. P. urządzono w ub. niedzielę wieczorek gwiazdkowy. Na program wieczorku składały się obrazki sceniczne, deklamacje, śpiewy i tańce, które wykonały dzieci z ochronki. Na zakończenie św. Mikołaj obdarzył przy choince dzieci podarkami gwiazdkowemi. (kp)

Kronika mogileńska

— **Zebranie adwentowe.** Staraniem tut. Akcji Katolickiej zorganizowane zostało w ub. niedzielę publiczne zebranie adwentowe, które zagaił prefekt Akcji Katolickiej, aptekarz p. Szymański. Referat p. t. „Papiestwo a kultura" wygłosił ks. prof. Szukalski z Inowrocławia. Zebrani w skupieniu wysłuchali referatu nagradzając ks. prof. Szymańskiego oklaskami. (mm.)

— **Z sodalicji.** Po raz pierwszy od 350 lat istnienia Sodalicji Marjańskiej nasz prastary kościół klasztorny był świadkiem uroczystego przyrzeczenia panów Sodalicji Marjańskiej. Do przyrzeczenia i Sakramentów św. przystąpiło 18 panów z inteligencji, których wzniosłem przemówieniem przyjął do sodalicji moderator ks. Kubicki. Po ukończeniu uroczystości kościelnych odbyło się w salce SS. Służebnic N. M. P. walne zebranie, któremu przewodniczył aptekarz p. Szymański. Podniosłe przemówienie wygłosił ks. moderator, wyrażając swoją radość z powodu założenia sodalicji panów w Mogilnie. Zarząd tworzą pp. Kazimierz Szymański — prefekt, inż. Krenz — wiceprefekt, Jan Gemza — sekretarz, Górski — skarbnik.

— **Pożar.** Onegdaj w gospodarstwie p. Ottona Zienkego we Wszedniu pod Mogilnem srożył się groźny pożar, który strawił doszczętnie stajnię, oborę oraz żywy inwentarz. Straty wynoszą przeszło 4 500 zł. Jak ze wstępnych dochodzeń wynika, pożar powstał przez niedbalstwo parobka, niej. Lewandowskiego, którego aresztowano. (mm.)

Kronika nowotomyska

BUK

— **Nie „Posen", lecz Poznań.** Na listach urzędowych konsulatu niemieckiego w Poznaniu używa się dotychczas w stosunku do odwiecznie polskiego i każdemu Polakowi drogiego Poznania zaborczej nazwy „Posen". Byłby nareszcie czas zakazać Niemcom przekształcania nazw polskich i miejscowości, zwłaszcza jeżeli robi się to w korespondencji, wszędnie w rozmowach urzędowych. Korespondencyj takich nie powinien Polak patrjota wogóle przyjmować. „Posen" w Polsce i dla Polaków nie istniał i nie istnieje. (bm)

— **Przedstawienie.** W pierwsze święto Bożego Narodzenia urządza Tow. gimn. „Sokół" w Dobieżynie przedstawienie, na którem odegraną zostanie sztuka pod tyt. „Palka Madeja". (bm)

— **Bójka pomiędzy braćmi.** W ub. niedzielę w czasie sumy wynikła bójka na tle porachunków osobistych pomiędzy mieszkańcami t. zw. „Wesołego Miasteczka", braćmi Ryszardem, Pawłem i Karolem Schademi. Poważnieni bracia zadali Ryszardowi kilka tak silnych uderzeń kolbą blacharską w głowę, że ten wskutek upływu krwi o mało nie stracił przytomności. Zajście, któremu przyglądały się tłumy ciekawych, zlikwidowała policja.

— **Nowe przedsiębiorstwo.** P. Wacław Szczechowiak otworzył przy Rynku nr. 4 skład rzeźnicki. (bm)

— **Zuchwała kradzież kwiatów.** Z piątku na sobotę włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawcy do oranżerji ogrodnika p. Rudawskiego, a po wybiciu szyby wtargnęli do wnętrza i zerwali wszystkie znajdujące się tam kwiaty, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Właściciel ocenia straty na 700 zł. (bm)

— **Z parafji.** Od święta Trzech Króli rozpocznie się w tut. parafji kolenda. (bm)

— **Obchód 27 Grudnia.** Z okazji rocznicy powstania wielkopolskiego urządza tut. Tow. Uczestników Powstania w drugie święto Bożego Narodzenia w sali parafjalnej przedstawienie sztuki narodowej p. t. „Arlekin Księcia Hakenkreuz". W dniu 27 bm. odbędzie się uroczyste nabożeństwo za poległych powstańców, pochód przez miasto i uroczystościowe zebranie w sali parafjalnej. (bm)

— **Z sali sądowej.** Sąd grodzki w Grodzisku na rozprawach karnych w Buku w dniu 15 bm. skazał: Wacława i Józefa Frąckowiaków z Opalenicy za kradzież na 2 tygodnie aresztu, Franciszka Tomczaka, Stanisława Blaszyka i Macieja Nowackiego z Wojnowic za kradzież 5 ctr. owsa każdego po 2 tygodnie aresztu. — Za kradzież leśną sąd skazał mieszkańców Opalenicy: Romana Patalasa na 10 zł, Józefa Mendyka na 20 zł, Michała Golczaka na 12 zł i Romana Sobótkę na 2 zł grzywny, Stefana Hadrjana z Buku Stefana Kalka z Turkowa za kradzież roweru sąd skazał każdego po 6 miesięcy więzienia. Szczepana Zandeka z Opalenicy za kradzież części rowerowych skazał sąd na tydzień więzienia. (bm)

Kronika obornicka

ROGOŹNO

— **Zebranie.** Onegdaj odbyło się na sali p. Pacyńskiego walne zebranie Tow. Robotników Katolickich, które zagaił prezes p. Michalak. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. Jana Suchodolskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą pp.: Walenty Michalak — prezes, Bolesław Kryza — zast., Wincenty Wasera — sekretarz, Wincenty Bukowski — zast., Józef Sobolewski — skarbnik. (rm)

— **Turniej szachowy.** Koło miłośników szachów w Rogoźnie urządziło w dniu 15 bm. turniej szachowy o mistrzostwo, który potrwa do 15 lutego 1935 r. Zgłoszenia przyjmuje p. Edward Likowski, ul. W. Poznańska 9. (rm)

— **Polski Czerwony Krzyż.** Na wystawie L. O. P. P. w Rogoźnie szczególne zainteresowanie budzi stoisko Polskiego Czerwonego Krzyża. Oglądać tam można następujące aparaty i przyrządy sanitarno - ratownicze: Aparat tlenowy, dwie zapasowe butelki tlenowe, dwie skrzynki ratownicze, skrzynkę przeciw iperytowi, torbę lekarską, trzy ubrania, trzy noże, 20 masek wartości około 1500 zł. (rm)

— **Z sądu.** Za odgrażanie się urzędnikowi gospodarczemu sąd grodzki w Rogoźnie skazał Adama Karpickiego z Mur. Gośliny na 4 tygodnie aresztu. Cieślika Marjana z Mur. Gośliny za kradzież leśną na tydzień aresztu. — Szczepana Malczewskiego z Brudzewka, pow. Gniezno, za nabycie skradzionego roweru na tydzień aresztu. — Bronisława Webera z Poznania za oszustwo na 6 miesięcy więzienia. — Jana Baeckera, rolnika z Boduszewa za zniewagę sołtysa na 30 zł grzywny. — Marję Błaszczak z Poznania za kradzież leśną na tydzień aresztu. — Szczepana Królczyka z Dąbrówki Kościelnej za kradzież roweru na 6 miesięcy więzienia. — Emila Sämmlera i Jana Graczyka z Pławna za usiłowaną kradzież każdego po tygodniu aresztu. — Wiktorję Perską z Polajewa za niedozwoloną sprzedaż wyrobów alkoholowych na 20 zł grzywny. — Za kradzież leśną: Szczepana Puśko na 40 zł, Władysława Polegę na 20 zł, Michała Wylegalskiego i żonę jego Zofję po 250 zł grzywny, Jana Stefaniaka na 376 zł grzywny.

DZIS
ZŁOTA NIEDZIELA
WSZYSTKIE SKŁADY w POZNANIU BĘDĄ OTWARTE od 14-tej do 19 tej
Tysiące bogatych i świetnie udekorowanych składów oczekują swoich klientów
Bez podarków niema gwiazdki!

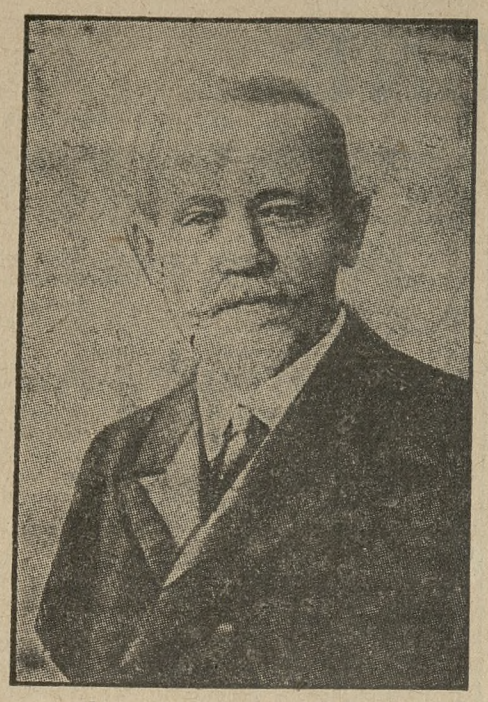

Ś. p. Stanisław Offierski
najstarszy obywatel miasta Poznania, który zmarł, jak donosiliśmy, w środę.

Kronika ostrowska

— **Kurs śpiewu.** W czasie od 7 do 12 stycznia 1935 r. odbędzie się w tut. szkole powszechnej im. Estkowskiego kurs śpiewu dla nauczycieli szkół powszechnych obwodu ostrowskiego. W kursie weźmie udział około 120 nauczycieli. (os)

— **Fryzjerzy dla bezrobotnych.** Miejscowy cech fryzjerów podjął się narazie do 1 lutego bezpłatnie strzyc bezrobotnych. Na każdy zakład fryzjerski przypadnie około 30 osób. Bezpłatne strzyżenie włosów bezrobotnym odbywa się za bonami. (os)

— **Kradzieże.** P. Ludwice Rybackiej skradziono onegdaj z chlewu 3-ctr. tucznika. — P. Annie Drygasowej wypróżnili nieznani sprawcy śpiżarnię z zapasów świątecznych. (os)

— **Z sali sądowej.** 19 bm. przed tut. sądem okręgowym zasiadł na ławie oskarżonych nadleśniczy lasów państwowych w Rychtalu inż. Władysław Niebieszczański oraz leśniczy Wacław Andrzejewski. Niebieszczański przywłaszczył sobie z kasy nadleśnictwa 1 014 zł, które później zwrócił, zmuszając Andrzejewskiego do fałszywego księgowania tej kwoty. Sąd skazał Niebieszczańskiego na 8 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat, a współoskarżonego Andrzejewskiego skazał na 6 miesięcy więzienia. Wykonanie kary zawieszono oskarżonym na przeciąg 3 lat. (os)

— **Nowość.** Zarząd miejski m. Ostrowa wzorem innych większych miast ustawił na rynku przed ratuszem choinkę dla biednych dzieci, oświetloną kolorowemi żarówkami. W godzinach popołudniowych przygrywa orkiestra strażacka. — Wśród dzieci, które tłumnie zbierają się przed drzewkiem, kręcą się dwaj muzykanci, przebrani jeden za górala grającego na kobzie, drugi za krakowianina. Podczas koncertu obchodzi gwiazdor zaopatrzony w puszkę i zbiera datki pieniężne na zakupienie dla najbiedniejszych podarków gwiazdkowych. (rp)

— **Gwiazdka dla dzieci.** Uczennice i uczniowie II kl. Szkoły Handl. Zw. Kupców w Ostrowie urządzili 20 bm. w sali K. P. W. „gwiazdkę" dla 30 dzieci. Po odegraniu „Jasełek" obdarowano dzieci podarkami gwiazdkowemi. (rp)

— **Z teatru.** W drugie święto Bożego Narodzenia wystawia Koło Miłośników Sceny w Ostrowie 3-aktową operetkę p. t. „Studenterja". Reżyserję operetki prowadzi autor p. Władysław Turowski. Stronę muzyczną wykona orkiestra symfoniczna 60 p. p. pod dyr. p. por. Paszkego. (rp)

— **Przedstawienie.** W drugi dzień Bożego Narodzenia „Teatr Rodzina Kolejowa", utworzony przy sekcji kult. - oświat. odegra w świetlicy K. P. W. krotochwilę T. Brandona „Ciotka Karola". Przedstawienie to zostanie powtórzone w dniach 30 grudnia rb., 1 i 6 stycznia 1935. (rp)

ODOLANÓW

— **Z Rady Miejskiej.** Na odbytem w dniu 19 bm. posiedzeniu Rady Miejskiej został wprowadzony w urząd radny miejski p. Józef Zawidzki w miejsce radnego p. dr. Harembskiego, który wyprowadził się do Poznania. W sprawie wynagrodzenia urzędnika stanu cywilnego Rada Miejska uchwaliła podtrzymać swoją poprzednią uchwałę z roku 1933. Komunalny dodatek do państwowego podatku dochodowego uchwalono w wysokości 4 proc. od dochodu 1 500 zł do 24 000 zł, oraz stawkę 4 i pół proc. i 5 proc. od dochodów ponad 24 000 zł. Dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego uchwalono w wysokości 12,5 proc., zaś od świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych 25 proc. Dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości nie uchwalono. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Odolanowa i Kasy Miejskiej **Rada Miejska przyjęła do wiadomości.** (oj)

„Ditojra" — sąd złodziejski

Krwawe porachunki w złodziejskim lombardzie

15 lat więzienia za zabójstwo

Juljan Krępczyński we wsi Sułkowo, pow. włocławskiego, urządził we własnem mieszkaniu melinę złodziejską. W melinie tej ukrywał wszystkich przestępców oraz przyjmował od nich na przechowanie pochodzące z kradzieży rzeczy, pobierając tytułem taksy osobliwego depozytu procentowe opłaty.

Właściciel meliny uprzedził swych klientów, że mimo opłat nie bierze odpowiedzialności, jeśli jakieś rzeczy zginą. Zastrzeżenie to nie otwierało mu jednak perspektywy na zagarnięcie całego łupu. To też postanowił dwóch stałych swoich klientów, znanych złodziei Stanisława Henkego i Majchrzaka, zgładzić.

9 lipca br., w czasie ukrywania się przestępców w melinie, strzelił do nich z rewolweru, powodując śmierć Henkego oraz ciężką ranę u Majchrzaka. Po dokonaniu zabójstwa, Krępczyński upozorował „ditojrę" (złodziejski sąd) i całe zajście przedstawił jako krwawe porachunki między dwoma znanymi na terenie złodziejami.

Przez I instancję Krępczyński został skazany na 15 lat więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził, pobierając nadto od oskarżonego 1.200 zł opłat sądowych. (k)

Alkoholik zakopał żonę na śmierć

Sąd apelacyjny skazał go na 9 lat więzienia

W Kaliszu zamieszkiwał z żoną Teodor Olejniczak. 23 lipca br. odwiedzili ich znajomi Zawadzcy. Z tej racji odbyła się libacja.

Od godz. 10 rano do późnego wieczora gospodarz raczył gości i siebie alkoholem. Gdy Zawadzcy zamierzali opuścić gościnny dom, Olejniczakowa, znając naturę swego męża, prosiła Zawadzkich, aby zabrali męża z sobą, gdyż ten w nietrzeźwym stanie zrobi w domu awanturę, pobije ją i córkę. Olejniczak jednak oparł się im i pozostał w domu. Córka, czując w powietrzu burzę, uciekła do sąsiadów.

Po chwili usłyszała w mieszkaniu hałas. To Olejniczak żądał od żony pieniędzy na wódkę. Gdy mu odmówiła, począł ją niemiłosiernie katować, kopiąc ciężkiemi butami. Sąsiedzi bali się wejść do mieszkania. Przez uchylone drzwi widzieli, jak na ziemi leżała Olejniczakowa w kałuży krwi.

Olejniczak ułożył zmasakrowaną żonę na łóżku, a wezwany przez sąsiadów felczer, kazał odwieźć [illegible] do szpitala. Olejniczak jednak pozo[illegible] żonę bez opieki lekarskiej, tak, że w dwa dni później wskutek odniesionych obrażeń i wywiązanych komplikacyj zmarła.

Olejniczak stanął przed sądem okręgowym w Kaliszu, który go skazał na 12 lat więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu obniżył mu karę do lat 9. (k)

Kronika średzka

— **Zgon byłego radnego.** W tych dniach odprowadzono na wieczny spoczynek śp. Michała Nowaka, znanego obywatela, b. radnego miasta Środy i cechmistrza obuwniczego. Zmarły liczył 66 lat. (ak)

— **Z życia towarzyskiego.** Szereg towarzystw na tut. terenie przystąpił do zorganizowania rozmaitych imprez; m. in. Klub Sportowy w Zaniemyślu wystawia 25 bm. komedję „Świat bez mężczyzn". 31 bm. odbędzie się w Środzie wieczorek sylwestrowy Koła Akademików, a 10 stycznia Sokół - Środa odegra przedstawienie p. t. „Klub kawalerów". (ak)

— **Piękna przeszłość wsi.** Wieś Czerlejno w pow. średzkim znana jest ze znacznej ruchliwości towarzystw. Ostatnio obchodzono skromnie 60-lecie istnienia Kółka Roln. Miejscowa szkoła obchodzi w r. 1935 — 100-lecie istnienia. Obecnie odnawia się tut. kościół parafjalny pod kierunkiem prof. Wróblewskiego z Poznania. — Gmina Romanowo obchodzi w przyszłym roku 100-lecie swego założenia, jako osada rentowa. (ak)

Kronika śremska

— **Przykra zamiana.** W środę 19 b. m. w godzinach przedpołudniowych nieznany dotąd sprawca zdołał wtargnąć do piwnicy gimnazjum miejscowego, znajdującej się pod mieszkaniem portjera, a będącej zarazem przechowalnią rowerów przyjezdnych uczniów i uczennic. Pozostawił tam swój stary i mocno już zużyty rower z tabliczką rejestracyjną, wystawioną w Nowym Tomyślu, zabierając wzamian za to nowy rower męski ucznia klasy VIII, Jana Nowaka ze Zbrudzewa, marki „Dürkop" nr. 0 59 459, zaopatrzony w tabliczkę rejestracyjną Śrem 2878. Posterunek P. P. prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

— **Akcja charytatywna.** Uczniowie miejscowego gimnazjum opiekują się dziatwą dalekiej szkoły wiejskiej w Wólce Pinkowickiej na Polesiu. Z okazji nadchodzącej Gwiazdki wysłali 200 książek, zeszyty, ołówki i inne materjały pisemne. Poza tem środki spożywcze, jak słonina wędzona, cukier, kawa słodowa, cukierki i pierniki oraz części odzieży. Obecnie na terenie gimnazjum uczniowie organizują zbiórkę dla biednych miejscowych, z których część rodzin jest pod ich opieką w porze zimowej. Przykład godny naśladowania. (sn)

Kronika wągrowiecka

— **Kradzieże.** Janowi Kęsemu w Boguniewie skradziono onegdaj zboże wartości 50 zł. — Springbergowi w Murowanej Goślinie rower męski i dwa ubrania. Annie Pysa w Lipie rower i bieliznę stołową. — Bajerowi w Długiej Goślinie dwa tuczniki wartości 120 zł. — Antoniemu Saengerowi w Włóknie niewykryci sprawcy skradli 6 gęsi, 4 kaczki i 7 kur. — Bilbersteinowi w Uchorowie skradziono większą ilość bielizny. — Tomaszowi Skorzankowi w Maniewie skradziono jedną krowę. We wszystkich wypadkach policja prowadzi dochodzenia celem ujęcia sprawców kradzieży. (wb)

— **Z życia L. O. P. P.** W ubiegły poniedziałek odbyło się w szkole powszechnej zebranie miesięczne tut. Koła L. O. P. P. Obradom przewodniczył prezes Stachowiak. Między innemi omawiano sprawę zakupienia masek przeciwgazowych, ponadto wygłoszono referat. Termin walnego zebrania Koła wyznaczono na dzień 14 stycznia 1935 r. W wolnych głosach omawiano szereg spraw organizacyjnych, poczem przewodniczący solwował zebranie. (wb)

— **Kino.** Tutejsze kino „Metropolis" wyświetla film pod tytułem: „Pod obcym sztandarem". Jest to ciekawy film z czasów wojny. (wb)

— **Koło Miłośników Sceny.** Wczoraj odbyło się w lokalu p. Magdziarza zebranie Koła Miłośników Sceny. Na zebraniu omawiano szereg ważnych spraw, tyczących się pracy koła w przyszłości.

— **Echo napadu.** Rybak Władysław Dzikowski, ofiara napadu Niemca Schulza z Bartodziej, znajduje się w szpitalu powiatowym w Wągrówcu w stanie ciężkim. Ostatnio dokonano trepanacji czaszki pacjenta. (wb)

— **Restauratorzy obradują.** Dnia 19 bm. odbyło się w lokalu p. Roszaka zebranie miesięczne Tow. Restauratorów na miasto i powiat wągrowiecki. Omówiono rozmaite sprawy aktualne dla restauratorów. (wb)

Zabójcy z Rogoźna

Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę znanych zabójców ś. p. Edwarda Bosackiego, braci Noaków.

13 maja b. r. bracia Noakowie dokonali bestjalskiego napadu na ś. p. Edwarda Bosackiego, zadając mu kilka ciosów nożem. Poranioną ofiarę napastnicy poczęli bić drewnianemi pałkami. Wskutek odniesionych ran Bosacki zmarł.

Zabójcy stanęli przed sądem okręgowym w Poznaniu i zostali skazani: Maksymiljan Noak na 4 lata, Tomasz Noak na 4 lata, a Wacław Noak na jeden rok.

Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził, obniżając tylko oskarżonym Noakom karę do 3 lat więzienia.

5 klm wału ochronnego

Środa. (PAT). W dniu 22 bm. odbyło się zakończenie tegorocznych prac nad obwałowaniem Warty w powiecie średzkim. Przy pracach tych znalazło zatrudnienie na zmianę w ciągu roku bież. około 1 200 bezrobotnych.

Kosztem około 180.000 zł, na który złożyły się w połowie dotacje Funduszu Prac Wojewódzkiego Zw. Komunalnego oraz funduszu własnego wybudowano około 5 km wału ochronnego nad Wartą.

Koń zabił chłopa

Gniezno. (PAT). W lesie miejskim podczas zwózki drzewa, koń kopnął tak silnie w czoło 28-letniego gospodarza Stanisława Chwalebnego z Witkowa, że ten zmarł w szpitalu po kilkugodzinnych męczarniach.

KRONIKA TOWARZYSKA

Sylwester w Pałacu Działyńskich będzie z pewnością najweselszem powitaniem Nowego Roku i pożegnaniem Starego. Artystyczne środowisko, doborowe towarzystwo, znakomity bufet, tańce w dwu salach. Po zaproszenia można już zgłaszać się osobiście, lub telefonicznie w godzinach popołudniowych Pałac Działyńskich, St. Rynek, tel. 24-24.

zg 8469

Ze zdjęć, dokonanych przez naszego fotografa w lesie świerkowym na plac u Wolności, widzimy, że zainteresowanie tradycyjnemi choinkami jest równie wielkie u młodych, jak i u osób starszych.

Ruch dokoła książki

Akademja Polskiej Literatury odbyła niedawno specjalne zebranie, poświęcone książce. Na łamach prasy toczy się dyskusja na temat czytelnictwa i czytelników, bibljotek i czytelni, twórców, wydawców i konsumentów książek. Sprawa ta uaktualizowała się, że tak powiem, z okazji okresu gwiazdkowego, który wprowadza zwykle pewne ożywienie na rynkach księgarskich.

Jednem słowem — ruch dokoła książki — ruch wybitnie kulturalny i godny ze wszechmiar poparcia zarówno ze strony społeczeństwa, jak i różnych instytucyj kulturalnych, społecznych i t. p. Ten ruch, który wzmaga się od kilku tygodni, a który jest niczem innem, jak tylko głośnem wołaniem o zdrowy i dobry pokarm dla wyjałowionej myśli, — jak i np. choćby „miesiąc likwidacji analfabetyzmu", zainicjowany przez Polską Macierz Szkolną i inne tego rodzaju imprezy kulturalno-oświatowe, są symptomatem jakichś przemian, przeobrażeń w umysłowości społecznej, w każdym zaś razie znakiem, że coś się dzieje, że zaczyna na nowo kiełkować myśl dobra i zdrowa, zatruwana dotąd miazmatami moralnego zepsucia i umysłowego bezwładu.

Ale wróćmy do książek. Wszyscy zgadzają się na jedno: książka w Polsce staje się coraz bardziej artykułem pierwszej potrzeby i nawet mowy już dziś być nie może o kryzysie w czytelnictwie. Jest natomiast głód książki, zwłaszcza wśród szerokich mas, dla których nie wystarczają zasoby czytelni publicznych, względnie które z tych czytelni czerpać nie mogą ze względu na ich brak zupełny w niektórych okolicach.

Faktem niewątpliwym jest również to, że w ostatnich latach krąg czytelników znacznie się rozszerzył. Wzmogło się i zainteresowanie książką wszelkiego typu. Dlaczego więc, wobec wzrostu konsumentów książkowych, jest zastój na rynku księgarskim? Dlaczego nakłady wydawnictw są u nas tak przerażająco małe, jak bodajże w żadnym innym kraju kulturalnym? Czy niema w Polsce ludzi-miłośników książek? Jest ich więcej, niż byśmy się spodziewać mogli. Każdy bowiem co kulturalniejszy człowiek pragnąłby mieć swoją własną bibljotekę. Są przecież i całe zastępy bibljofilów u nas. Gdzie więc leży tajemnica zastoju na polskim rynku księgarskim?

Książki są za drogie! Wydawcy różnie zapatrują się na cenę książek. Na łamach prasy i na ten temat toczyła się ożywiona dyskusja. Jedni twierdzą, że dobra książka nie może być tania, bo i wydawca i twórca musi coś zarobić. Inni znów uważają, że cena książki to rzecz nie najważniejsza. „Muszą być książki tanie i książki drogie".

Najbliższe prawdy jest zdaniem mojem to ostatnie twierdzenie, jeżeli wziąć pod uwagę różne kategorje konsumentów książek. Naogół jednak książka dobra powinna być tania — jeżeli wydawcom zależy na tem, by zwiększył się popyt na dobrą książkę. Tania i dobra książka „idzie" lepiej w handlu księgarskim, bo ludzie mają już dosyć różnej, cuchnącej śmieciem i tandetnej bibuły księgarskiej. Najlepszem bodajże dowodem na to była wyprzedaż książek Krakowskiej Spółki Wydawniczej z powodu, niestety, likwidacji tej tak zasłużonej placówki kulturalnej. W Poznaniu np. w ciągu zgórą dwóch tygodni ogonki miłośników książki i kupujących wystawały w księgarni, która miała likwidaturę wydawnictw Krakowskiej Spółki.

„Tani tydzień książki", w którym dotąd księgarze przeważnie wydobywali wszystkie śmieci z zapylonych półek, by ich się pozbyć, zawodził, rzecz zrozumiała — na całej linji. W bieżącym natomiast roku miał większe powodzenie, bo można było kupić tanio książki wartościowe, zwłaszcza belletrystyczne.

Wydania gwiazdkowe książek również lepiej „idą" nietylko z powodu okresu gwiazdkowego, ale i dlatego, że są tańsze.

Ludzie domagają się dobrej strawy duchowej, chcą dobrej książki, lecz nie mogąc wiele pieniędzy wydać, kupują książki tylko przy okazji, wtenczas kiedy mogą je tanio kupić. Stąd na rynku księgarskim jest tylko ruch sezonowy i sprzedaż okazyjna, co bynajmniej nie wpływa na dobrobyt stanu księgarskiego.

Z tego wszystkiego wysnuć można wniosek prosty: trzeba wydawać dobre i tanie książki. Wydawcy naogół mają za mało odwagi na to, by przez zwiększenie nakładów obniżyć cenę wydawnictw. Przy większym zresztą nakładzie możnaby drukować książki na lepszym i gorszym papierze i na tej podstawie skalkulować dwie ceny, tak, że książka dostępna będzie i dla szerokiego ogółu i miłośnicy książki mogą ją mieć w szacie kosztowniejszej i ozdobniejszej.

Znalazłyby się zresztą może jeszcze inne sposoby pozwalające na tańszą kalkulację dobrego materjału czytelnianego.

Ł. REM.

SEANSE: 5—7—9

APOLLO - METROPOLIS

SEANSE: 4³⁰, 6³⁰, 8³⁰

Od niedzieli, 23 grudnia b. r.

MONUMENTALNY ARCYFILM POLSKI

zakrojony na olbrzymią, niespotykaną dotąd skalę

Maja MODZELEWSKA
Franciszek BRODNIEWICZ
Irena SKWIERCZYŃSKA
Czesław SKONIECZNY

ŚLUBY UŁAŃSKIE

Tola Mankiewiczówna
Witold CONTI
Marja ŻABCZYŃSKA
Stanisław SIELAŃSKI

Władysław WALTER — Wojciech RUSZKOWSKI

Film, który jest epokowem zjawiskiem w dziejach kinematografji polskiej

ng 13 262

Przykłady godne naśladowania

Poczucie odpowiedzialności za zdrowie moralne społeczeństwa częstokroć pozostaje niejako w uśpieniu i trzeba dopiero jakiegoś bodźca, by rozbudziło się w całej pełni. Zwykle zaczyna się to tak, że w prasie od czasu do czasu pojawiają się artykuły, poruszające zagadnienie obrony zagrożonego odcinka. Zczasem z tych sporadycznych wypowiedzeń urasta cała kampanja prasowa, by wreszcie w trzecim etapie rozwoju przerodzić się w czynną postawę całego społeczeństwa, względnie jego części, bardziej świadomej swych zadań.

Takim zagrożonym, nie od dziś już zresztą, odcinkiem życia kulturalnego jest film. W ostatnich czasach wiele już pisano na ten temat, lecz narazie nie zasługuje to jeszcze nawet na miano kampanji prasowej. Jesteśmy pod tym względem daleko wtyle. Gdzieindziej kwestja wpływu, jaki wywiera i może wywierać film, została o wiele bardziej doceniona i wszczęto tam już pewną akcję na szerszą skalę.

Ostatnio naprzykład kardynał Innitzer wydał odezwę p. t. „Chcemy dobrego filmu", w której wzywa do współpracy całe społeczeństwo austrjackie, celem takiego zaostrzenia wrażliwości sumienia wszystkich zainteresowanych czynników, a więc rządu, producentów, artystów i publiczności, któreby doprowadziło do tego, że film i kinematografja stałyby się rzeczywiście czynnikiem twórczym, tak pod względem kulturalnym, jak i moralnym.

Dalej jeszcze poszli katolicy amerykańscy, którzy w ojczyźnie trzech czwartych twórczości filmowej nie zawahali się zastosować środka bojkotu filmów niemoralnych. Zorganizowano tam masowe składanie uroczystych przyrzeczeń przez zebranych w kościołach wiernych, że będą bojkotować filmy nieprzyzwolite, kierując się przytem wskazaniami Kościoła.

Te dwa przykłady zdecydowanej postawy wobec „produkcji rozkładu moralnego", jaką jest niejednokrotnie obecna twórczość filmowa, powinny być dla nas wskazówką w naszych poczynaniach na przyszłość, tem bardziej, że wszelka amerykańska lichota, bojkotowana we własnym kraju, tem intensywniej zostanie rzucona na rynki zewnętrzne, a więc i polski.

(AIAK)

Ruch emigracyjny z Polski

Zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego ilustrują duże zmiany w ruchu emigracyjnym z Polski na przestrzeni ostatnich lat. Emigracja do Stanów Zjednoczonych A. P., która w okresie properity wyrażała się liczbą 9.397 wychodźców rocznie (rok 1927) spadła gwałtownie z rozpoczęciem się kryzysu. W roku 1930 wyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych A. P. 6.909 emigrantów, a w latach następnych liczba wychodźców nie osiągnęła nawet 1.500. W okresie pierwszych 10 miesięcy r. b. wyjechało do Stanów Zjednoczonych A. P. zaledwie 1.262 wychodźców.

W związku z kryzysem i wielkiemi ograniczeniami emigracyjnemi spadła również wydatnie emigracja do innych krajów Ameryki. Do Kanady wyjechało w roku 1928 aż 27.036 emigrantów, w roku bieżącym zaś (od stycznia do października) zaledwie 1.236 osób. Liczba wychodźców do Argentyny spadła z 20.189 osób w r. 1927 do 1.725 osób w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. b.

Emigracja do Francji, gdzie kryzys rozpoczął się później, wykazuje gwałtowny spadek w r. 1931, a jeszcze większy w roku następnym. Podczas gdy w r. 1930 liczba wychodźców wynosiła 86.500 osób, w r. 1931 zmniejszyła się do 28.396 emigrantów, a w r. 1932 aż do 8.133. W roku bieżącym (10 miesięcy) wyjechało do Francji 7.392 osób.

Znaczny wzrost wykazuje jedynie ruch emigracyjny do Palestyny w związku z powiększeniem kwot emigracyjnych i rozwojem gospodarczym. Podczas gdy w roku 1927 wyjechało tam 840 emigrantów, w roku bieżącym wyemigrowało już 10.107 osób.

Gwiazdki i gratyfikacje

a składki na ubezpieczenia i Fundusz Pracy

W związku z nadchodzącym okresem świątecznym należy przypomnieć, że od ew. wypłacanych gratyfikacyj i remuneracyj świątecznych oraz od tak zwanych gratyfikacyj bilansowych nie opłaca się żadnych składek na ubezpieczenia ani składki na Fundusz Pracy, a tylko uwzględnia się tego rodzaju wypłaty przy obliczaniu podatku dochodowego.

Brak obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych od takich wypłat opiera się na przepisie art. 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, który głosi, że „za faktyczny zarobek w rozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznem uważa się całkowity dochód ubezpieczonego, stanowiący wynagrodzenie za pracę, a mianowicie:

a) wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkiemi dodatkami (procenty, tantjemy i gratyfikacje itp.), wypłacanemi na podstawie umowy lub zwyczaju w danem przedsiębiorstwie, jeżeli dodatki te trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia, oraz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe..."

Z tego przepisu wynika, że jeśli gratyfikacja, wypłacona np. z okazji świąt lub sporządzenia bilansu nie była przewidziana w umowie o pracę, lub nie było o niej mowy przy ustalaniu warunków płacy i jeżeli nie opiera się na prawie zwyczajowem, istniejącem w danem przedsiębiorstwie, tzn. jeżeli pracodawca nie ma obowiązku wypłacenia jej i gdyby jej np. nie wypłacił, to pracownik nie mógłby mieć podstawy prawnej do upomnienia się o nią, i jeżeli wreszcie gratyfikacja taka nie wpływa trwale na wysokość wynagrodzenia, tzn. nie jest wypłacana za jakiś ściśle określony okres czasu i stale w tych samych okresach, to od takiej gratyfikacji nie opłaca się żadnych składek ubezpieczeniowych.

Ustawa o Funduszu Pracy jeszcze wyraźniej uwidocznia brak obowiązku uiszczania opłaty na Fundusz Pracy od takich gratyfikacyj, gdyż stanowi ona, że opłaty te uiszcza się tylko od stałego wynagrodzenia za pracę, a więc nie uiszcza się jej od żadnych nadzwyczajnych i niestałych dodatków.

Tegoroczna gwiazdka „Stelli"

Powołując się na poprzednie komunikaty, dotyczące wysyłania dzieci do stacji sanitarnej w Kobylnicy i obdarowania ich tam gwiazdką, dzielimy się z naszymi dobroczyńcami radosną nowiną, że z zebranych ofiar pieniężnych wyślemy drugą partję dzieci (dziewczęta) w dniu 7 stycznia, które jak i obecnie tam do 31 grudnia pozostający chłopcy, otrzymają podarki gwiazdkowe.

Ponieważ „Stella" ma zamiar co 4 tygodnie wysyłać dalsze partje dzieci do Kobylnicy, a fundusze, tak własne jak i złożone przez społeczeństwo na żywienie dzieci i zakupienie brakującej im bielizny, obuwia i t. d. wkrótce się wyczerpią, przeto listę naszych ofiarodawców pozostawiamy nadal otwartą i prosimy gorąco, aby nasi dobroczyńcy nam nie odmówili swej pomocy. Wspomnieć należy, że „Stella" ze swej strony w znacznej mierze przyczyniła się do wyżywienia licznej rzeszy dzieci, dostarczając ze swego gospodarstwa rolnego licznych artykułów żywnościowych.

Wobec tego w imieniu tej najbiedniejszej dziatwy przedewszystkiem z rodzin bezrobotnych, pragnącej chociaż w ciągu tych 4 tygodni odpowiedniego umieszczenia, odżywiania i zdrowego powietrza, zwracamy się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc. Szlachetnym ofiarodawcom złoży „Stella" oprócz publicznego pokwitowania w miejscowej prasie z odebranych darów, również osobne podziękowanie w swojem rocznem sprawozdaniu na rok 1934/35, które im w swoim czasie prześle.

Wszelkie dary, ubrania, bieliznę, obuwie, artykuły żywnościowe i t. d. uprzejmie prosimy złożyć u p. Domagalskiej ul. Kantaka 8/9, a ofiary pieniężne wpłacić na nasze konto czekowe w P. K. O. nr. 201-266.

W końcu donosimy, że pierwszą gwiazdkę urządzimy w Kobylnicy w niedzielę dnia 30 grudnia br. Wszelkich dalszych informacyj udzieli jak najchętniej nasze biuro przy ul. Długiej nr. 17, tel. 12-74.

Zarząd Towarzystwa „Stella".

W Betleem

Jerozolima. (KAP.) Patrjarcha łaciński Jerozolimy udaje się do Betlejem, by w wigilję o północy odprawić tam mszę św. Nabożeństwo odbędzie się nie w bazylice Narodzenia, lecz w przyległym kościele franciszkanów św. Katarzyny.

Przed ewangelją patrjarcha w otoczeniu duchowieństwa, niosącego figurę Dzieciątka Jezus, opuści świątynię i uda się do krypty bazyliki Narodzenia na miejsce, gdzie przyszedł na świat Zbawiciel. Tu djakon odśpiewa Ewangelję o narodzeniu Chrystusa, w której powiedziane jest, że „Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami".

Następnie patrjarcha powróci z orszakiem duchowieństwa do kościoła franciszkanów i dokończy mszę św.

Czy widziałeś już tresowane

GOŁĘBIE Gilberta?

Przyjdź do MUSIC-HALLU Staniewskich.

dz 4571|2

Świt, dzień i noc POZNANIA

Przed południem „lepsza“ prowincja, od godziny 12-tej wielkie miasto, a północy „higjeniczne przechadzki“ zamiast korzystania z taksówek i dorożek

W ruchu, w tempie życia ulicy uwidacznia się charakter miasta, jego prowincjonalność, lub wielkomiejskość.

W śpieszących tłumach, z rozgorączkowanych lub spokojnych twarzy poznajemy z matematyczną dokładnością czas dnia i godzinę, chociażbyśmy zupełnie nie posiadali zegarka.

Każda pora dnia ma swój specjalny wyraz, uwidaczniający się w tem „czemś“ nieokreślonem, a jednak tak charakterystycznem dla życia miasta.

Wystarczy tylko porównać godziny południowe i zmierzch.

Cóż za różnica w natężeniu życia, w tej t. zw. atmosferze, jaka nas otacza, choć pozornie o tej i o tej porze ludzie się jednakowo śpieszą.

Każde skrzyżowanie ulic zdaje się wyglądać inaczej o różnych godzinach; traci, lub zyskuje w zależności od gry świateł, pogody i..., naszego usposobienia. Niemniej jednak zgadzamy się z tem wszyscy, że ruch uliczny nas pociąga, zaciekawia; być może męczy, ale nie detonuje.

I rzecz dziwna, że w ruchu nie słyszymy hałasu, t. zn. nie zdajemy sobie z niego sprawy. Im większy ruch nas otacza, tem więcej miasto to wydaje nam się zrównoważone.

Ruch w Poznaniu przybiera różne kształty. Charakteryzują go poniekąd pewne przeskoki. Naprzykład między godziną 9.30 i 10.30 przed południem centrum, t. j. Plac Wolności i ul. 27 Grudnia, przybiera wygląd prowincji — powiedzmy „trochę lepszej“ prowincji, ale w każdym razie prowincji. Są chwile dosyć długie nawet, gdzie po jezdni nie toczy się żaden wehikuł, a jeżeli pojawi się już jakiś wóz z piwem, wówczas długo klekocze po bruku i razi swoim turkotem. Wtedy słyszymy go z całą wyrazistością i denerwujemy się z powodu tego hałasu.

Któż chodzi wówczas po ulicy od godziny 9.30 do 10.30 przed południem?

W biurach już dawno wszyscy ugrzęźli na swoich krzesłach, nawet ostatni spóźnialscy zdążyli wytłumaczyć się przed szefem. Piękne panie i emeryci poświęcają jeszcze po domach czas zabiegom porannym, konserwującym świeżość... Po chodnikach śpieszą gosposie z jarzynami i mięsem, komornicy, różni podróżujący oraz jacyś zadyszani panowie z głowami, nabitemi terminami płatności weksli, rachunków i różnych rat. Zdarzy się w tym czasie i jakiś niewyspany dyrektor, drepczący na wyjątkowo wczesną konferencję, to znowu przyjezdny, wymęczony i wymięty nocną jazdą koleją: wogóle świat szary, nieinteresujący i po największej części w złym humorze.

Sytuacja zmienia się już w kilka chwil później.

Prowincja ustępuje miejsca wielkiemu miastu. Na ulice wysypują się ludzie inni, zdążający wolnym krokiem do różnych instytucyj finansowych, banków, kancelaryj adwokackich, urzędów itd. dla uregulowania swoich spraw, bądź też do codziennych zajęć, nie wymagających tak wczesnego zrywania się z łóżka. Tym się już tak nie śpieszy, nie liczą minut; mogą sobie pozwolić na pewne spóźnienia bez narażenia się na krzywe miny zwierzchników.

Parki i aleje zapełniają się dzieciarnią, wózkami, mamusiami i pieskami z kokardką i watowaną kołderką.

O tej porze — godzina 11-ta — można się wygodnie przejechać tramwajem, a panowie mogą z całą swobodą usiąść bez narażenia się na zarzut nierycerskości...

Niestety, teraz właśnie królowie stworzenia pocą się w sztywnych kołnierzykach za biurkami, ladami magazynów i wyplamionemi atramentem stołami urzędów.

Dochodzi godzina 12-ta. Pora największego nasilenia pracy. Wszystkie biura i poczekalnie dyrektorskie — statecznie i tak będzie, kiedy nie możemy się przyzwyczaić dla naszego własnego bezpieczeństwa do pewnego porządku, ale niech przynajmniej przecina jezdnię drogą najkrótszą, pod kątem prostym do chodnika, a nie na ukos. Również spacerowanie, nawet po kilku, po jezdni i chodzenie po krawężnikach chodników należy do zjawisk codziennych...

Punkt kulminacyjny mija pomału, rzeka ludzka rozlewa się w boczne ulice, zamienia w małe strumyki, a w końcu krople, które znikają w sieniach i bramach domów. Nasilenie ruchu spada, chodniki nie wydają się już teraz za wąskie — nastaje „pora obiadowa“. Godzina 14-ta do 16-tej.

Po krótkiej drzemce popołudniowej

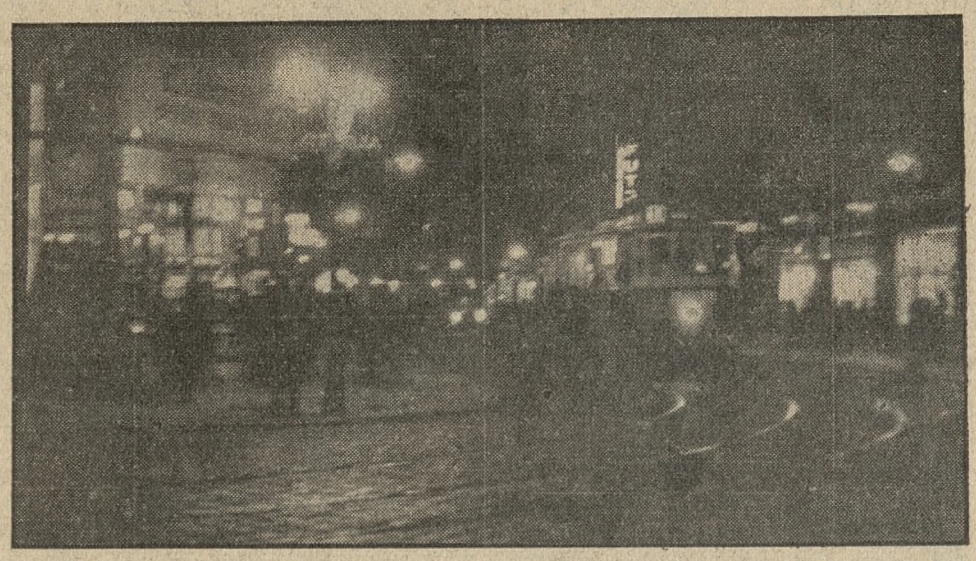

WIECZOREM KAŻDY NAROŻNIK W CENTRUM POZNANIA GRA RÓŻNOKOLOROWEM ŚWIATŁEM I TĘTNI WIELKOMIEJSKIEM ŻYCIEM

pełne. Nie znaczy to, żeby interesy te świetnie szły, tylko, być może, w tych godzinach najwięcej ludzi ubiega się o rozłożenie podatków na raty, prolongowanie weksli, zagrożonych protestem, dodatkowe kredyty, subwencyjki, zaliczki itd.

Minuty i kwadranse szybko biegną w gorączkowej pracy.

Gdy nadejdzie południe, wszyscy spotykają się znowu na ulicy.

Tłok, ścisk, hałas, istne węzówki narodów. Przerwa obiadowa jest dla niejednych krótka, trzeba się śpieszyć, a nieraz i załatwić coś dla siebie, po drodze.

Jezdnia zapchana, tramwaje oblężone, automobile zdają się mnożyć w oczach i czyhać ze wszystkich stron na biednego piechura. Zamieszanie powiększa młodzież szkolna, zdążająca rojnie i gwarno do domów, przecinając nieraz kupą jezdnię ku rozpaczy wszystkich szoferów.

Prym w tym chaosie dzierży oczywiście centrum z Placem Wolności i ul. Ratajczaka na czele. Szersza ulica Wjazdowa lepiej sobie daje radę z naporem ruchu.

W tem miejscu należy rzucić kilka gorzkich uwag pod adresem publiczności naszego miasta. Kto kiedykolwiek miał nieszczęście w tych właśnie godzinach prowadzić tak zwany w języku urzędowym pojazd mechaniczny przez owe arterje, ten wie doskonale, ile to nerwów kosztuje. Każdy przechodzi jezdnię, kiedy chce i gdzie chce. No, dobrze, niech już o-

ulice Poznania ożywiają się na nowo. Nadchodzi zmierzch, a z nim najpiękniejsze, najbardziej mile godziny dnia.

Gdy zapadnie wieczór, wówczas fala ludzka wylewa się znowu na ulice, wypełnia zbitą masą chodniki, spycha się na jezdnię, tamuje wszelki ruch, ale już bez gorączkowego pośpiechu, tak charakterystycznego dla godzin południowych. Zdawaćby się mogło, że wszyscy chcą być o tej porze na ulicy, aby dowiedzieć się co słychać, jak świat wygląda... Nie odróżni się już człowieka interesu, przebijającego się mozolnie przez tłum, od przygodnego spacerowicza, który wyszedł, aby zaczerpnąć świeżego powietrza, panienki ze sklepu od panny z dobrego domu. Wszyscy w tłumie wyglądają jednakowo — ciemna, zbita masa, dążąca nieustannie naprzód. Jasno oświetlone kawiarnie pociągają swem ciepłem wnętrzem. Przy każdem uchyleniu drzwi tony muzyki docierają aż na chodnik między tłum — zachęcają. W obłokach dymu, przy muzyce, wędzą się ludzie i opowiadają sobie widocznie coś bardzo zabawnego, gdyż raz poraz śmiech staje się głośniejszy...

Na ulicach jarzą się reklamy w pełni światła i gry kolorów. Niedługo, jakąś godzinę, dwie, najdalej o 20-tej, tłumy znowu przerzedzają się, wsiąkają w bramy teatrów, kin i, co częściej, prywatnych domów. Pora kolacji, koncertów, brydżów i innych rozrywek, lub początku nocnej, mozolnej pracy, zawziętej walki o byt.

Jeszcze raz ulice Poznania zarojają się na krótko, tuż przed północą, kiedy elegancki świat powraca do domów. Zdarzy się wówczas i jakaś taksówka lub jednokonka, częściej jednakże to higjeniczna przechadzka piechotą...

A potem już pustka i cisza, gasną latarnie i zaczyna się oficjalnie noc...

Z chwilą zapadnięcia nocy rozpoczyna się t. zw. życie nocne.

Jak wygląda to życie w Poznaniu, w jakiem tempie się toczy?

Jeżeli porównamy je z życiem miast światowych, to bezwątpienia zauważymy u nas pewną jednostajność, czyli, inaczej mówiąc, rzadko zachodzi zmiana programu. Publiczność poznańska bawi się — o ile jej na to pozwala stan finansowy — w każdą noc jednakowo i prawie, że w jednych i tych samych lokalach. Dancing, bridgé, kabaret z występami — to cały repertuar...

W związku z instytucją dancingową i brydżową życie rodzinne całkowicie prawie zanikło. Boleje się nad tem już oddawna, ale nic się nie czyni, aby temu przeciwdziałać.

Ludzie poprostu nie chcą przyjmować u siebie innych i nawzajem składać wizyty — zbyt to kosztuje, zbyt jest krępujące dla obu stron. Za znacznie wygodniejszą formę życia towarzyskiego uważa się przedewszystkiem brydża. Kultura towarzyska zanikła wśród szerokich sfer publiczności.

Opuściwszy lokale wykwintne i domowe zacisza, gdzie często wśród czterech ścian ustawia się cztery stoliki do brydża, z niemniejszem zainteresowaniem zaglądamy do lokali podrzędnych.

Co się tam dzieje? — Napozór nic, wszystko to samo, co gdzieindziej. Uderza nas może większa frekwencja, może nawet tu i ówdzie stoły są bardziej obficie zastawione, ale pozatem nic szczególnego.

A jednak — są to dobrze zamaskowane pozory, które kryją rzeczy o wiele istotniejsze. Można tam np. np. kupić niejedną rzecz za bezcen i pozbyć się jej w następnych kilku minutach, nieraz nawet wbrew swej woli nawet nie za półdarmo... można nabyć też porządnego guza, lub być zgoła wyrzucony za drzwi. Szczęśliwy jest w tym wypadku ten, kto o własnych siłach może udać się dalej do domu. Ciekawych rzeczy mogłoby udzielić pod tym względem „pogotowie“, ale tylko w niektórych wypadkach.

W większości poszkodowani wolą nie mieć nic do czynienia z jakąkolwiek władzą, nawet instytucją lekarską.

Człowiek codzienny,, spokojny, może śmiało zagłębiać się w najgorsze nawet spelunki, bez narażenia się na jakiekolwiek ataki, pod warunkiem, że nie ma wśród tych ludzi ani wrogów ani, co ciekawsze przyjaciół, bo wówczas wrogowie „przyjaciół“ stają się automatycznie i jego wrogami.

Gdy szarzeje świt, budzi się dzień, wraca życie normalne, dzienne i nic nie zdradza tego, co działo się kilka godzin przedtem — w nocy...

W godzinach rannych na ulicach, wiodących z rynków poznańskich, spotyka się co krok gosposię z pełnym koszykiem.

O godzinie 13-tej obserwuje się największe natężenie ruchu. Tak wygląda w tym czasie zbieg ul. 27 Grudnia z ulicą Ratajczaka.

Nadużywanie jezdni należy do najczęstszych grzechów publiczności poznańskiej. Ulice przechodzi się „szagą“ i spaceruje się po krawężnikach chodników.

Wiosenna pogoda w grudniu wyciąga na ulice Poznania sprzedawców baloników, którzy towar swój zbywają tak dobrze, jakby to był kwiecień lub maj.

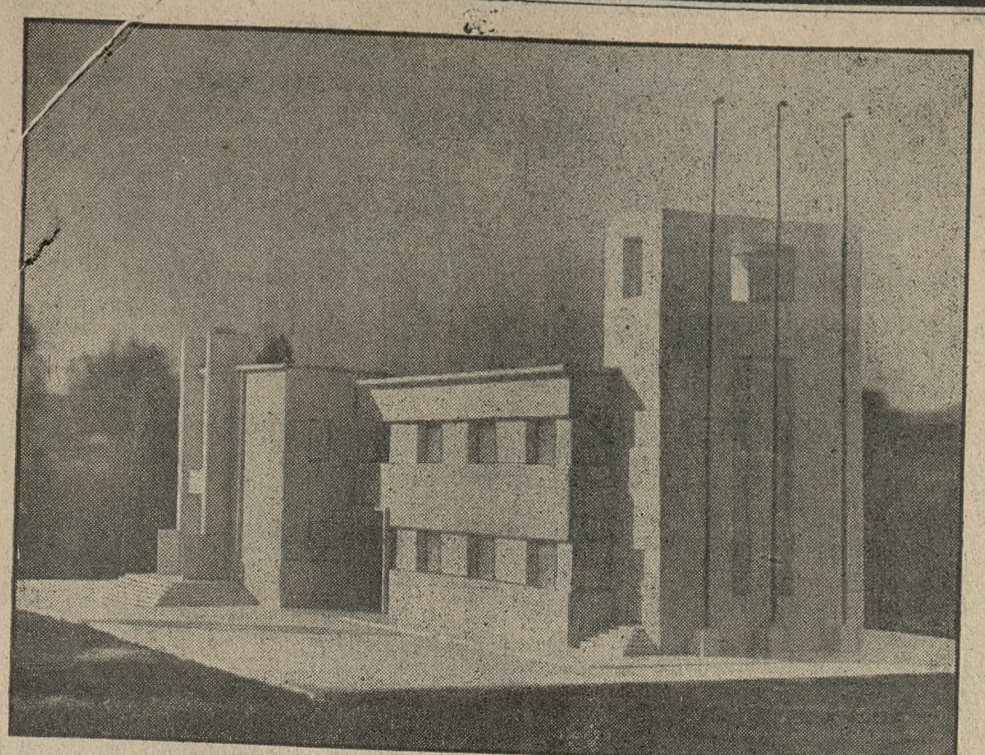

Miasto Pontinia, jedno z 3 miast Mussoliniego, wzniesionych na dawnych błotach Pontyjskich, przybiera nowożytną szatę architektoniczną. Na rycinie modlel Domu Faszystów.

U zwłok olbrzyma

Warta honorowa — Tysiącletnia kronika — Powrót do epoki ludowej

W tych dniach dokonał żywota jeden z najstarszych żyjących twórców naszego globu; zmarł na uwiąd starczy. Jeźdźcy policji państwowej pełnią straż u jego olbrzymich zwłok... Albowiem „nieboszczyk", który dożył sędziwego wieku trzech tysięcy lat, pozostawał ostatnio pod opieką rządu „Krainy cudów" — Kaliformji. I słusznie! Był on przecież poniekąd świadkiem takich wydarzeń historycznych jak: odkrycie Ameryki i dalej wstecz narodzin i śmierci Chrystusa, a nawet odległych czasów ery biblijnej, gdy Mojżesz wygłaszał przykazania Boże na górze Sinai... Od epoki Mojżesza, poprzez mroczne średniowiecze, do najnowszych czasów z ich zdumiewającemi wynalazkami — samolotu, radja! To przecież okres życiowy, przebogaty w zdarzenia! Nie dziw zatem, że takiemu dostojnikowi zmarłemu postawiono wartę honorową...

Prastarym twórem o którem mowa, jest jedno z drzew „mamutowych" (Sequola gigantea) z gatunku iglastych, które osiągają nieprawdopodobną wysokość 140 do 150 metrów, przy obwodzie pnia około 35 metrów. Wartość handlową takiego olbrzyma określa się cyfrą dziesięciu tysięcy dolarów, przyczem zaznaczyć należy że z drzewa jednego takiego „mamuta" leśnego wykonać możnaby skrzynię, w której pomieściłby się największy okręt świata! Zrozumiałe zatem, że wspaniałe i cenne te cuda natury nie ostawały się przed chciwością ludzką. Natomiast obecnie otaczane są pieczołowitą opieką władz i swój wielowiekowy żywot pędzić mogą spokojnie, wznoszą się dumnie na stokach gór Sierra Nevada, pośród wspaniałej dziewiczej przyrody.

Godną uwagi jest okoliczność, że owe leśne pradziady są w stanie dawania nam pewnych wskazówek co do warunków klimatycznych i atmosferycznych na przestrzeni wielu minionych wieków. Wiadomości takie posiadają duże znaczenie praktyczne, zwłaszcza dla przewidywań meteorologicznych, opieranych na coraz bardziej uznawanej hipotezie o powtarzających się kolejno długoletnich „mokrych" i „suchych" czasokresach. W zagadnieniach tych mogą być nauce pomocne owe prastare drzewa północnej Ameryki, kryjące w sobie pewnego rodzaju statystykę atmosferycznych minionych lat.

Jak wiadomo, widnieją na pniach drzew świeżo ściętych, zwłaszcza iglastych, t. zw. „kręgi roczne", które w zależności od stanu pogody w danym okresie, są szersze lub węższe. Z płaszczyzny ścięcia starszego drzewa, fachowiec leśny jest w stanie wysnuć prócz tego jeszcze wiele innych wniosków odnośnie warunków atmosferycznych minionej epoki. Łatwo zatem zrozumieć, że „zapiski" tysiącletnich olbrzymów drzewnych, posiadają doniosłą wartość naukową. Dokładne badania w tej dziedzinie przeprowadzone zostały przez botanika amerykańskiego Huntingtona, wykazując, że w ciągu 2500-letniego czasokresu, dającego się ustalić na zasadzie „kręgów rocznych", miało miejsce stałe pogarszanie się klimatu, przyczem największe wahania zdarzały się w latach od 1100 do 400 przed nar. Chr. Wyniki te zgadzają się w zupełności z rezultatami otrzymanemi przez szwedzkiego geologa Sernaudera oraz uczonych szwajcarskich, którzy badania swe przeprowadzili na zupełnie innem podłożu.

W każdym bądź razie uchodzić może za pewnik, że wkrótce po okresie lodowym, w naszych szerokościach geograficznych było znacznie cieplej niż za dni naszych, wobec czego, zdaniem wielu powag naukowych, nie jest wykluczone, że zbliżamy się do nowej epoki lodowej... Ta ostatnia jednak — pocieszają uczeni — rozpocznie się prawdopodobnie nie wcześniej, jak po upływie kilku tysięcy lat.

Kr.

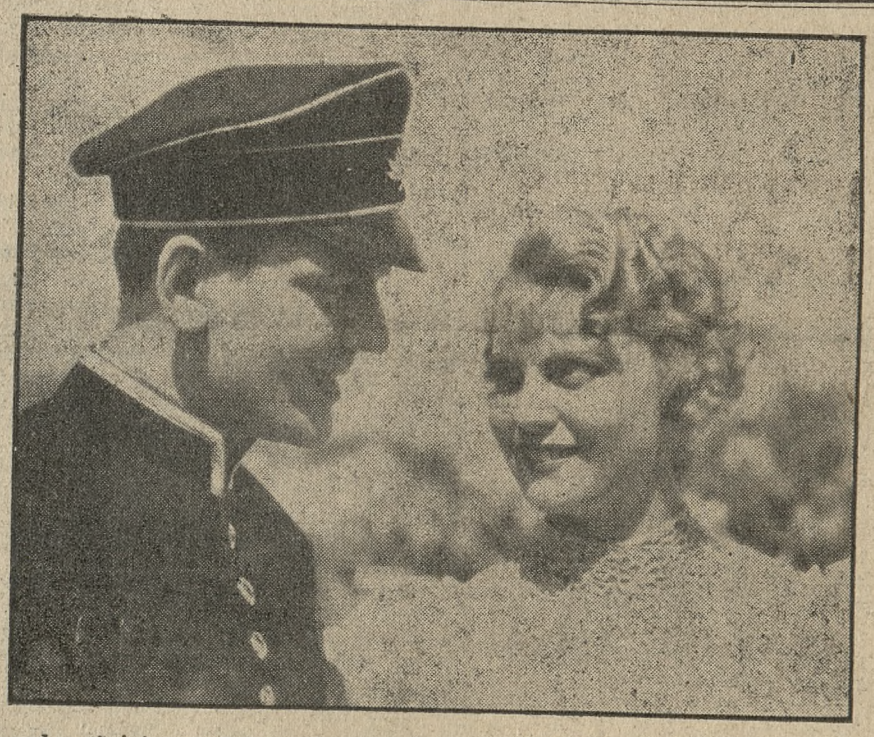

Najpopularniejsi artyści poskiego ekranu: **ADAM BRODZISZ i MARJA BOGDA** w najpiękniejszym filmie polskim **„MŁODY LAS"** wyświetlanym obecnie z niebywłem powodzeniem w kinoteatrze **„Słońce".** ng 13308

Słabość Eskimosów dla ubrań europejskich

Sławny podróżnik Colin Ross odbył z żoną i 10-letnim synkiem swym Ralfem podróż podbiegunową, która, jak twierdzi podróżnik, jest zapowiedzią masowej emigracji białych do niektórych krajów arktycznych, co dopiero umożliwi zorganizowanie komunikacji lotniczej ponad biegunem północnym do Ameryki. Pamiętniki Rossa rzucają niezmiernie ciekawe światło na życie i obyczaje Eskimosów. Autor pisze m. in.:

Pierwsza nasza niezmiernie korzystna transakcja: skóra niedźwiedzia białego za fajkę tytoniu, podnieciła nasz aptetyt, aczkolwiek nie mieliśmy wogóle zamiaru przeprowadzać tego rodzaju transakcyj. W podróży naszej do Kap Dorset towarzyszyły nam liczne łodzie Eskimosów, głównie dla tego, by obejrzyć sobie wjeżdżające o tej porze żaglowce europejskie, co w monotonnem życiu Eskimosów stanowi wybitne wydarzenie. Łodzie Eskimosów były to duże transportowce, które obecnie używane są powszechnie w miejsce dawniejszych „umiaków". W łodziach znajdowały się całe rodziny włącznie żywego i martwego inwentarza. Eskimos bowiem inaczej wogóle nie podróżuje. Przedewszystkiem zabierają oni wszystkie swoje żony, nawet na bardzo dalekie wyprawy. W oczach Eskimosów zatem podróż moja w towarzystwie żony i synka była czemś zupełnie naturalnem, aczkolwiek mało praktykowanym.

W każdej łodzi znajdowała się jedna rodzina, wprawdzie niezwykle liczna. Nie należy też zapominać o psach, które należą do rodziny jako nieodłączalna jej część. Dno obu łodzi zawalone było skórami, psami i dziećmi. Lądowanie Eskimosów odbyło się bardzo sprawnie. Ponieważ brzeg płaski, łodzie zatrzymać musiały się dość daleko od suchego lądu. Najpierw wyładowano psy. Ze staremi nie było żadnych trudności, młode natomiast trzeba było rzucać do wody, by wśród skomlenia dopłynęły do lądu. Następnie przeniesiono na plecach ludzi starszych i dzieci, pod koniec inwentarz i zapasy żywności. W przeprowadzce tej wszyscy brali udział, nawet małe dzieci, które wlokły za sobą paki z ważnemi minami. Kobiety w mgnieniu oka na wywyższonem miejscu rozbiły namioty, rozpostarły w nich skóry i zapaliły lampy tranowe, które szerzyły dokoła siebie miłe ciepło. Mężczyźni tymczasem pomagali przy wyładowaniu żaglowców.

Z pozostałemi kobietami trudno nam się było porozumieć, a przecież zamierzaliśmy nabyć nowe ciepłe ubranie ze skóry foki dla synka. Przy pomocy kaprala z jednego z żaglowców transakcja przyszła szybko do skutku, okazała się przecież jedna trudność. Kobieta, która oświadczyła gotowość uszycia ubrania dla mego Ralfa, zaznaczyła, że najmilszą zapłatą byłaby dla niej ta czy inna część ubrania chłopięcego. Ubrania europejskie dla dorosłych nie były rzadkością, natomiast nie zdarzył się jeszcze wypadek, żeby jakie dziecko eskimoskie paradować mogło w takiem ubraniu. Ponieważ żadnej niezbędnej odzieży prócz znoszonego płaszczyka Ralf nie zabrał, przeto przynieśliśmy go następnego dnia do namiotu Eskimosów jako zapłatę za nowe ubranko. Entuzjazm Eskimosów był niesłychany, nam zaś zdawało się, żeśmy ich wyzyskali, i dlatego dołożyliśmy jeszcze koszulę i parę pończoch. Było to z naszej strony bardzo nieostrożnie, a wieść o naszej hojności rozeszła się wśród Eskimosów z błyskawiczną szybkością. Skutek był ten, że gromady chłopców eskimowskich wraz z rodzicami zbiegły się do nas z wszystkich stron, proponując nam zawarcie takiej samej transakcji. Musieliśmy niestety odmówić, inaczej bowiem bylibyśmy po powrocie ubrać mogli w ubrania skórzane wszystkich krewnych i kolegów Ralfa.

W i P.

Szczęściarz

— Jak się powodzi naszemu przyjacielowi Dupont'owi?

— Ma szczęście, chłop! Zaledwo miesiąc temu ubezpieczył się od nieszczęśliwych wypadków, a już trzy razy został przejechany przez auto. (Le Rire).

Dola gejszy

Daleki wschód traci stopniowo cały swój urok, całą romantyczność. Świetność bajadery indyjskiej należy już do przeszłości, a obecnie kolej na Japonję i na jej gejsze. Córy kwiatów jak je nazywają poeci japońscy, nie mają już prawa bytu w nowoczesnej Japonji. Opinja publiczna coraz więcej uprzytamnia sobie, że byt tych istot wiotkich stworzonych do tańca i zabawy, to nie sama romantyczność, lecz często ciężka dola istot nieszczęśliwych, zmuszonych brodzić w błocie zepsucie i zgnilizny. Rząd licząc się z opinją, wydał świeżo rozporządzenie, mocą którego nie będzie się udzielać dalszych koncesyj na otwieranie herbaciarni z gejszami i nie odnawiać wygasłych koncesyi. Nie znaczy to wszakże, by instytucja gejszy wogóle miała zniknąć z życia japońskiego. Znikną one jako kasta, jako shoki, lecz istnieć będą nadal jako wolne tancerki w zmodernizowanej postaci.

W Kioto isnieje najstarsza i najwykwintniejsza szkoła gejsz. Jest ona połączona z teatrem i daje się pod względem poziomu sztuki tanecznej porównywać z europejską a przedewszystkiem amerykańską szkołą girlsów. Małych Japonek, wychodzących z tej szkoły, nie można porównywać z shoki, które są przedmiotem handlu żywym towarem i wiodą żywot niewolnicy. Dzieci ubogich rodziców już w młodości sprzedawane bywają właścicielowi herbaciarni, który przygotowuje je do życia w herbaciarni, zwanej Jakaku, gdzie dopiero od 17 roku wolno im występować: odtąd rozpoczyna się ich życie zbytkowne i długi ich wzrastają niepomiernie, a w miarę tego gaśnie ich nadzieja wydobycia się z rąk swych oprawców.

Najsławniejszą dzielnicą herbaciarni z gejszami posiada stolica Toki w przedmieściu Joshiwara. Lecz w wszystkich innych miastach są także herbaciarnie, które w rzeczy samej nie są czem innem, jak domami publicznemi. Tutaj shoki prowadzą nędzny żywot i jeżeli mimo wszystko potrafią się uśmiechać i bawić, to jest to tajemnicą wschodu.

W miarę europeizacji Japonji także nieszczęśliwe te istoty poczęły odczuwać brzemię swej niewoli i usiłowały niejednokrotnie ratować się ucieczką. Właściciele herbaciarni i na to znaleźli sposób. Adoptowali poprostu małe Japonki, by uzyskać nad niemi prawa ojcowskie.

Równocześnie z walką przeciwko herbaciarniom prowadzi się także walkę z biurami, które gościom wskazywały ich adresy.

W ten sposób instytucja herbaciarni z ich gejszami jest sprawą przesądzoną i rychłego dozna zlikwidowania.

W aptece

— Tydzień temu nabyłem tutaj plaster antyreumatyczny.

— Możliwe, a czem mogę panu służyć?

— Chciałbym dostać teraz środek na pozbycie się plastra. (Tit-Bits)

Pojedynek na... wino

W pewnej restauracji w Kecskemet, jak donosi prasa węgierska, odbył się niebezpieczny pojedynek między dwoma najnotorycznymi pijakami miasta. W środku lokalu ustawiono dwie beczułki wina, których zawartość i procent alkoholowy stwierdzili świadkowie przeciwników. Do dyspozycji ich stawił właściciel restauracji dwadzieścia porcyj pieczonego indyka. O godzinie dziewiątej, „padły pierwsze strzały", w postaci kilku litrów wina i paru porcyj pieczonego. Po trzech godzinach, świadkowie uznali zwycięstwo wyzwanego nazwiskiem Koracs, który wchłonął w tym czasie 11 litrów wina i trzynaście porcyj indyka. Przeciwnik wypił tylko 9 litrów. O późniejszych skutkach, wywołanych tak niezwykłym pojedynkiem, prasa milczy....

S. F.

„Wilhelm Tell" operę G. Rossini'ego wystawiono w tych dniach w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Świetne wykonanie oraz wspaniała wystawa przyczyniły się do wielkiego sukcesu, jaki opera ta odniosła na premjerze. (Fot. J. Plucinski).

LISTY ZE WSI WIELKOPOLSKIEJ

Zimowe wieczory na wsi

Zimowe wieczory na wsi mają przedewszystkiem tę właściwość, że są niezmiernie długie, tak długie, iż czasami zupełnie nie wiadomo, co z niemi począć. Zaczynają się nieraz o godzinie piątej, bo często już o tej godzinie podaje się kolację a wloką się tak, że gdy się wszystkie dzienne tematy wyczerpie, i człowiek, znudzony śmiertelnie, z przeciągłem ziewaniem pyta: — Czy daleko jeszcze do północy — z przerażeniem dowiaduje się, iż jest dopiero „pół ósmej".

Co też w te wieczory zimowe ludzie na wsi robią? Jak je spędzają?

Przedewszystkiem — spędzają je w kuchni, bo w kuchni jest ciepło. W naszej wiosce — przypuszczam, że w innych też — do opału nie używa się węgla, tylko torfu, który jest tańszy. Ale bądź co bądź musi się go kupić za gotówkę, z czego wynika, że należy się z nim jak najoszczędniej obchodzić. Dlatego w pokojach mieszkalnych „przepala się" tylko trochę, aby się z nich nie porobiły lodownie, aby w nich można było spać — nota bene, o ile piece w nich są — zaś siedzi się cały dzień, głównie wieczorem — w kuchni.

W tych kuchniach bywa rozmaicie: W jednych cieplej, w drugich zimniej, w tych jaśniej, w owych ciemniej, tu czyściej, tam brudniej, wiadoma rzecz: Jak kto przywykł, jak kto lubi i jak kto potrafi. W naszej kuchni jest naogół miło. Mamy pod oknem leżankę, na której w lewym „kancie" siaduje pani szefowa czyli „nasza pani", przy niej po obu stronach kwa, czasem trzy koty, w prawym zaś kancie siedzę ja. Po lewej stronie naszej pani szyje na maszynie panna Stachna, ładne, miłe i inteligentne dziewczę z małego miasteczka. Przed leżanką stoi, oczywiście, stół, naktryty wzorzystą ceratą, na nim jasno płonie lampa z okrągłym palnikiem. Dalej idzie piecyk żelazny, przezornie na zimę wstawiony i wielka „angielka" o którą oparty, w ciepłej „jaczce" lecz w czapce na głowie, zwróconej w naszą stronę, stoi pan gospodarz. Stoi — o ile nie przygrywa na harmonji, nie czyta gazet, a nie zasiada do stołu do rozmowy, nie wyskakuje do składu, na podwórze lub nie pracuje w sklepie. Temu przyzwyczajonemu do ruchu człowiekowi czas w te ziomwe wieczory najbardziej się dłuży i dlatego najwcześniej zachciewa mu się spać i on-to najwcześniej przebąkuje o pójściu „do góry". W tej drugiej części kuchni pali się zwykle lampa kuchenna, przy której Wikcia prasuje lub ceruje bieliznę, mając obok siebie Stasia, małego „hazaja", o którym przy najbliższej sposobności obszerniej napiszemy.

Takie jest ugrupowanie zasadnicze, które czasem ulega zmianie z tego powodu, że my mamy w kuchni bujak, stojący w drugiej jej części. Lecz o bujaku, jak i o Stasiu napiszem też osobno, tu tylko zaznaczymy, że ten sprzęt staje się czasem centrum zabawy.

Zwykły wieczór wygląda tak: Nasza pani z panną Stachna prowadzą konferencję w sprawie jakichś aplikacyj czy wstawek, ja w swym kancie czytam, notując czasem na skrawkach papieru dolatujące mnie wyrażenia, pan gospodarz, oparty o „angielkę" duma lub krytykuje swą służbę. Wikcia, przypuśćmy, prasuje, Stasinek bawi się z psem. Naraz rozlega się turkot maszyny do szycia, którą panna Stachna puściła w ruch. Ten mechaniczny turkot pobudza nasze panie do śpiewu. Obie mają czyste, dźwięczne głosiki, obie są z natury muzykalne. Zaczynają śpiewać — pieśni nasze, sentymentalne, pieśni z czasów naszego dzieciństwa. A jest tu i „Gdybym ja była słoneczkiem" i o tem, że „Ktoś tam klaszcze za borem", zupełnie, jak gdybym był małym Iziem w rodzinnej Grobli. Więc — przestaję czytać, zaczynam wtórować basem, a wówczas pan gospodarz chwyta za harmonję, pokiwawszy się trochę, aby jej „dać tcha", rozciąga ją — i rozpoczyna się koncert.

Ale bywają też i goście. Przychodzą przeważnie do pana gospodarza, bo z racji swego zawodu z wielu ludźmi ma interesy. Wtedy ja dowiaduję się różnych „tajemnic" z zakresu handlu bydłem. Ale od czasu do czasu przychodzą też ludzie i do mnie, na pogawędkę o literaturze i „wogóle" — a wtedy gadam ja i nikt-by nie przypuścił nawet, na jakie pytania muszę odpowiadać, jak rozległe są zainteresowania tych ludzi, jak krytycznie na wiele rzeczy się zapatrują, co wszystko czytają. Lecz o tem znów kiedyindziej, inaczej feljeton ten zrobiłby się długi, jak — wieczór zimowy na wsi.

Wreszcie — skład zamknięty, jedziemy „dogóry" i gęsiego wchodzimy na drewniane schody: Pan gospodarz z kasą pod pachą, za nim nasza pani z lampą, potem ja ze swoją „fabryką" papierosów i jakąś książką, panna Stachna z przyborami do pisania, wreszcie Wikcia z „termosem" i z moją lampką.

Dobranoc!

J. BAN.

Oczekiwanie śniegu

Mamy za sobą listopad
wyjący w piersiach bólem,
praca w asyście łopat
wróciła do domu z pól;

z nią razem powróciły
te dawne sny o niczem, —
zgubionej jesienią siły
nie wróci nam nawet bicz.

Odpychamy sny — nieznośnice —
w grudniowe te noce, —
kładą się na ulice
czekając na śnieżny koc.

...A może śnieg je zabije...
Wznosząc nerwowo do góry
nasze łabędzie szyje,
o śnieg się modlimy do chmur.

LEONARD TURKOWSKI.

Poznań.

Z naszej przyrody

Zimorodek amator rybek — Niezwykły strój ptaszka: fruwający klejnot szmaragdowy — Blask metaliczny ubarwienia — Ukrywa się starannie przed wzrokiem ludzi — Jego gniazdo to tunel metrowej długości — Łatwiej się z nim spotkać w zimie.

Ptaszkiem najdorodniejszym, najświetniej ubarwionym, mogącym iść śmiało w paragon ze wszystkiemi kolibrami i innemi ptakami egzotycznemi jest żyjący u nas, pozostający wierny nam także zimą, nieduży ptaszek (sięg 29 cm.), który zamieszkuje Europę, Azję zachodnią i północną Afrykę, amator rybek: zimorodek.

Upierzenie ma zimorodek sute, ściśle przylegające do ciała, zabarwione tak świetnie barwami, lśniącemi metalicznie, szmaragdu, szafiru i rubinu, że, gdy mignie nam w powietrzu przed oczyma, sprawia wrażenie lecącego klejnotu.

Główka i karczek mają na tle ciemno-szmaragdowem smużki o błękicie morza, wierzch i skrzydła ciemno-szmaragdowe, pokrywy skrzydeł udekorowane okrągłemi jaśniejszemi plamkami, górna część środkowa lśni znowu turkusem, cały przód rubinem, gardziółko srebrno-jaśminową bielą, pokrywy skrzydeł i ogona z wpadającym w granat ciemnym szafirem nieba, a nóżki purpurowe. Wśród ptaków wyróżnia się barwami ziejącemi blaskiem metalicznym, olśniewającym oko, których absolutnie nie można oddać pędzlem malarza. Ptak nadzwyczaj rzadko zresztą malowany.

Zimorodka mało kto widział z ludzi, jest to ptaszek, mający jakby ambicję ukrywania się przed wzrokiem ludzkim.

Niema go też w ptaszarniach i rzadko bardzo spotkać można w muzeach; razem ze zgonem zimorodka na piórkach blaski lśniące giną.

W lesie znajdujemy piórka ślicznej kraski, któremi leśnik chętnie zdobi nakrycie głowy; nie można prawie nigdy znaleźć piórek zimorodka.

Ciekawem jest jego gniazdko i bardzo trudno dobrać się do niego.

Zakłada je tuż nad brzegiem bieżącej wody, w norze często metr długiej, którą sam wygrzebuje; w tym tunelu, prowadzącym nieco wzwyż, jajka składa. Są one białe, bez jakiegokolwiek zabarwienia, co jest potwierdzeniem reguły, że tylko jajka ptaszków w gniazdkach mniej ukrytych przed wzrokiem ludzi i zwierząt odpowiednio do otoczenia są zabarwione, aby białością nie zwracały uwagi.

Jest tu zasada mimicry ściśle przeprowadzana.

Zimorodek zamieszkuje okolice obfitujące w wody przejrzyste. Lubi siadać na gałązkach drzew, wieńczących brzegi potoku, których gałązki zwisają tuż nad wodą.

Na upatrzonej gałązce siedzi nieruchomo całe godziny, w toń zapatrzony, w oczekiwaniu, że rybka się w wodzie zjawi. Oczywiście, że woda musi być dość czystą, aby mógł rybkę dojrzeć w toni.

Mało ludzi oglądało swemi oczyma to lśniące kolorami tęczy ptaszę, bo prowadzi ono życie nadzwyczaj skryte.

Zamieszkuje Danję, Grecję, Hiszpanję i u nas spotkać go można wszędzie, chociaż kryje się tak znakomicie przed ludzkim wzrokiem.

Zamieszkuje brzegi małych rzek i strumieni, mających wodę czystą, w których łowi rybki. Oczywiście zimą żyje tylko, gdzie woda nie zamarza. Gdy ją lód zetnie, zimorodek wówczas wędruje i zapuszcza się do Afryki. Jest on mistrzem w ukrywaniu się przed wzrokiem ludzkim. Gdybyśmy mieli szczęście moglibyśmy ujrzeć zimorodka idąc w lecie nad bieżącą wodą, której brzegi wieńczą olchy, wierzby i brzozy — dotykając się jak dłońmi gałązkami. Tutaj na gałązce w słońcu porannem ten lśniący djadem ptasi zawieszony tuż nad wodą, czatuje na drobniejsze rybki, które puściły się na wędrówkę.

Podziwiać można cierpliwość ptaszka.

Gdy rybka się pokaże, wyciąga szyję i jak strzała rzuca się bez namysłu w wodę. Za chwilę z toni wypływa, okryty pianką, z rybką w dziobie.

Gdy nas zauważy, odlatuje ze swą zdobyczą.

Rybacy nie uskarżają się na zimorodka, ponieważ połów jego rybek jest bardzo nieznaczny.

Oczywiście zimą zimorodek lokuje się blisko wód nie zamarzających, jako jedynych, które ptaszkowi mogą dostarczyć żywności.

To też teraz łatwiej się z nim spotkać, niż w lecie.

Zimorodek na tle zieleni, ozłoconego słońcem liścia olch, no i leszczyny, których gałązki zwisają dekoracyjnie nad leśnym potokiem, gędzącego pluskiem srebrnej fali, sprawia wrażenie, jakby jakiejś zjawy piękna w naszej przyrodzie.

Erel.

Gdyby pamiętano o tem, że każdemu choremu jest koniecznie potrzebne pewne odświeżenie, używano by częściej do mycia i nacierania chorych

PRZEMYSŁAWKI.

W Przemysłowce bowiem znajdują się składniki pochodzące z najwonniejszych owoców cytrusowych sycylijskich i najdelikatniejszych kwiatów południowych zboczy alp morskich.

PAMIĘTAJĄC zatem o drogich nam CHORYCH i cierpiących trzeba pamiętać i o tem, że nie każda woda kolońska jest PRZEMYSŁAWKA.

Produkt tylko firmy

Henryk Żak - Poznań

Pg 8500-Ż. 216

W święta na twym stole
Wiedz o tem dziewczyno
Ma być tylko Polskie
MAKOWSKIEGO wino!
Szampany i miody
Na Świąteczne Gody!

ng 14 838

Garść wspomnień o ś. p. Męcinie-Krzeszu

Ocena artystycznych wartości ś. p. Męciny-Krzesza znajdzie kompetentne pióra więcej do tego powołane od mego. Może jednak zaciekawi szersze koła polskie garść wspomnień, charakteryzujących i ułatwiających zrozumienie tej oryginalnej, ciekawej i szacunku godnej postaci.

Był obywatelem w pełnem znaczeniu tego wyrazu, ale równocześnie trzymał się zdala od zrzeszeń, był artystą samodzielnym, stał sam, nie lubił przymusu i szablonu. Skromny i cichy miał wielkie poczucie godności własnej i wysoko nosił czoło, nie robiąc z siebie nigdy karła czy służkę.

Poznałem go w ciekawych okolicznościach; w pierwszych latach wolnościowych. Kończyła się właśnie jedna z licznych politycznych konferencyj, gdy stary Paweł zameldował znanemu w całej Polsce politykowi, że przyszedł jakiś Pan z piękną bródką i prosi o oddanie biletu „samemu" p. Dm. Bystre oczy p. Prezesa szybko przebiegły bilet, a na jego twarzy zagościł uśmiech łagodny.

— Nie mogę mu zrobić tej przykrości i nie przyjąć go, to zacny, prawy i wartościowy człowiek i Polak — powiedział krótko.

Wyszedł do gabinetu i za chwilę ukazał się Męcina-Krzesz. Piękna, pełna wyrazu, opromieniona łagodnym uśmiechem głowa, postać typowo artystyczna, od której biła swoboda i dostojna skromność. Zwarły się ich ręce, rozrzewniony malarz składał proste jak jego dusza, życzenia. Dm. zaprosił go na śniadanie w Bazarze, wypytywał o ostatnie koleje losu, poczem wrócił na konferencję. Mnie wypadło odprowadzić artystę do Bazaru, była do przyjścia p. Dm. godzina czasu. Męcina-Krzesz dopytywał się o ostatnie fluktuacje polityczne, o postępy i rozwój instytucyj państwowych. Chciwie słuchał i wypowiadał swoje uwagi. W pewnym momencie sięgnął do portfelu i chcąc zilustrować omawiane wypadki sięgnął po fotografję pewnej uroczystości w Pradze. Przy tej okazji dostały mu się w ręce jakieś czeki. Z lubością je wyjął, troskliwie głaszcząc i oglądając pod światło, rozkoszował się znakiem wodnym w postaci Orła Białego na banknocie.

— Pan to zna? — „To pierwsze „bony skarbowe": złote polskie, gwarantowane w złocie". Miał ich dosyć sporo i z lubością je oglądał. Na czyjąś uwagę sceptyczną, że kurs ich jeszcze ustabilizowany nie jest, staruszek żachnął się i powiedział:

— Nie w tem rzecz, kochany Panie — może być, że trochę podlegać będą wahaniu, ale to nasze, n a s z e p o l s k i e pieniądze — uważa Pan — milsze mi stokrotnie od wszystkich banknotów na świecie. Jestem dumny, żem się ich doczekał!

*

Zjechała do Poznania wystawa Styków (Jana i obu synów). Światek artystyczny zatrząsł się z oburzenia. Posypały się nawet kalumnje. Posunięto się aż do zarzutów niedopuszczalnych. Uroczystość otwarcia zorganizowani artyści zbojkotowali. Przybył prezydent Ratajski, generalicja, świat oficjalny i tłumy zwiedzających. Przybył też śp. Męcina Krzesz i z zainteresowaniem oglądał obrazy. Zapytany przez moją towarzyszkę, co myśli o wystawie, powiedział:

— Uczynił im krzywdę! Jan Styka był nietylko krzewicielem i żołnierzem polskim na froncie sztuki w kraju i zagranicą — był także wybitnym malarzem i artystą.

— A synowie?

Podszedł pod płótna, pokazał najlepsze i powiedział: — Służą Polsce i Sztuce godnie i pięknie, a że czasem trochę schlebiają i mają... powodzenie, może to właśnie rozdraźnia? Wszyscy Polacy artyści, gdziekolwiek mówią o Polsce albo dobili się stanowiska w sztuce u obcych, to nasi agenci i trzeba ich ogrzać, zachęcać a nie krzywdzić!

Zacna dusza Krzesza nie znosiła zawiści i zapalczywości! Był kolegą wiernym i pewnym.

*

Sam stał, wiedząc, że siła jego w cichej pracowni i rozmowie z sobą, choć gorące w nim biło serce polskie i ukochał naród nadewszystko. Nie wstąpił do żadnego związku artystycznego. Był nieustraszony. Ostatni raz widziałem go na otwarciu Pałacu Działyńskich na akademji inauguracyjnej, za zaproszeniami. Nie chciał zasiąść w fotelu razem z całą gromadą obecnych — stał na uboczu. Gdy go proszono, by spoczął, odmówił ze słowami, „ja tu stać muszę, ale nie usiądę".

Chciał niewątpliwie wyrazić swój stosunek psychiczny do dzisiejszych prądów. Był w nim protest i nagana, a jednak był również solidaryzm ze sztuką i wspólnota z narodem i państwem.

Tak go też ciągle widzę. Tego pięknego, zacnego patrjotę, artystę w doskonale skrojonym fraku, z bielutkim jak śnieg gorsem ze wstęgą „Legji honorowej" w klapie, z okiem zapatrzonem w dal ponad tą salą, obecnymi w niej ludźmi, jakby patrzył hen z wysoka, gdzie niebawem miał pójść... na wieki. (m)

LISTY Z BYDGOSZCZY

Porządki przedświąteczne

Marcysia nienawidzi mego biurka. Marcysia aż do przesady lubi porządek, a tymczasem moje biurko zawalone jest dosłownie papierzyskami. A w dodatku Marcysia wie, że wolno jej używać sobie na całem mieszkaniu, a tylko biurko chronione jest przez groźne „tabu" przed jej rękami, szczotką i ścierkami. Moja wierna totumfacka, po kilkakrotnych ciężkich awanturach, nabrała należytego szacunku do jedynego w domu przykazania. Nie zbliża się już do biurka, ale za to pomstuje na nie przy każdej okazji, i ile wlezie. I dziś także, kiedym głęboko zadumany obmyślał tytuł niniejszego feljetonu, ozwała się Marcysia, szalejąca z miotłą w przyległym pokoju, w te słowa:

— Mógłby pan też, choć raz, zrobić w swoich papierskach porządki przedświąteczne. — „Porządki przedświąteczne"? — doskonale! — przecież to zupełnie przyzwoity tytuł dla feljetonu. — Dziękuję ci Marcysiu. Zrobię porządki.

I zacząłem od uporządkowania — tematów. Nagromadziło się ich bowiem w ostatnim czasie wiele. Tak wiele, że trudno się z niemi uporać w cotygodniowym feljetonie. W miesiącach zimowych żyje miasto w przyspieszonem mocno tempie. Mnożą się wydarzenia kulturalne, wzrasta liczba imprez artystycznych. Tyle jest do omówienia przeróżnych spraw, a w dodatku, niektóre z nich, przerastają szczupłe, bądź co bądź, ramy jednego listu.

I tak, temat mego ostatniego feljetonu, domagał się nie jednego, a kilku artykułów. Stłoczony w jeden list temat „nie wyszedł", a przynajmniej nie wyszedł tak, jak sobie tego życzył sam autor. W artykule tym bowiem szło o ważną sprawę współczesnych form współżycia towarzyskiego. Formy te nabrały w latach powojennych niezwykle prymitywnego charakteru. Wiadomo, że jednostka ludzka po wojnie albo zdziczała zupełnie, albo stoczyła się na bardzo niski stopień wymagań kulturalnych. Zdziczenie to uzewnętrznia się specjalnie silnie w życiu zbiorowem. Rzecz prosta, nie o bydgoskich stosunkach w tej chwili piszę. Źle jest wszędzie, a w niektórych środowiskach większych — jeszcze gorzej.

Znieczuliliśmy się jakoś, czy oślepliśmy. Nie reagujemy właściwie na ohydę dancingów, na potworną tandetność filmów produkowanych „na handel", na zupełne spłycenie się potrzeb kulturalnych. Indyferentyzm ten sprawił, że nawet snobizm nie pracuje dla kultury, lecz wyłącznie dla barbarzyństwa. Szanujące się i szacunku godne organizacje nie występują do walki o wyższy poziom form towarzyskich. Zgadzają się z istniejącym stanem rzeczy i coraz częściej organizują przeróżne dancingi i rewje mód, a coraz rzadziej — wieczory dyskusyjne i imprezy artystyczne.

O dancingach pomówimy w karnawale. Tu — chciałbym jeszcze pokrótce wrócić do tematu mego poprzedniego listu, — do „rewji mód".

Od pewnego czasu wkradł się ten rodzaj zabawy towarzyskiej do naszych zrzeszeń. Wiem, że pokaz mód niezbędny jest w salonach mody. Czy jednak jest on również niezbędny w salonach towarzyskich? — Czy naprawdę nikt tego nie dostrzega, że takie rewje mód przypominają w swym charakterze jakieś barbarzyńskie targi na niewolnice. Ktoś usiłował mi wytłumaczyć, że rewja pięknych kobiet w pięknych kostjumach, to — okazja do prawdziwych wzruszeń estetycznych. Czy tak? — Czy naprawdę — estetycznych?! A zresztą — zwrócę tu uwagę na drobny, ale ważny szczegół. Na naszych „rewjach mód" panie, co chwila, zmieniają suknie, ale czy ktokolwiek zmienia tło do tych sukien. Tło jest zawsze to samo, a kolor sukni coraz inny. Więc jakże często kolor sukni z tłem gryzą się niemiłosiernie. I takie skłócenie się barw ma stanowić estetyczną całość?!

A przytem to irytujące, nieustanne a pełne dumy podkreślanie, że model sukni jest — paryski. Niechby był najobrzydliwszy. Do zachwytu wystarczy, że jest — paryski.

Więc się na jedną z naszych rewij mód rzuciłem z całą zaciekłością. W ferworze ataku nie zauważyłem, żem do rąk chwycił nie floret, lecz kłonicę. A kłonica, — wiadomo — broń to ciężka i do szlachetnej szermierki nie przydatna. I istotnie, — waląc w przeciwnika, dosięgnąłem także niewinnych. Ulżyłem sobie porządnie, a drugim przyczyniłem przykrości. Bo czem zawiniły śliczne bydgoskie panie, że na całym świecie obniżył się rodzaj zabaw towarzyskich? Że ideałem jednostki kulturalnej przestał być stały i stale pogłębiany kontakt z najwyższemi wartościami duchowemi. A organizatorka stałych bydgoskich wieczorów towarzyskich, zawiniła tylko o tyle, że nazbyt pohopnie godzi się na sprowadzanie do Bydgoszczy wzorów „warszawskich".

Ha — trudno! Muszę iść do Canossy. Tak łatwo bym jednak nie poszedł za przykładem cesarza Henryka IV, gdyby nie — porządki przedświąteczne na mojem biurku. Dzięki nim bowiem wpadły mi do rąk dokumenty zdarzeń, o których nie napisałem ani słowa, a które zasługują na najwyższe uznanie.

Więc odkładam floret, a biorę do rąk złote pióro, by coprędzej zanotować — w księdze bydgoskich zdarzeń kulturalnych — koncert Ireny Dubiskiej i Wiktora Łabuńskiego. Zorganizowała u nas ten piękny koncert — organizatorka zaatakowanej przezemnie „rewji mód". Dzięki niej więc Bydgoszcz miała zaszczyt gościć — Beethovena, Chopina, Liszta i najprzedniejszych koryfeuszy muzyki polskiej. Duża to zasługa, ale nie jedyna bynajmniej. Ma ich za sobą pani Halina Stabrowska, młoda, energiczna i pełna inicjatywy działaczka, bardzo znaczny szereg. Dzięki jej to głównie staraniom, miała niedawno temu, w Muzeum Miejskiem, miejsce interesująca wystawa p. t. „Żołnierz w sztuce". Wystawa ta, w pracowicie ułożonym katalogu, zinwentaryzowała wszystkie dzieła sztuki związane tematycznie z żołnierzem, a znajdujące się w posiadaniu Bydgoszczan i najbliższych Bydgoszczy sąsiadów. Te dwie choćby, starannie przygotowane imprezy, to już zupełna rekompensata za nieszczęsną „rewję".

Więc — proszę mi wybaczyć przykry list i — proszę już nie przypominać go więcej — przez organizowanie nowych rewij. Natomiast, — pod adresem niestrudzonego wodza bydgoskich społeczniczek i jej zasłużonego sztabu — przesyłam prośbę o jaknajczęstsze dostarczanie mi tematów do listów w rodzaju wymienionych koncertów i wystaw. A przyrzekam, że nie będę — pisząc listy — brał do rąk kłonicy, ani nawet floretu. Bo i ja, zamiast tych przykrych narzędzi, wolę złote pióro, maczane w najczystszym atramencie szczerego uznania.

MARJAN TURWID.

W NOTATNIKU

Pisaliśmy już, że redakcja „Robotnika" ogłosiła ankietę na temat „zagadnienia swobody twórczości literackiej i karalności pisma literackiego za umieszczenie danego utworu literackiego". Powodem poruszenia tych kwestyj był zakaz prenumerowania „Wiadomości Lit." przez wojsko po ukazaniu się na łamach tego czasopisma opowiadania Uniłowskiego p. t. „Dzień rekruta". Ostatnio ukazało się w „Robotniku" oświadczenie redakcji o przerwaniu ankiety z powodu... niechęci wypowiedzenia się pisarzy ściśle związanych z „Wiadomościami". Wśród odpowiedzi, których „Robotnik" nie wydrukował, znalazła się m. in. enuncjacja Stanisława Piaseckiego, który skorzystał z łamów „ABC".

Dla St. Piaseckiego, jako dla żołnierza (rezerwy) zakaz władz wojskowych nie podlega dyskusji. Rozpatrując zagadnienie odpowiedzialności pisma za drukowane utwory, uważa, że „każda redakcja z prawdziwego zdarzenia, kwalifikując utwór literacki do druku, osądzić musi nietylko jego artyzm, ale i jego treść. Drukowanie zaś wszystkiego, co ma wysoki nawet poziom literacki, byłoby nie liberalizmem, ale poprostu eunuchostwem ideowem".

W dalszym ciągu Piasecki omawia sprawę tematów wojskowych w literaturze. Wychodząc z założenia, że kolorowość munduru nie powinna pisarzowi przysłaniać rzeczywistości obrazu życia żołnierskiego, dopuszcza możność krytyki nawet jednostronnej. „Ale każdy utwór literacki, poświęcony tematowi wojskowemu z tego punktu widzenia, jest zarazem **pewnym aktem społecznym, a nie anarchistycznem uprawianiem sztuki dla sztuki.** Wymaga wielkiego poczucia odpowiedzialności za słowo".

Tej odpowiedzialności słowa nie posiadają — zdaniem Piaseckiego — utwory Uniłowskiego. Są zazwyczaj (a niepotrzebnie) drażniące i prowokujące.

Przerwana ankieta „Robotnika" jest jeszcze jednym dowodem że pisarze „Wiadomości" dalecy są od chęci zabrania głosu w dyskusji, która albo odsłoniłaby ich właściwe oblicze ideowe, albo — enuchostwo ideowe.

Coś... DLA NASZYCH MILUSIŃSKICH!

GWIAZDKOWY PREZENT KINA METROPOLIS

Kino *Metropolis* wierne swym hasłom *„BAWIĆ i ŚMIAĆ SIĘ"* przygotowało **na święta Bożego Narodzenia** (t. j. **wtorek i środę o godz. 3 po poł.**) jedną z najpiękniejszych i najucieszniejszych komedji słynnej dwójki hultajskiej

PAT i PATACHON

jako włóczęgi.

Film ten — poraz pierwszy wyświetlany w Poznaniu — zawiera splot **najweselszych i najdowcipniejszych sytuacyj i przygód** wywołując temsamem **nieprzerwane huragonowe salwy śmiechu bawiąc** najmniejszych bywalców kinowych **jak nigdy dotąd.**

Ponadto urządza kino Metropolis na te dwa święta miłą niespodziankę w postaci pięknego podarku, który otrzymuje każdy trzeci kupujący bilet przy kasie kina na przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Miła i sympatyczna ta niespodzianka stanowić będzie dla **NASZYCH MILUSIŃSKICH** prawdziwą **radość i uciechę**, to też podążą wszyscy

NA ŚWIĘTA o godz. 3 po poł. DO KINA METROPOLIS

ng 13 263

Poznań nigdy nie zapomni o wszechstronnych ekscentrycznych komikach

TORRES i MUCHA

w programie otwarcia MUSIC-HALLU Staniewskich.

dg 4 577/8

Bóle głowy są często wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. **WODA GORZKA MORSZYŃSKA** w dawce od ¼ do 1 szklanki usuwa przyczynę choroby.

ng 12 391

Jak powstał wywiad z „gwiazdką"?

Na początku jest telefon do redakcji. Od znajomego, przyjaciela, czy impressaria „gwiazdy". Redakcja wykręca się, jak może: że niema sensu, że wywiadów nikt nie czyta, że „gwiazda" nie jest wcale interesująca. Znajomy nalega — ani sposób się wykręcić. Trzeba iść!

Gwiazda jest zazwyczaj... zaskoczona:

— Wywiad ze mną? Ależ o czem? Co ja mogę panu powiedzieć, kogo to zainteresuje?

Spróbowałem kiedyś uprzejmie zgodzić się z tem zdaniem. „Gwiazda" obniosła po całej Polsce, że poznańscy dziennikarze, a przynajmniej jeden z nich, jest kompletnym idjotą.

Potem gwiazda mówi:

— Bo właściwie panie redaktorze, ja nie znoszę wywiadów. Nawet z zasady nie udzielam wywiadów, — nie lubię mówić rzeczy banalnych. A pańscy koledzy dziennikarze — oczywiście nie myślę tego o panu — zawsze przekręcą to, co im się powie i z tego wychodzą straszne bzdury. No, ale dla pana, zrobię wyjątek. Niech pan pyta, niech mnie pan męczy, niech mnie pan zarzuca pytaniami. Już wiem, o co pan chce zapytać: dlaczego przyjechałam do Poznania (rzeczywiście, oddawna gnębi mnie to pytanie). Otóż odpowiem panu krótko: ubóstwiam Poznań! Jestem po uszy zakochana w tem uroczem mieście i w przemiłej tutejszej publiczności. Zresztą mam do Poznania rodzinny niejako sentyment — moja babka urodziła się w Poznaniu. (Jeśli gwiazda nie miała babki, która urodziła się w Poznaniu, to napewno znajdzie wujka, który położył dla rozwoju miasta niezapomniane zasługi, albo sama poraz pierwszy występowała na tutejszych scenach). Niech pan pozdrowi ode mnie kochaną poznańską publiczność, niech jej pan powie, że zawsze wracam do niej z przyjemnością. No?! Co jeszcze ciekawego mogłabym panu powiedzieć?

— Może teraz coś o sobie?

— Nie wiem, czy to kogo zainteresuje? Ale dobrze! Niech pan pisze. Urodziłam się w małej wiosce kresowej. Nad Wieprzem, albo niech pan zapisze nad Dunajcem, to lepiej brzmi. Moi rodzice byli bogatymi ziemianami, ale w czasie wojny bolszewicy zabrali nasz rodzinny majątek. A może lepiej nie bolszewicy, tylko Niemcy. Bo ostatnio wszyscy zachwycają się bolszewikami...

— Napiszemy, że Czesi!

— Doskonale! Odrazu poznałam, że pan jest inteligentny.

— Więc, jako maleńkie dziecko — czy pan pisze? — zostałam bez dachu nad głową. Musiałam pracować na chleb, więc ukończyłam pensję Sacré Coeur — zapomniałam, gdzie to było. Wtedy byłam taka maleńka! Niech pan napisze w Paryżu, w mieście światła, to ładnie brzmi. A potem uniwersytet w Sorbonie i Akademję Umiejętności w Londynie. W poszukiwaniu pracy udałam się stamtąd piechotą do Neapolu. Cierpiałam głód i chłód. Pewnego razu poszłam do kina. To było dla mnie olśnienie. Postanowiłam zostać artystką filmową. Kiedy czekałam przed wytwórnią ujrzał mnie pewien znakomity reżyser. Zaprosił mnie do swego auta i zawiózł prosto do atelier. Kazali mi grać. To była wielka chwila. Zapomniałam o całym świecie i grałam, grałam. Kiedy skończyłam, rozległy się oklaski. Frenetyczne oklaski. Niech pan koniecznie napisze frenetyczne. Maszyniści, statyści, nawet operator — wszyscy bili brawo. Reżyser dał mi główną rolę w filmie „Noc zmysłów". Pan go zapewne widział? Nie? Szkoda!

Tutaj uwaga na marginesie. Dziennikarz, prowadzący wywiad, nie powinien nigdy widzieć filmów, w których występowała gwiazda. Może znać ich tytuły, ale lepiej niech ich nie ogląda. Napewne wyjdzie mu to na zdrowie, a zachwytom, które trzeba umieścić w wywiadzie — na pożytek.

Ale, jeśli mam już być zupełnie szczery, to najlepiej, pisząc wywiad, zupełnie nie widzieć się z gwiazdą. Można napisać z fantazji. Na to, co powie o Poznaniu, można mieć już nawet gotowy, wydrukowany szablonik. O karjerze również da się pisać z pamięci; i tak w piśmie z przeciwnego obozu będzie napisane zupełnie przeciwnie. Zresztą wszystkie gwiazdy filmowe pochodzą z reguły z ziemiańskich domów (jednak ta przeżyta warstwa społeczna nie wyzbyła się zupełnie żywotności). Majątki miały przeważnie na Kresach — i tak nikt nie sprawdzi, że tata był pachciarzem, a mama sprzedawała cebulę na Nalewkach. „Boskie divy" — bo tak się tytułuje w wywiadzie gwiazdy kobiecego rodzaju — obowiązkowo ubóstwiają od dzieciństwa teatr, muzykę i poezję. Zato gwiazdory męskie są z zasady ukończonymi inżynierami, prawnikami lub lekarzami, a tylko niezwalczone umiłowanie sztuki popycha ich do filmowego atelier.

Niektórzy z moich kolegów mają zwyczaj dla urozmaicenia wywiadu zadawać „gwiazdom" pytania na tematy abstrakcyjne: — Czy lubi pani raki w koperkowym sosie? — Jakiego koloru krawat nosi mistrz w piątki? — Co sądzi pani o Lidze Narodów, a co o komunikacji międzyplanetarnej?

Mojem marzeniem jest natomiast wywiad, w którym zostałyby wyzyskane studja i zainteresowania „gwiazd", które przecież zazwyczaj kończą akademje i politechniki. Zadawałbym w nim wyłącznie takie pytania: Jaka jest odległość między Marsem a Saturnem? — Kto założył uniwersytet w Padwie? — Co to są hormony? — Na czem polega teorja względności? — Jaka jest różnica między Bechsteinem a Rubinsteinem? — Proszę mi wymienić dokładne daty powstania dzieł Michała Anioła? — Ile centymetrów ma kwadratowy kilometr?

Odpowiedzi zapisałbym dosłownie!

To byłby napewno bardzo wesoły i bardzo interesujący wywiad!

X. AWERY.

RUCH MŁODYCH

Wśród Młodych Stronnictwa Narodowego

Wielkopolska, jak zwykle, przoduje

Z POWIATU WRZESIŃSKIEGO

Szemborowo. Dnia 25. ub. m. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. Zebranie zagaił kol. kierownik J. Górny; delegat z Poznania wygłosił referat na temat „Dlaczego musimy zwyciężyć". Delegat kierown. rejonowego omówił sprawy wewnętrzne i organizacyjne. Obecnych 42 członków. Okrzykiem na cześć R. Dmowskiego zamknięto zebranie. Placówka Szemborowo rozwija się doskonale.

Strzałkowo. Dnia 25. ub. m. odbyło się zebranie Koła Stronnictwa Narodowego i Wydziału Młodych we własnym lokalu. Zebranie zagaił prezes kol. Witosławski; przemawiał delegat z Poznania na temat „Głos sumienia narodowego", a delegat z Wrześni omówił sprawy organizacyjne oraz sprawy wyborcze. Obecnych na zebraniu było 60 członków. Odśpiewano na zakończenie hymn Młodych.

Psary Polskie. Dnia 2. b. m. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. Przemawiał delegat kierownictwa woj. z Poznania na tematy gospodarcze. Obecnych na zebraniu 22 członków.

Kaczanowo. Dnia 2. b. m. odbyło się zebranie Wydziału Młoych S. N. Zebranie zagaił kierownik kol. Jakubowski. Po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej" wygłosił referat na temat „Głos sumienia narodowego" delegat z Poznania. Obecnych na zebraniu 24 członków. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Września. Dnia 15. ub. m. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. (żeńskiego i męskiego). Zebranie zagaił kol. Kręglewski. Odśpiewano „Pieśń Bojową" Referat na temat „Jak bronić się przed zalewem żydowskim" wygłosił kol. Kłosowicz. W dyskusji zabrał głos kol. Kręglewski i omówił różne sprawy organizacyjne. Kierownik rejonowy kol. Pawlak odczytał okólnik nr. 9, oraz omówił sprawy organizacyjne. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Borzykowo. Dnia 2. b. m. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego i Wydziału Młodych w Kołaczkowie. Zebranie zagaił kol. kierownik Grześ. „Pieśnią Bojową" rozpoczęto zebranie. Delegat z Poznania przemawiał na temat „Dlaczego musimy zwyciężyć". Delegat rejonowy z Wrześni omówił sprawy organizacyjne i wyborcze. Obecnych było 40 członków. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Miłosław. Dnia 2. b. m. wieczorem odbyło się zebranie Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego (żeńskiego i męskiego). Zagaił je kierownik kol. A. Bydłowski. „Pieśnią Bojową" rozpoczęto zebranie. Delegat z Poznania przemawiał na temat „Głos sumienia narodowego". Delegat kierownictwa rejonowego z Wrześni omówił sprawy organizacyjno-wewnętrzne. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono zebranie. Obecnych 55 członków.

Odprawa kierowników z powiatu wrzesińskiego. Dnia 8 grudnia o godz. 10 przed południem odbyła się odprawa kierowników. Powiat wrzesiński liczy 29 placówek Młodych S. N., na odprawie reprezentowanych było 26. Zebranie zagaił kierownik rejonowy kol. Jan Pawlak. Referat wygłosił delegat kierownictwa woj. Młodych S. N. Sprawy organizacyjne i komunikaty kierownictwa omówił kol. Jan Pawlak. Nastąpiła dyskusja, w której wszyscy kierownicy żywo dyskutowali nad aktualnym referatem i sprawami organizacyjnemi, jak również składali sprawozdania z swej działalności w terenie. Zebranie trwało 3½ godz. Odśpiewaniem hymnu Młodych zakończono odprawę. Po odprawie zwiedzili wszyscy kierownicy miejscową wystawę przemysłowo-rolniczą.

Węgierki. Dnia 8. b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Wydziału Młodych S. N. Referat propagandowy wygłosił delegat z Poznania. Sprawy organizacyjne omówił kierownik rejonowy J. Pawlak Obecnych było 16 osób; wszyscy wyrazili gotowość wstąpienia w szeregi obozu narodowego. Wybrano zarząd. Nowej placówce „Szczęść Boże".

Krępkowo. Wydział Młodych S. N. w Krępkowie urządził w niedzielę, dnia 25 ub. m., przedstawienie amatorskie p. t. „Okrężne" i „Żyd w beczce". Aktorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Reżyserował kolega Rolański. Śpiewu ćwiczyli kol. kol. Pluciński i Bulczyński. Po przedstawieniu odbył się wieczorek dla aktorów i zaproszonych gości. Całość wypadła bardzo dobrze. Czysty zysk przeznaczony został na L. O. P. P. i powodzian.

W. P.

Z POWIATU WĄGROWIECKIEGO

Dnia 21 października odbyło się zebranie placówki Młodych w Mieścisku. Przewodniczył kol. kier. Piechowiak, referowali członkowie kierownictwa pow. z Wągrowca.

Dnia 28 października odbyło się zebranie Młodych w Pruścach pod kierownictwem kol. kier. Nowakowskiego. Przemawiali delegaci kierownictwa powiatowego.

Dnia 11 listopada odbyło się zebranie placówek: Gruntowice i Kozielsko. Referaty wyłosili referenci powiatowi, ponadto omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Dnia 18 listopada odbyło się zebranie placówki Mieścisko, gdzie przeprowadzono lekcję kursu kandydatów, oraz zebranie placówki w Łopiennie, gdzie członkowie kier. pow. z Wągrowca wygłosili przemówienia.

Dnia 23 listopada odbyło się zebranie organizacyjne w Kłodzinie. Przewodniczył kol. kier. Jarecki z Łopienna, przemawiali kol. kol. Kławecki i Pokorski.

Dnia 25 listopada odbyła się miesięczna odprawa kierowników placówek Młodych S. N. z powiatu w lokalu Stron. Nar. w Wągrowcu. Przewodniczył i o sprawach organizacyjnych referował zast. kierownika powiatowego. Ponadto przemawiał kol. poseł Lewandowski z Bydgoszczy.

— **Z ruchu Młodych w Łopiennie.** W niedzielę, 2. bm. odbyło się zebranie plenarne męskiego Wydziału Młodych S. N. Zebranie zagaił kol. Jarecki, witając delegację kierownictwa powiatowego, przybyłą z Wągrowca z kol. adw. Wrzeszczyńskim na czele. Zebrani członkowie i sympatycy w liczbie przeszło 200 osób z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali referatów kol. Borowicza i Łażewskiego, czego dowodem była długo niemilknąca burza oklasków. Na zebraniu zorganizowano placówkę żeńską. W skład kierownictwa wchodzą kol. kol.: kierowniczka Ludwika Klabecka, zastępczyni Irena Przybylska, sekretarka Melanja Krużanka, skarbniczka Anna Dombrowska. Po załatwieniu kilku mniej ważnych spraw kol. kierownik solwował zebranie, poczem odśpiewano hymn Młodych. tj)

— **Powiatowy kurs kierowników w Śremie.** W dniach 8 i 9 b. m. odbywał się w Śremie, jako siedzibie kierownictwa powiatowego Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego, dwudniowy kurs dla kierowników placówek Wydziału Młodych S. N., w którym wzięło udział 42 delegatów placówek z całego powiatu. Kurs rozpoczął się nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po odbytej następnie odprawie kierowników placówek przez kierownika powiatowego, kol. radnego miejskiego Edwarda Worsztynowicza, rozpoczęły się planowo lekcje i referaty na tematy ideowe i organizacyjne. Referaty wygłaszali kol. radny miasta Poznania Jeske, kol. dr. Bochenek, kol. Dąbrowski i prezes powiatowy Stronnictwa Naroodwego kol. Adamski. — W ramach kursu odbyła się dnia 8 bm. w godzinach po południowych imponujące zebranie w przepełnionej sali p. Glińskiego, zwołane przez Wydział Młodych Stronnictwa Narodowego, na którem wyczerpujące referaty o obecnem położeniu politycznem i gospodarczem Polski wygłosili kol. kol. Jeske i dr. Bochanek. Zebrani darzyli wywody mówców hucznemi oklaskami. W imieniu Młodych przemawiał ref. org. powiatu kol. Nawrocki, nawolując do wytrwałości, do wtórczej pracy i głębokiej wiary w bliskie ostateczne zwycięstwo Obozu Narodowego. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem hymnu Młodych. — W dniu 9 b. m. zakończono o godzinie 18 uroczyście kurs kierowników, poczem uczestnicy z nowemi siłami powrócili do swych placówek, aby według otrzymanych wytycznych dalej i wytrwale pracować dla Wielkiej Polski. (śn).

— **Ruch narodowy w Szamotulskiem.** W dniach 8 i 9 grudnia odbywał się w Szamotułach kurs dla kierowników i kierowniczek Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego. Do bardzo licznie przybyłych delegatów przemawiali kol. kol. poseł dr. Wróbel, Terlecki z Poznania i kierownik powiatowy Młodych S. N. Sroczyński. — W sobotę, 8. b. m., po południu odbyło się w pięknie udekorowanej sali hotelu „Eldorado" zebranie Stronnictwa Narodowego, na którem kilku Młodych z Obrzycka, Dusznik i Wronek wygłosiło bardzo udatne referaty, przez co wykazali należyte zrozumienie sprawy narodowej i wyrobienie polityczne. Licznie zebrani członkowie Stronnictwa Narodowego nagrodzili młodych prelegentów, w większej części należących do sfer wiejskich, burzą oklasków. — Programowe przemówienie o wskazaniach obozu narodowego jak również o przyszłym ustroju narodowym i społecznym wygłosił członek kierownictwa woj. kol. Terlecki. Położenie wewnętrzne przedstawił obecnym poseł p. dr. Wróbel. Na cześć mówców wznoszono kilkakrotnie okrzyki. Odśpiewaniem hymnu Młodych i okrzykami na cześć Romana Dmowskiego zamknięto zebranie, które miało przebieg bardzo poważny. (sc)

— **Walne zebranie Stron. Narodowego w Czarnkowie.** W niedzielę, 25. 11. odbyło się w Czarnkowie walne zebranie Stronnictwa Narodowego. Przy pełnej sali w hotelu Dworcowym zagaił zebranie kierownik powiatowy p. Sobolewski, podając do wiadomości, iż nastąpi wybór zarządu. Następnie udzielono głosu radnemu miasta Poznania p. Jeskemu, który wygłosił godzinny referat o sytuacji politycznej. Odbyło się potem uroczyste przyjęcie 17 kandydatów i 6 kandydatek. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych. (cn)

— **Z Ryżyna (pow. międzychodzki).** W niedzielę, dn. 25 ub. m. odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N., na którem przemawiali kol. kol. red. E. Męclewski i Dyniewicz.

— **Z Kwilcza (pow. międzychodzki).** Na ostatniem zebraniu Młodych S. N., odbytem dn. 25. ub. m. dokonano m. in wyboru nowego kierownika placówki Referaty organizacyjne i ideowe, przyjęte burzą oklasków wygłosili kier. pow. Młodych S. N. kol. Walkowiak oraz delegat kierow. woj. red E. Męclewski. Zebranie zakończono.

— **Uroczyste otwarcie kursu kandydatów Młodych S. N. w Zbąszyniu.** Dnia 7 bm. w salce parafjalnej przy udziale około 150 członków odbyło się uroczyste zebranie i otwarcie kursu kandydatów Młodych Stronnictwa Narodowego w Zbąszyniu. Po odśpiewaniu „Pieśni Bojowej" kierownik kol. Edmund Hermanowicz zagaił zebranie i powitał przybyłego kierownika powiatowego Wydziału Młodych kol. Adama Przybyłę z Wolsztyna. Na wstępie uczczono pamięć tragicznie zmarłych członków S. N. śp. Wacławskiego i Chudzika przez krótkie przemówienie kol. Hermanowicza i powstanie z miejsc. Wzniesiono okrzyki na cześć wodza narodu Romana Dmowskiego i gen. Józefa Hallera. Poczem kol. Hermanowicz oddał głos kol. Wincentemu Dulatowi, który wygłosił referat pod tyt. „Kościół a Naród". Nastąpił obszerny referat na temat żydostwa i masonerji kol. kierownika powiatowego Adama Przybyły z Wolsztyna. Na zakończenie zebrania zabrał głos prezes Stronnictwa Narodowego p. Borowski, apelując do Młodych aby współpracowali stale z starszem obywatelstwem, oraz by licznie przychodzili na. Poczem kol. kierownik podał obecnym do wiadomości, kiedy i gdzie będą się odbywały następne zebrania kandydatów. Hymnem Młodych zebranie zakończono.

— **Zebranie Młodych w Uścichowie (pow. obornicki).** Dnia 8 b. m. odbyło się zebranie obwodowe Młodych Stronnictwa Narodowe w Uścichowie (pow. obornicki). Zebranie zagaił kierownik obwodowy, kol. Hieronim Rutkowski, poczem zdał raport delegatowi kierownictwa wojewódzkiego, kol. Feliksowi Holaszowi z Poznania. Następnie odbyła się dekoracja członków, od których delegat odebrał przyrzeczenie organizacyjne. Referat polityczny wygłosił kol. Holasz, którego wysłuchano w wielkiem skupieniu Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych. Obecnych na zebraniu było 85 członków z czterech wydziałów. (F. H.)

Zebranie Wydziału Młodych S. N. w Inowrocławiu. Dnia 8 b. m. obradował Wydział Młodych S. N. w Inowrocławiu. Posiedzeniu przewodniczył prezes Stronnictwa Narodowego dr. Ganowicz. Kol. Górny odczytał artykuł red. F. Fikusa z „Głosu" p. t. „Chodzi o wielkie rzeczy"; w dyskusji nad artykułem tym omawiano ostatnie posunięcia Z. M. N. Kol. Skonieczny zaproponował urządzenie w styczniu tradycyjnego łamania opłatkiem, co też uchwalono jednogłośnie. W końcu zabierali nad wewnętrznemi sprawami organizacyjnemi głos koledzy: Białkowski, bracia Skonieczni, Kozłowski i inni, poczem przewodniczący zamknął obrady. (iw).

— **Młodzi S. N. w Pobiedziskach.** W piątek, dnia 23 listopada odbyło się zebranie Wydziału Młodych S. N. z udziałem p. posła Witkowskiego z Poznania i licznie zebranych członków. Porządek obrad wypełniły sprawy organizacyjne oraz referat p. posła, którego wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem i nagrodzono licznemi oklaskami. W zebraniu uczestniczyli prezes Stronnictwa Narodowego p. dr. Bartlitz i radni pp. W Binkowski oraz M. Czerwiński. Nacechowane miłym nastrojem zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Ze Słupi (pow. poznański).** Dnia 25 listopada odbyło się w Słupi w sali parafjalnej uroczyste zebranie Wydziału Młodych Str. Nar., połączone z dekoracja 17 nowych członków. Dekoracji dokonał sekretarz pow. kol. Stelmaszyk, zaś przyrzeczenie odebrał kol. Janusz Chudziński z Poznania, który też wygłosił bardzo interesujący referat na temat „Ruchu narodowego w Polsce". Referat przyjęli zebrani burzą oklasków. Następnie kier. Szulc przedstawił sprawy organizacyjne, poczem odśpiewaniem „Pieśni Bojowej" zebranie zamknięto. (sk)

— **U narodowców w Sierakowie.** Zebranie Młodych i Stronnictwa Narodowego przy udziale 43 członków odbyło się w niedzielę, dnia 25 listopada w lokalu p. Wujczaka, przy Rynku. Zagaił zebranie kol. kier. Dyniewicz. Referat wygłosił delegat Wydziału Wojewódzkiego z Poznania kol. Męclewski. Przemówienie przerywano hucznemi oklaskami. Drugie treściwe krótkie przemówienie wygłosił prezes Stronnictwa Narodowego kol. A. Serafinowski. W dyskusji zabierali głos kol. kol. Kortus i inni. (ss)

PIEŚŃ NARODOWA

Z granitowego złomu
wykuwamy posąg Prawdy,
który w nas
wszechmoc potęgi rodzi...
w kuźni odrodzenia
kujemy potężny pierścień woli,
nie wiemy, co rozpacz,
w strzępy krwawiące...
my — Młodzi...!

Z pod żelaznego młota czynu
sypią się iskry życia
i lśnią ślepiącą pożogą.
Ruszamy w szeregach
na krwawy podbój życia
— — nieznaną drogą...

Czujemy mocno,
jak w żyłach naszych
krew się przelewa,
jak tętni rozedrgane serce
i bije rozgłośnie na alarm
i śpiewa...

Słyszycie —
jak szumi błękitny wiatr,
podziwia nas wszechświat
i łopoce biało - czerwonym sztandarem —
to — Polska....!

Błękit mamy w oczach i słońce —
ciszą serca — siejemy burzę
z której wyrasta:
Czyn —
Wola — —
Potęga — —
Jak kraj daleki, szeroki — —
słowo: Polska
na brzeg obcy sięga....
słowem prawdy głębokiej.

Tam — nad wzgórzem
spadające gwiazdy
kreślą złoto — błękitne głoski ...
tętni serce piosenką wspomnienia
jaką dał nam twórca nowej Polski,
— Roman Dmowski...!

— — — — — — — — — — — —

Bucha wieczny ogień,
syczą iskry tlejące,
huczą młoty,
przekuwając granitową stal...
w oczach mamy
odzwierciedlenie słowa — Polska —
w duszy — mamy poszum błękitnego wiatru,
w sercu — słońce...
i stępiony, zgasły życia żal...

Z granitowego złomu
wykuwamy posąg Prawdy,
w pocie czoła
wciąż, niestrudzenie...
Sypią się iskry tlejące
jak krwawe róże cierni,
w potężnej Kuźni Odrodzenia...

Sercem — mężni...
Duszą — nierozerwalni...
Myślą — wierni...

Czem jest niezgłębiona świętość Apostolska
dla odwiecznej prawdy — —
tem jest — dla nas —
jedno słowo potęgi...
Tem słowem —
Polska...!

Bo choć strzępy krwawiące
przesłonią życie — —
nikt nas nie zmoże,
nic nas nie strudzi;
bo czuwamy i czuwać będziemy
przy Tobie Polsko...!
my —
Młodzi....!

JÓZEF BARANOWSKI.

Poznań.

Mydło Bebe Szofmana dla dzieci – niezastąpione
ng 12 422

Gwiazdka dla kinomanów

(Wywiad w Dyrekcji kin „Apollo" i „Metropolis")

Z barwnych plakatów, rozwieszonych na rogach ulic i w oknach wystawowych, patrzą wesołe, zuchwałe twarze. Polscy ułani! Polscy kawalerzyści, niosący dumnie świetną tradycję rycerskiej brawury, sięgający antenatami do historycznych bohaterstw skrzydlatej husarji Czarnieckiego, co wpław przebywała morze, lądując w czasie wojen duńskich na wyspie Alsen, do szwoleżerów z pod Samo-Sierry, brawurowym atakiem lecących na armaty, nawiązujący do tych tradycyj bohaterstwa „beliniaków", a potem „błękitnych" ułanów, co polskie proporce zamoczyli w morzu, ślubując nierozerwalne węzły Polskie z Bałtykiem. Czyjeż serce nie załopoce radosną dumą, gdy zadzwonią kopyta ułańskiego szwadronu, gdy zaszumią na wietrze ułańskie chorągiewki i błysną w słońcu lance.

Z barwnych plakatów zachęcająco przemawia do przechodnia wielki napis: „Śluby Ułańskie". Zatrzymują się przed nim ludzie i z rozjaśnionemi twarzami przyglądają ładnym obrazkom. Kina „Metropolis" i „Apollo" zapowiadają na czas najbliższy premjerę polskiego filmu pod tym tytułem. Trzeba wpaść do Dyrekcji zasięgnąć języka.

— Już niedługo! — informują nas uprzejmie w Dyrekcji. — „Śluby Ułańskie" będą upominkiem gwiazdkowym naszych kin dla stałych bywalców. Uroczysta premjera odbędzie się w przedświąteczną niedzielę, 23 grudnia.

— Może pan dyrektor powie mi coś naprzód o tym filmie!

— Uważamy go za jeden z najlepszych filmów polskich, jakie wyświetlaliśmy dotychczas. Różni się ona bardzo oryginalnością i nowością ujęcia od dawnych „przysłowiowych" polskich filmów wojskowych. Zrealizowany z ogromnym nakładem przy udziale wielu wybitnych artystów scen i ekranu polskiego. Wypuściła go w świat ta sama wytwórnia, której komedję „Czy Lucyna to dziewczyna" wyświetlaliśmy niedawno z bardzo dobrym sukcesem. Wymienimy panu tylko najwybitniejszych wykonawców, a te nazwiska wystarczą, jako najlepsza reklama dla filmu. Grają więc w nim: Marja Modzelewska, która jest przecież ulubienicą sceniczną Poznania, Tola Mankiewiczówna, przemiła pieśniarka, dalej niezawodny komik — Władysław Walter, Cz. Skonieczny, wreszcie dobrze znany u nas F. Brodniewicz, W. Conti i wielu innych. Wyreżyserował film Mieczysław Krawicz.

— Jeśli chodzi o treść filmu, to mogę panu zdradzić, że pierwsza część utrzymana jest w nastroju dramatycznym, druga zaś — w tonie wesołej komedji. Ilustracja muzyczna, w ścisłej łączności z akcją, rozbrzmiewa w tej drugiej części wesołemi piosenkami. Napewno na ustach wszystkich będą niedługo te miłe melodje i teksty, zalecające wszystkim panienkom miłość tylko do ułanów. Bo, choć

„przeciw cywilom nikt nie ma nic
Cywila może piękna płeć szanować
i poślubić",

to jednak

„jak całować, to ułana!"
Bo
,kiedy ułan powie pannie „o ukochana"
To nie wypada już pannie bronić się,
ani śmiać —
To jest order dla panny!
Bo to jest awans dla panny!
Proszę baczność! Zamknąć oczy!
I usta dać..."

— Wszystko to brzmi bardzo zachęcająco!

— To jest nasz prezent gwiazdkowy dla publiczności. Ale, obdarowując dorosłych, nie zapomnieliśmy też o naszej najmłodszej publiczności. W pierwszy i drugi dzień świąt w kinie „Metropolis" wyświetlany będzie wesoły film, z cyklu przygód zabawnej dwójki hultajskiej p. t. „Pat i Patachon, jako włóczęgi". Muszę podkreślić, że nie był on dotychczas jeszcze w Poznaniu wyświetlany. Dla miłej naszej młodocianej publiczności przygotowaliśmy jeszcze jedną gwiazdkową niespodziankę. Otóż co trzeci kupujący bilet na popołudniowe przedstawienie dla dzieci otrzyma ładny i pożyteczny upominek, jako prezent gwiazdkowy.

— Słowem warto w czasie zbliżających się świąt zajrzeć do „Apollo" i do „Metropolis". (Z. i.).

„Śluby ułańskie"

Niema to jak ułańska krew
I niema jak ułani,
Buńczuczny jest ich pląs i śpiew
I piękny lot — jak wichru wiew
Gdy jadą roześmiani.

Ułan tak pięknie kocha się
I z wdziękiem wielbi damy
I choć przysięga wolnym być,
Jak ptak swobodnie sobie żyć,
Los wkłada mu kajdany.

Barwnych ułanów lotny rój
Buńczuczny, chwacki, śmiały,
Nieraz szalony i zuchwały
Kiedy wyrusza w bój,
Stanie przed Tobą tak uroczy,
By uradować Twoje oczy.

ng 18 164 (*W KINACH APOLLO i METROPOLIS*)

Popularna pielgrzymka
do RZYMU
pod protektoratem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa DR. K. TOMCZAKA
(3. I. — 13. I. 1935 roku)
połączona ze zwiedzaniem NEAPOLU, PADWY, WENECJI i WIEDNIA. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł 425. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń Wagons-Lits-Cook w Poznaniu ul. Pierackiego 12. ng 4

Stan i praca taboru Polskich Kolei Państwowych

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące stanu i pracy taboru normalnotorowego i wąskotorowego Polskich Kolei Państwowych. Jak wynika z tych danych, długość eksploatacyjna linij normalnotorowych wynosiła w roku ubiegłym 18.046 klm, z tego w dyrekcji kolejowej warszawskiej 2.247 klm, w radomskiej 2.355, w wileńskiej 1.110, w poznańskiej 2.443, w toruńskiej 2.238, w katowickiej 618, w krakowskiej 1.408, we lwowskiej 1.965 i w stanisławowskiej 1.142 klm.

Przeciętna dzienna liczba parowozów wynosiła 5.440, wagonów osobowych 12.294, wagonów towarowych 155.942. Czynnych było przeciętnie dziennie 2,212 parowozów, 9.666 wagonów osobowych i 66.804 wagonów towarowych.

Długość eksploatacyjna linij wąskotorowych wynosiła 2.382 km. Przeciętna dzienna liczba parowozów na linjach wąskotorowych wynosiła 312, wagonów towarowych 8.186, wagonów osobowych 347. Czynnych było przeciętnie dziennie 93 parowozów, 2.827 wagonów towarowych i 230 wagonów osobowych.

Na 100 km linij normalnotorowych przypadało 12 czynnych parowozów, 54 wagony osobowe oraz 371 wagonów towarowych.

Kupno Pierza, Puchu, Kołder
jest rzeczą zaufania
przed wyborem — prosimy nas odwiedzić
olbrzymi wybór — ceny niskie.
Oczyszczalnia pierza. EMKAP.
M. Mielcarek, Wrocławska 80.
dg 8872/8

Anegdoty z życia wielkich ludzi

(Ze zbiorów B. Wróblewskiego).

Swift, znakomity satyryk angielski, mawiał, że przy zakładaniu nowej kolonji Francuzi przedewszystkiem budują fortecę, Hiszpanie kościół, a Anglicy — szynk.

* * *

(1928 r.)

Francuski generał Pelissier był bardzo surowy i wymagający. Pewnego razu zlajał on jakiegoś spahisa (wojsko afrykańskie) na co otrzymał arogancką odpowiedź. Nie wiele się namyślając, generał wyciął spahisa po twarzy szpicrutą. Spahis w odwet wyciągnął pistolet i dał do generała ognia, ale pistolet zaciął się.

— Trzy dni aresztu za nieporządne utrzymanie broni — zawyrokował generał z zimną krwią.

I na tem sprawa się skończyła.

Kącik kosmetyczny

Pożywienie

Ażeby uniknąć przedwczesnej starości należy jadać pokarmy lekkie lecz posilne i urozmaicone, stosownie do pory roku. Na pierwsze śniadania najlepiej wypić szklankę mleka i zjeść jedną bułkę, pokarm ten jest nadzwyczaj łatwo strawny i nie powoduje obciążenia żołądka, co nie jest pożądane, o ile mamy się zabrać do pracy umysłowej bądź fizycznej. Obiad powinien być skromny składający się z zupy, niewielkiej ilości mięsa oraz jarzyn. Wieczorem wystarczy wypić znów szklankę mleka z biszkoptem.

Zbyt tłusta i wyszukana kuchnia, nadużycie mięsa korzeni, likierów, win i wódek szkodzi bardzo na cerę. Ażeby utrzymać lub zdobyć piękną karnację należy używać mało mięsa, a dużo jarzyn, które mogą obficie wchodzić w skład naszego pożywienia. Wartość jarzyn oceniano już od dawien dawna jakkolwiek o istnieniu w nich witaminu nikt nie myślał. Już wtedy studjowano usilnie swoją urodę i wiele czyniono w tym kierunku, aby ją zachować jak najdłużej.

W XIV i XV wieku robiono rosoły z mokrzycy białej dla odświeżenia cery. Rosoły te nazywano „zupą królewską", gdyż wymyśliła je Odette de Champdivers, opiekunka Karola VI. Białą mokrzycę przyrządzano później jako sałatę, używano jej również jako naparu celem pozbycia się czerwoności twarzy. Za czasów Odrodzenia wielkiem powodzeniem wśród jarzyn cieszył się szpinak oraz pory. Te właśnie jarzyny w połączeniu z ogórkami marchwią pomidorami, a w niektórych wypadkach z kapustą i kalafiorami powinny być obecnie używane w dużych ilościach. Pierniki oraz chleb żytni powinny również zajmować miejsce niepoślednie w naszem pożywieniu. Użycie ich po kawałku między śniadaniem i obiadem nie obciąży żołądka, a jest dla naszego organizmu bardzo zdrowe. Nadmiar wszelkich tłuszczów czy to szmalcu masła czy też oliwy jest dla cery szkodliwe. Objadanie się ciastkami, jak to czyni wiele osób jest także niewskazanem, gdyż nadmiar kwasów, jaki się wskutek tego wytwarza w żołądku powoduje w następstwie rozmaite dolegliwości. Co do serów to najzdrowszy jest zwykły ser biały, jaki otrzymuje się z kwaśnego mleka po odciągnięciu serwetki, wszelkie inne sery są mniej zalecane. Herbata, kawa, czekolada nie są niebezpieczne, o ile są używane umiarkowanie, natomiast najlepiej wpływa na cerę mleko. Dobrze robi na trawienie wypicie po obiedzie szklanki gorącej wody, wprawdzie nie jest to smaczne, ale do wszystkiego można się przyzwyczaić. Nie będę tu dużo mówiła o owocach, wartość których jest ogólnie dobrze znana, szczególnie poziomki, które odświeżają krew i wątrobę, leczą reumatyzm i podagrę, również dobre są wiśnie porzeczki czerwone, śliwki, brzoskwinie, wreszcie jabłka winogrona i pomarańcze.

Pewna dama znana z piękności na dworze Ludwika Filipa, która przecie w osiemdziesiątym roku życia miała cerę młodej dziewczyny przez czterdzieści lat żywiła się tylko pomarańczami, dwanaście na śniadanie, tyleż w ciągu dnia, a więc czorem kawałek chleba, dwanaście pomarańcz i kieliszek wina Bordeaux. Naturalnie, że na obecne czasy kuracja taka choćby najkrótsza byłaby niemożliwa ze względu na cenę pomarańcz i stosunki materjalne, a pozatem wątpię czy zdobyłyby się kobiety na podobne poświęcenie.

Lecz niema piękności bez zdrowia o tem każdy powinien wiedzieć, źle funkcjonujący organizm odrazu się odbija na zewnętrznym wyglądzie i nic tu nie pomoże „maquillage" o ile niema na twarzy wesołości i humoru, które cechują tylko człowieka zdrowego.

Regulamin życiowy jest jednak rzeczą bardzo ważną, szczególnie na wiosnę, a trzeba pamiętać o tem że wiosna lekarska, według słów znakomitych praktyków zaczyna się już przy końcu stycznia.

W miarę posuwania się w lata należy coraz baczniejszą uwagę zwracać na odżywianie, wybierać potrawy łatwo strawne a ilość ich zmniejszać, szczególnie od sześćdziesiątego roku życia staje się to niezbędnem.

MG. I. KUNTZÓWNA.

Gabinet kosmetyczny
Mgr. chemji Kuntzówny
Poznań, plac Wolności 9, m. 13 Tel. 54 38
Całokształt pielęgnacji i poprawy urody
Najprzedniejsze kosmetyki. Farb. włosów.
dg 4408

Stabilizacja

Pogadanka o modzie.

Najbardziej decydującym momentem w wyborze tualety jest i winno być piękno linji, charakter urody, dla której tualeta jest przeznaczona i dystynkcja. Minęły już czasy, kiedy kobieta czekała na decyzję męża w kwestji sukni, dziś większość kobiet ubiera się za własne pieniądze, są więc paniami swego smaku. Wobec tego, że warunki ekonomiczne, w jakich żyjemy, nie pozwalają nam na zbytnią rozrzutność, musimy w wyborze tualet kierować się w pierwszym rzędzie względami praktycznemi. Każda nowa moda, ustabilizowawszy się, odrzuca wszystko zbędne i niepewne, pozostaje tylko to, co jest skromne, wykwintne i celowe. Tegoroczna moda zapowiada się wyjątkowo skromnie. Nawet tualety karnawałowe nie obiecują być „wielkiemi tualetami". Na jednej z warszawskich rewij ogólnem uznaniem cieszyła się zupełnie wąska czarna suknia, z przodu rozcięta z niewielkim trenem w kształcie rybiego ogona, z przodu wysoko podchodząca pod szyję, a z tyłu bardzo wycięta. Jedynem przybraniem były piękne brylantowe klipsy. Obok tualet czarnych karnawał przyniesie nam dużo modeli kolorowych.

Gatunki tegorocznych materjałów na popołudnie i wieczór odznaczają się wyjątkową dobrocią. Cieniutki aksamit jest tak elastyczny, że można zeń układać najmisterniejsze kokardy i żaboty, tafta posiada sztywność dawnych taft, ale zato nie pęka i nie gniecie się.

Naogół moda tegoroczna wymaga bardzo smukłej sylwetki. Kto nie ucieka się do głodówki i nie uprawia sportów, musi nosić gumowy pas z lastexu, który przylega do ciała niczem własna skóra. Jeżeli już mowa o pasach, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów bieliźnie. Nocne koszule tracą swój charakter tualet balowych i upodabniają się raczej do skromnych sukienek stylowych: falbanki, aksamitki, bufki — oto przybranie koszul nocnych. Koszulka dzienna jest jasna, w odcieniu błękitnym lub różowym i sięga za kolana. Uszyta jest z crepe lavable, lub, jeśli kogo stać, z satinu. Majteczki takie same jak koszulka. Piżamy na rano przybrane są tylko monogramami. Luksusowa bielizna pościelowa uszyta jest z satin po błyszczącej stronie i przybrana plisą z satin po stronie matowej. Ozdobiona jest jedynie pięknym monogramem.

Céline.

Dziś w „Iksie" „ZŁOTA SOBOTA"

z udziałem platynowej **Xeni Nikoronoff** i złotoustego **Miecia Serwińskiego.** Xenia Nikoronoff tancerka o wybitnym indywidualiźmie odtańczy m. in. fantazję aktualną. Miecz. Serwiński da przedsmak tego co potrafi — jako tragik i przeciwnie. — Może jeszcze ktoś: przed wyjazdem na święta wystąpi niewiadomo — w każdym bądź razie początek o 9.30. Pl. Wolności 14a.

zg iaei

Idealny podarunek gwiazdkowy

Suchy, trwały inhalator MAM wróg kataru.
Cena 1,50 zł. z futer. 2,— zł
dg 4631/2

NOWE LAMPY

PHILIPS MINIWATT
TO PRZYPŁYW NOWYCH SIŁ DO ODBIORNIKA I POWRÓT DAWNYCH, PIĘKNYCH AUDYCYJ
Tg 1877

We wtorek, 25 grudnia o godz. 3,30 po poł.

Poznań ujrzy największe atrakcje świata.

Doczekaliśmy się wreszcie godziwej rozrywki w Poznaniu. Po długich przygotowaniach ukończono wczoraj prace w Music-hallu Staniewskich i przyznać trzeba, że nowa placówka widowiskowa zostaje oddana publiczności w całej okazałości. Piękne dekoracje i gruntowny remont z uwzględnieniem nowoczesnych inowacyj czyni z Music-hallu Staniewskich placówkę, która dla Poznania będzie wielką atrakcją. Z drugiej strony angażowane są tylko programy na których całość składać się będą produkcje najwybitniejszych sił krajowych i zagranicznych Dyrekcji i Założycielowi Music hallu p. Dyr. Br. Staniewskiemu należy się największe uznanie. Do zobaczenia się na premjerze, która napewno imponująco wypadnie.

dg 4569/70

Na sezon zimowy polecamy
KAPELUSZE DAMSKIE I MĘSKIE
we wielkim wyborze, najnow. fasonach i kolorach oraz wszelkie dodatki
Wszelkie reparacje wykonujemy akuratnie szybko i tanio
TOMASEK I S-KA
Jedyny specjalny magazyn kapeluszy damskich i męskich
Ulica POCZTOWA Nr. 9
Zał. 1910 Tel. 51-40
lz 3474

SPORT

Hokej

Wyjazd polskiej reprezentacji do Davos jest więcej niż wątpliwy ze względu na stan finansowy Związku Hokejowego, oraz bardzo nikłe nadzieje otrzymania subsydjum rządowego.

Pięściarstwo

Finał turnieju zespołowego młodzików. Przypominamy, że ten finał odbędzie się w niedzielę o godz. 19 w hali okr. ośrodka w. f., wejście z ul. Bukowskiej. Rozegrany zostanie też finał wagi koguciej „pierwszego kroku" między Jenkiem (PKW) a Florysiakiem II (W). Ceny biletów przystępne. (kom)

Piłka nożna

„Legja" i „Ostrovia". Zawody o mistrzostwo kl. A okr. pozn. odbędą się w niedzielę o godz. 11 na stadjonie miejskim.

„Korona" i „KPW" spotkają się w spotkaniu towarzyskiem w niedzielę o godz 11 na boisku „Korony". O godz. 14 rezerwy „Korony" grają z „Legją" III.

„San" i „Skra". Spotkanie towarzyskie odbędzie się w niedzielę na arenie o godzinie 11.

Poznaniowi ubyło znowu jedno boisko piłkarskie, mianowicie położone blisko centrum miasta boisko „Sparty" przy ul. Grunwaldzkiej Na boisku zniesiono już bramki oraz firmę klubową. Teren ten, jak się dowiadujemy, został odebrany przez właścicieli gruntu z powodu zaległości W ten sposób jeszcze jeden z najstarszych i dobrze zasłużonych klubów piłkarskich Poznania traci własny teren działania. „Sparta" będzie więc musiała w przyszłym roku tułać się po boiskach innych klubów wzgl. po boiskach miejskich. Obawiać się należy, by „Spartę" nie spotkał los „Unji", „Pogoni" i „Posnanji", które to kluby po stracie własnego boiska, spadły z A klasy, i do niej dotychczas nie wróciły. (wz)

Rozgrywki o mistrzostwo dzielnicy łazarskiej, w których wezmą udział wszystkie kluby Łazarza i Górczyna jak „Admira", „Pogoń", „Korona" i „San" oraz „Unja" ustalone zostały na konferencji wspomnianych klubów. Spotkania odbędą się w jednej kolejce systemem punktowym. Druga rozegrana zostanie w przerwie pomiędzy wiosenną a jesienną kolejką mistrzostw przyszłorocznych PZOPN. Zawody odbędą się o puhar który zdobywa zwycięzca na własność po trzykrotnem zdobyciu go. Ponadto wygrywający otrzyma dyplom mistrzowski a druga drużyna dyplom wicemistrza dzielnicy łazarskiej. Rozgrywki potrwają zgórą miesiąc i rozpoczną się już dnia 26 bm. w drugie święto Bożego Narodzenia. O godz. 11 grają: „San" i „Pogoń", a o godz. 13.30 „Admira" i „Unja".

Tennis

Amerykański Związek Tenniscwy zaproponował, aby doroczny turniej pań o puhar Wightmana, rozgrywany dotychczas tylko między Angielkami i Amerykankami, został przekształcony w kobiecy Davis Cup. (PAT)

Wśród zawodowców

Mickey Walker, długoletni amerykański mistrz w wadze średniej, został pokonany nokautem przez Peronne. Jest to pierwsza porażka Walkera przez nokaut w ciągu jego szesnastoletniej karjery ringu. (PAT)

Z szeregów amatorskich wciąż ubywają świetne nazwiska zawodników. Po leonorze Holm, mistrzyni olimpijskiej w pływaniu nawznak, którą zdyskwalifikowano, obecnie znów na zawodowstwo przechodzi znakomity łyżwiarz, Jack Shea. Na ostatnich zimowych igrzyskach olimpijskich Shea zdobył tytuł mistrza dwukrotnie, w biegach na 500 i 1500 m. (PAT)

Różne dawano dotychczas prezenty gwiazdkowe. Radzimy w tym roku dla odmiany podarować na gwiazdkę prenumeratę „Kurjera Poznańskiego".

6 — 13. I. Dwie wycieczki do AUSTRJI
1) do Wiednia i Semmeringu. Cena zł 112.— z przyp. w k.mi
2) do Sell am See, Salzburgu i Wiednia — zł 238.—
WAGONS-LITS /COOK, Poznań, ul. Bron Pierackiego 12.
Tg 1853

Korespondencja z Czytelnikami naszymi

— **A. Z. 100 Ostrów.** Za rok 1935 urlop nie należy się, a jedynie za rok 1934, jeżeli dotąd nie był wykorzystany. Tydzień pracy 48 godzin. Pieniężne wynagrodzenie za urlop niewykorzystany nie należy się. (K)

— **Markiza.** Całe to towarzystwo jest dość podejrzane. (K)

— **Z. Z.** Owszem, należy złożyć w sekretarjacie sądu apelacyjnego pisemne oświadczenie, lub w dniu rozprawy przed jej rozpoczęciem ustne oświadczenie wobec sędziego. (K)

— **Stały Czytelnik.** Należy zwrócić się do Starostwa Grodzkiego. Czy w tych warunkach paszport ulgowy będzie przyznany nie wiemy (K)

— **W — 100 Jarocin.** Teraz, po uzyskaniu części majątku — świadectwo niezamożności traci znaczenie. (K)

— **L. K. — Swarz.** O ile umowa najmu przed upływem pierwszego dwuletniego okresu dzierżawnego została prawodłowo wypowiedziana i tem samem wygasła, to żądanie urzędu opłat stemplowych nie jest uzasadnione, a do zawarcia nowej umowy zmusić nikogo nie można. Należy wnieść odwołanie. (Kg)

— **Inwalida.** Renta inwalidzka Z. U. P. U. przyznana została na czas niezdolności do pracy i zostaje wstrzymana, jeżeli pobierający rentę zarobkuje. (Kg)

Atrakcją całego Poznania będą hiszpańscy najwięksi konni świata
3 BARRACETA
czołowa sensacja programu otwarcia
w MUSIC-HALLU STANIEWSKICH
dg 4575/6

— **Wielki.** Żądanie urzędu skarbowego jest ustawowo uzasadnione bowiem prócz opłaty stemplowej w kwocie 3 zł za wniosek, pobiera się dalsze opłaty za sporządzenie odpisu uchwały w przedmiocie określenia dochodu, zależnie od ilości stron. Przy wnoszeniu odwołania należy uiścić nową opłatę stemplową w wysokości 3 zł. (Kg)

— **Edward.** Ks Prymas przed powołaniem na arcybiskupa zajmował stanowisko biskupa śląskiego w Katowicach. (Kg)

— **Stan. Br.** Prawo do zwrotu składek lub jednorazowej spłaty nie przysługuje Pani. Prawo do renty inwalidzkiej przysługiwałoby gdyby Pani na skutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej, bądź też na skutek upadku sił fizycznych lub umysłowych, stała się niezdolna do zarobienia własną pracą jednej trzeciej tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnem wykształceniu i uzdolnieniu. (Kg)

— **W. F. J. B.** Odżywianie pracownika podobnemi artykułami, które wyrządziłyby mu szkodę na zdrowiu jest karalne. Odnośne doniesienie karne skierować do właściwego prokuratora. Po prawomocnem zasądzeniu można dochodzić odszkodowania z tego tytułu w drodze procesu cywilnego. Wysokość tegoż zależna jest od opinji lekarskiej. Obowiązuje trzymiesięczne wypowiedzenie bez względu na umówiony czas krótszy. (Kg)

— **No. O. O. 100.** W tym stanie rzeczy dziedziczy mąż zmarłej 1/4 część a dziecko 3/4 części spadku, przyczem urządzenie domowe i podarki ślubne przysługują w całości mężowi. W razie śmierci dziecka dziedziczy mąż zmarłej wszystko. (Kg)

PIĘKNE RĄCZKI— MARZENIE PAŃ
osiąga się przy pomocy kremu „Prałatów" udelikatniającego, nadającego skórze rąk niezwykłą białość i jedwabistą miękkość
KREM PRAŁATÓW
„PERFECTION"
ng 12 473

Składki i pokwitowania

Na powodzian: Dr. Stanisław Szumowski (Słowackiego 8) 200 zł. — Na nowo złożono 505.01 zł. a razem z poprzednio wypłaconemi 12 822.73 zł.

Na ochronkę dzieci rodzin bezdomnych na Komandorji: S. K. 5 zł: razem z poprzednio pokwitowanemi 29.21 zł.

Na ochronkę Dzieciątka Jezus na terenie P. W. K.: S. K. 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 8 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 21 bm. zgłoszono: Wawrzyniec Skrzypczak, krawiec, 63 l. Wiktorja Grzelachowska z d. Synoradzka, wdowa, 75 l. Zenon Kamiński, 5 m. 8 d. Monika Marja Jaśkiewiczówna 5 m. 11 d. Stefan Żuromski, mistrz ślusarski 52 l. Irmgarda Martin z d. Helle, 44 l. Zbigniew Antoszewski, bankowiec, 21 l. Wanda Teresa Greków-na 5 mies. 20 dni.

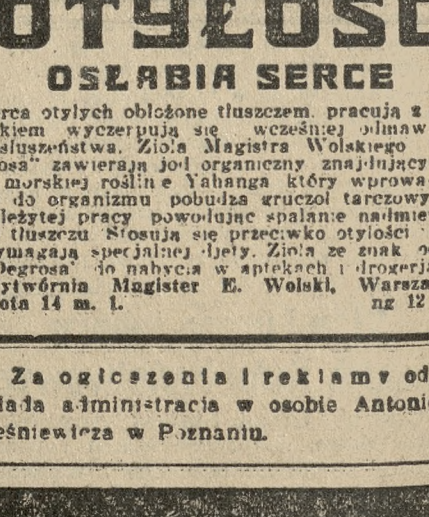
HULSTKAMP
NA KAŻDYM STOLE ŚWIĄTECZNYM
KONIAKI
WÓDKI
LIKIERY
POLECAMY UWADZE NASZE SPECJALNOŚCI:
LIKIER ŻOŁĄDKOWY
KONIAK ****
JARZĘBIAK
ng 14 303

OTYŁOŚĆ
OSŁABIA SERCE
Serca otyłych obłożone tłuszczem, pracują z wysiłkiem wyczerpują się wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Zioła Magistra Wolskiego Degrosa" zawierają jod organiczny znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga który wprowadzony do organizmu pobudza gruczoł tarczowy do należytej pracy powodując spalanie nadmiernego tłuszczu Stosują się przeciwko otyłości nie wymagają specjalnej diety. Zioła ze znak ochr. „Degrosa" do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1. ng 12 413

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 21 grudnia 1934 r. zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., w 89 roku życia, nasza najdroższa matka, ukochana siostra, teściowa, babka i prababka, ś. p.
z Handschuhów
Małgorzata Dziurkiewiczowa
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 24 bm. o godz. 8,30 z domu żałoby przy ul. Słowackiego 35 do kościoła parafjalnego Najśw. Serca Jezusowego i św. Florjana. Po nabożeństwie odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu parafjalnym.
W nieutulonym smutku pogrążona
Poznań, Wielkie, Łowencin. Zakład pogrzeb. „Ceremonjal", ul. Towarowa 25, tel. 31-90. rodzina.
ng 14 443

†
Dnia 19. bm. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.
Stanisław Offierski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 14,30 z kaplicy wojskowej Wały Jana III na cmentarz par. farnej przy ul. Bukowskiej.
Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.
zg 8464/5

†
Dnia 19 grudnia 1934 r., zmarł długoletni członek jubilat Towarzystwa naszego, ś. p.
Stanisław Offierski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 grudnia o godz. 2,30 z kaplicy przedpogrzebowej Wały Jana III na cmentarz farny. O liczny udział członków w pogrzebie prosi dg 7633/34
Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

†
Dnia 20. bm. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.
Wiktorja Grzelachowska
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 14,30 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz par. farnej przy ul. Bukowskiej.
Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Boskiej w Poznaniu.
Wypadek 815. zg 8466/7

Dnia 21 grudnia 1934, zasnęła nagle w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i ciocia, ś. p.

z Szymańskich

Kazimiera Drecka

w 73 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godzinie 9,30 na cmentarz parafjalny w Miłosławiu.

W nieutulonym smutku pogrążona

rodzina

Miłosław, Poznań, Gniewkowo, Toruń, Kościerzyna, Mogilno, Wronki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się zg 8458

Dnia 19 grudnia 1934 r., powołał Pan Bóg do grona Swych Aniołków naszego najukochańszego i niezapomnianego synka, wnuczka i siostrzeńca,

Włodzinka

w 6-tej wiośnie życia, o czem zawiadamiają wszystkich Krewnych i Znajomych

w głębokim i bolesnym smutku

rodzice Tadeuszostwo Pohlowie z synkiem
dziadkowie Albinostwo Borowiczowie
wraz z rodziną.

zg 8460

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 grudnia o godz. 3 z domu żałoby, Wielkie Garbary 35.

†

Dnia 20 grudnia 1934 r., zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

Zbigniew Antoszewski

w 22 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23. bm. o godz. 3,45 z kaplicy cmentarza Farnego przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, siostry, brat i szwagier.

zg 8462

Poznań, Zielona 3.

Dnia 20 grudnia 1934 r., zmarł nagle, znany szerokiemu ogółowi rzemiosła, mistrz ślusarski, ś. p.

Stefan Grzymała Żuromski

współinicjator i prezes Zarządu Domu Rzemieślniczego.

W Zmarłym stracił „Dom Rzemieślniczy" gorliwego rzecznika, który swoją sumienną i bezinteresowną pracą moralną i materjalną przyczynił się do budowy tego gmachu.

Pamięć Jego pozostanie na długie lata w sercu każdego rzemieślnika. Niech Mu ziemia polska, którą tak kochał, lekką będzie.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 11.30 przed południem z Domu Rzemieślniczego przy ul. Franciszka Ratajczaka 21g na stary cmentarz archikatedralny. dg 4630

O liczny udział całego rzemiosła uprasza

Zarząd — K. W. Juszczak, J. Miklaszewski

Rada Kontrolująca — Wł. Zakrzewski, prezes.

Dnia 21 grudnia 1934 r., zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, nasza najukochańsza, najdroższa żona i mamusia, ś. p.

Teodora Rowińska

z domu Bogajska

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się dnia 24. bm. o godz. 11 z przed cmentarza świętomarcińskiego przy ul. Towarowej.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka i rodzina.

zg 8470

Bnin, Poznań, Śrem, Ostrów, Knurów, Trieste, Tarnów, Kiekrz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 20 grudnia 1934, zmarł nagle mój najdroższy mąż, ś. p.

Stefan Grzymała Żuromski

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23. bm. o godz. 11,30 z Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21g, na stary cmentarz archikatedralny.

W ciężkim smutku pogrążona

żona.

zg 8461

†

Dnia 20 grudnia 1934 r., zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., w 75 roku życia, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, ś. p.

z Synoradzkich

Wiktorja Grzelachowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 2,30 z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz Farny przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina Majchrzaków

zg 8457

Poznań, ul. Mostowa 17.

Dnia 21 grudnia 1934 r., zasnął w Bogu w Lublinie, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, ś. p.

Tadeusz Skarżyński

dyr. Banku Związku Spółek Zarobk. oddz. w Lublinie.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, we wtorek, 25. bm. o godz. 15 z kaplicy przedpogrzebowej, Wały Jana III na cmentarz św. Marciński przy ul. Bukowskiej, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

synowie.

Lublin, Poznań, 22. 12. 1934. d 4639

Zakł. Pogrz. B. Nowak, Poznań, Pl. Nowomiejski 10 tel. 1046

†

Dnia 19 grudnia rb. zmarł długoletni członek-jubilet Towarzystwa naszego, ś. p.

Wawrzyniec Skrzypek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go grudnia o godz. 15,15 z kaplicy cmentarnej par. farnej przy ul. Bukowskiej. O liczny udział członków w pogrzebie prosi dg 4628/29

Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Polecamy

DO BUDOWLI!

Dźwigary. Żelazo
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny naitańsze.

Cenniki na żądanie.

T. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.
w Poznaniu, ulica Szewska 16.
Telefon nr 30-38 i 36-90

WINA
i wódki świąteczne
tylko z firmy
Nyka & Posłuszny
Specjalny Skład Win istniej. od 1868 r.
Poznań, ulica Wrocławska 33/34
telefon 11-94
Przysięgli Dostawcy Win Mszalnych.
Pg 8597-5159

Wyroby nożownicze
ze stali nierdzewnej firmy
„Gerlach"
Naczynia aluminjowe
najlepszego fabrykatu
najtaniej w firmie
B. Ziętkiewicz
Poznań, Nowa 8, Bazar.
Rok założ. 1885. Telef. 35-65
Nowości domowo-gospodarcze stale na składzie.
n 14 252

ŁYŻWY
Rodle i sanie
Latarki powozowe
Dzwonki i termosy
Noże i widelce
Łyżki i łyżeczki
Młynki do kawy
Maszynki do mięsa
Puszki do chleba
Maszynki do chleba
Garnki emaljowane
Garnki aluminjowe
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
skład żelaza
Poznań Szkolna 3.
Tel. 35-18 35-43
ng 13 965

„HAFTOPLIS"
wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej
STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja Św. Marcin 27 i Romana Szymańskiego 1.
Pg 8591-50,60

FORD
limuzyna 2 drzwiowa
rocznik 1931. Jak nowy.
Dąbrowskiego nr. 79
zg 8443 **Auto — Stop**

Rządca admin.
Wielkopolanin z małą rodziną, z szkołą rolniczą, 12-letnią praktyką w int. majątkach Pomorza i Poznańskiego, z uzyskanym dyplomem rządcy i egzaminem obecnej ery gospodarczo-rolniczej, na niewypowiedzianej posadzie samotnego, zmieni takową od 1. 4. 35 lub wcześniej, na posadę stałą Łaskawe zgłoszenia J. Będziński, Grębocin, dworzec Papowo Tor. pow. Toruń. ng 14 421

WYSYŁKOWY DOM TAPET
STRYSZYK Aleje Marcinkowskiego 19 Tel. 1292
TAPETY — CERATY — LISTWY — CHODNIKI
ng 12 402

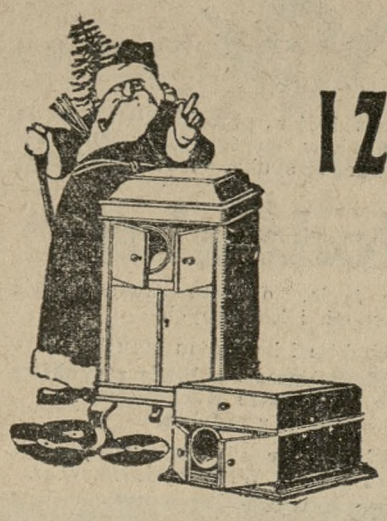

Nie czekaj gwiazdora
Idź dziś do „Kastora"

I ZAKUP GRAMOFON

na święta!

Dla każdej kieszeni coś odpowiedniego.
Olbrzymi wybór płyt.

SYRENA-ELEKTRO

poleca

KASTOR św. Marcin 55

ng 14 448/6

Wszyscy znawcy wiedzą, że:

Największą sensacją wśród najnowszych modeli samochodów stanowi rewelacyjny

CHEVROLET

przeliczne udoskonalenia właściwe tylko samochodom
WYSOKIEJ KLASY
przednia oś łamana, przednie resory specjalnej konstrukcji, tylne resorowanie ulepszone, wzmocniona rama podwozia, znaczne obniżenia zużycia benzyny
BEZPIECZEŃSTWO — KOMFORT — NISKA CENA

bezkonkurencyjne
Podwozia ciężarowe i autobusowe
z podwójnemi tylnemi resorami, z nadwoziami wszelkich typów
Dostawa natychmiastowa! **Prosimy żądać oferty!**

BRZESKIAUTO S. A.

POZNAN, ul. Dąbrowskiego 29 tel. 63-23 i 63-65
Kupna okazyjne w samochodach używanych — części zamienne — przybory — garaże —
ng 14 454

Magazyn mebli

J. Baranowski

Poznań, Podgórna 13
poleca w znanym wielkim wyborze

Sypialnie - Jadalnie - Gabinety

Specjalnej uwadze Szan. Publiczności polecamy naszą

WYSTAWĘ KUCHEN

przy ul. Wrocławskiej 19

Pg 8 687-51.105

WSZYSCY już wiedzą, że

ZAKUPY I PODARKI GWIAZDKOWE

kupuje się najkorzystniej u **Czepczyńskiego.**

Perfumy, wody kolońskie, pudry, szminki, mydła toaletowe. Kartonaże zawierające: Perfumy, pudry, etc. gustowne rozpylacze w wielkim wyborze.

OZDOBY CHOINKOWE

Świeczki — Lichtarzyki — Ognie zimne — Girlandy — Lametę
Nici złote i srebrne — Włosy anielskie — Śnieg — Drucik

Pg 8 406/7-49.39/40

poleca

Centralna Drogerja J. CZEPCZYŃSKI

POZNAŃ, Stary Rynek 8 — Tel zbior. 45-45, Tel. 33-24, 33-15, 32-38, 31-15, 32-59
Oddział: Drogerja „UNIVERSUM", ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 27-49.

Nietyle niska cena, lecz jakość towaru świadczy o korzystnym zakupie!

Popularne **WINIAKI**
aromatyczne **RUMY — ARAKI**
PONCZE
wyborowe **LIKIERY i WÓDKI**

prawdziwe wina gronowe: **Węgierskie, Francuskie, Niemieckie, Południowe, Szampańskie**

poleca:

J. Strzelczyk

Fabryka Likierów — Hurtownia Win
Poznań
Najtańsze źródło zakupu dla odsprzedawców!
Sprzedaż detal.: Kantaka 11 Tel. 30-55

Pg 8663-51,66

Podłogowe deski

szpundowane i heblowane, listwy podłogowe, wyłogi, listwy profilowe, belki, kantówkę, szalówkę i łaty oraz deski obrzynane i nieobrzynane po cenach konkurencyjnych
poleca

Leon Żurowski
skład drzewa i obróbka.
POZNAŃ, Raczyńskich 5—8
przy pl. Bernardyńskim.
Telefon nr. 10-87.

Pg 8 514-49.60

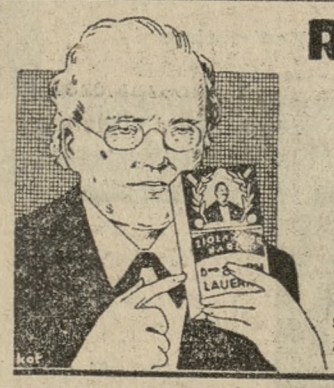

RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHORÓB.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, usuwają substancje gnilne, zatruwające organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

ng 12 990

Magazyny

oraz obszerne zabudowania fabryczne z biurami, dużym placem, nadające się na każde przedsiębiorstwo jak fabrykę lub składnice fabryczne z możliwością urządzenia bocznicy tanim kosztem, gdyż zwrotnica na miejscu, w śródmieściu, Poznania od 1 stycznia 1935. Oferty upraszam pod zg **8435**
Kurjer Poznański.

STEMPLE
L. KAPELA
WROCŁAWSKA 18

ng 12 550/1/2

Tanio! Tanio!

Tapety
Linoleum
Ceraty
Chodniki
Dywany
Dywaniki

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
poleca

Zb. Waligórski

ul. Pocztowa 31
telefon 12-20.

Pg 8594-50.100

Ważne w sezonie zimowym

Naprawy mechaniczne i karoseryjne
samochodów wszelkich fabrykatów i systemów jak również

modernizację karoseryj
wykonuje **terminowo — fachowo — korzystnie**

BRZESKIAUTO S.A.

Poznań - Dąbrowskiego 29
tel. 63-23, 63-65
Kosztorysy i oferty na każde żądanie.
ng 14 456

---

ng 8 456

Pg 8 661-51.29

RYMARZE
(siodlarze)

wykwalifikowani do robót uprzęży i siodeł, poszukiwani. Oferty z odpisami świadectw nadesłać do Biura Ogłoszeń **„Par" Katowice,** ul. Pierackiego 8 pod nr. **183**
Pg 8669-71,87

---

ng 12 068

Kupimy

używany
lecz w dobrym stanie

samochód reklamowy

najchętniej FORD.
Zgłoszenia do **Biura Ogłoszeń „PAR" pod 51,102**
Pg 8633-51 102

Obraz

najstósowniejszym podarkiem gwiazdkowym
poleca **Tel. 22-23**

Jan Jóźwiak

ul. Jezuicka 1
tuż przy Starym Rynku.

Oprawa obrazów.

Wielki wybór ram.
Ceny niskie.

STEMPLE
KROMCZYŃSKI
Św. MARCIN 47

Pg 7804

---

zg 8 024

LEŚNICZY poszukuje posady. Łask. wiadom. pod „ABC" do Biura Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50. ng 14372

FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nietylko NISKĄ CENĄ

LECZ JAKOSCIĄ WYROBÓW

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena lecz **JAKOŚĆ** decyduje. — POLECAMY **Palta - Ulstroraglany - Przepiękne garnitury - Spodnie - Knykry - Bryczesy - Wiatrówki - Kurtki skórzane - Płaszcze gumowe - Peleryny gumowe.**

Tysiące metrów **najmodniejszych** materjałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji SZAN. KUPUJĄCYCH

W naszych oddziałach miarowych zaprowadziliśmy wykonanie popularnych garniturów w trzech serjach podlegających najściślejszej kalkulacji, ażeby w tych ciężkich czasach umożliwić szerszemu ogółowi **nabycia dobrego ubrania z wypróbowanego materjału.**

Serja I. 120 zł Serja II. 100 zł Serja III. 80 zł

Materjały w powyższych serjach **nie zmieniają koloru** i w noszeniu są **pierwszorzędne.** Krój, dodatki i wykonanie najlepsze. Następnie polecamy **wykonanie luksusowe** szewiotów i czesanek Bielskich **od 130 — 275 zł** ostatnie z oryginalnych angielskich materjałów

ng 1/2

Nasze oddziały wykonania **na miarę** stoją u szczytu **doskonałości.** **6-ciu** pierwszorzędnych krojczych tworzą z dobrego **najlepsze.**

Specjalność futra na miarę, modernizacje i poszycia futer pod kierownictwem wybitnych fachowców. **GOTOWE FUTRA stale na składzie.**

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt"

EDMUND RYCHTER

ul. Wrocławska 14 telefon 21-71 **Poznań** ul. Wrocławska 15 telefon 54-93

ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 26-07

ul. Kaliska tel. 35 **Ostrów** Wielkopolski Rynek tel. 35

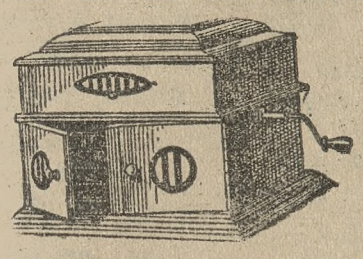

GRAMOFONY ostatni krzyk techniki **PŁYTY**

Najnowsze przeboje — Kolędy — na znanej marce **ODEON**

ST. PEŁCZYŃSKI

Poznań, ul. 27 Grudnia 1.

Magazyn wszelkich instrumentów muzycznych i skład nut.

Pg 8 635-51.76

OKO W PASAŻU pod kinem APOLLO

KONCERT — GABINETY BILARD NAJNIŻSZE CENY ŚNIADALNIA DROBIERNIA

ng 12848

Oryginalne **części zamienne** do samochodów **Fiat-Chevrolet-Minerwa** i licznych innych fabrykatów dostarczamy na warunkach **bezkonkurencyjnych.**

Bogato zaopatrzona własna składnica.

Obsługa fachowa.

Ceny ponownie obniżone.

Prosimy przed kupnem żądać ofert.

Brzeskiauto S.A.

POZNAŃ

ul. Dąbrowskiego nr. 29

Tel. 63-23, 63-65

Najstarsze przedsiębiorstwo branży samochodowej w kraju **zał. 1894.**

ng 14455

OSTRZEŻENIE

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa"

zawiadamia swych Szanownych Ubezpieczonych, że kilku byłych przedstawicieli T-wa, pracujących obecnie dla innego zakładu, odwiedzając naszych ubezpieczonych, namawiają przy pomocy kłamliwych informacyj o T-wie „EUROPA" do przenoszenia swych ubezpieczeń do towarzystwa przez nich reprezentowanego. Tego rodzaju działalność jest szkodliwa dla ubezpieczonych, ponieważ, przenosząc ubezpieczenie, ponoszą zawsze stratę, choćby na pierwszy rzut oka niewidoczną. Dlatego zarówno władze państwowe, jak i same towarzystwa ubezpieczeń występują przeciwko przenoszeniu ubezpieczeń, uważając działalność ajentów z tego zakresu za karygodną.

Dlatego Zarząd T-wa Ubezp. „EUROPA" ma zaszczyt prosić swych klientów, aby

we własnym interesie

nie słuchali namów ajentów w kierunku przenoszenia ubezpieczeń, a o propozycjach z tego zakresu byli łaskawi uwiadamiać nasze T-wo, abyśmy mogli wyciągnąć w stosunku do występnych ajentów odpowiednie konsekwencje prawne.

zg 8 454

Bławat Polski

Poleca

zupełnie tanio

Bławaty
Firany
Dywany
Konfekcję damską
Trykoty
Stołowiznę

Resztki za bezcen!

Bławat Poznański

Pg 8 684-51.103

WINA

Węgierskie. Francuskie.

Rosyjskie i Południowe

wszelkiego rodzaju

Czyste - Smaczne - Treściwe

w cenie bardzo przystępne

M. Rotnicki

Fr. Ratajczaka 36.

dg 4519

Pończochy — Swetry — Wełnę — Galanterję — Bieliznę

najtaniej Tanie Amerykański Bielecka. Poznań Stary Rynek 10. Hurt. Detal ng 14 286

Na Gwiazdkę Najlepsze **Pierniki - Ciastka** i wyroby czekoladowe z F-my **Ludwik Bręczewski** Centrala ul. Pocztowa 12 Tel. 25-76

I. Filja: „LUDWIZANKA "plac św. Krzyski 2 - Tel. 30-66 — II. Filia: „WIELKOMIEJSKA" ul. Fredry 13 - Tel. 23-20.

Nagłowkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. ...owi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłowkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 18... i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.15.

1. KAMIENICE

Wybór

kamienic willi poleca Gruszczyński. Pocztowa 30. zdg 38 641

Dom

ogród sprzedam. Mosina, Garbarska 7. zdg 39 314

Domy

nieruchomości przyjmie w administracje obeznany, ustosunkowany z urzędami, najpoważniejsze referencje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 283

Willę

z ogrodem sprzedam tanio 8 000, wpłaty. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 185

Domek

5—6 pokojowy kupię za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 373

Sprzedaż

Sprzedam część domu w centrum tanio przy wpłacie 20—25 tys. zł. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 530

Dom

centrum Bydgoszczy dwupiętrowy trzymieszkaniowy (pięciopokojowe suterenami przemysłowemi garażem 50 000 sprzedam spiesznie bankowi lekarzowi instytucji prywatnemu. Zgł. Kurjer Pozn. zdg 38 669

Nowoczesną

dobrze utrzymaną kamienicę o ile możności w śródmieściu, przynoszącą dobry czynsz kupię za gotówkę. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdg 39 263

Administrację

domów fachowo i korzystnie załatwia Administracja Kamienic, J. Schmidt Wierzbięcice 11, tel. 73-76. zdg 39 385

Zamienię

wille dochodową, centrum najednomieszkaniową, willę Łazarz lub fabryczną z terenem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 419

Willę

nowobudowlą okolica parku Moniuszki pięć mieszkaniowa, nie obciążona sprzedam korzystnie. bez agentów. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 418

2. PIENIĄDZ

1 000

proszę propozycję. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 107

Nowobudujący

młyn gospodarczy przyjmie wspólnika, wkład 8 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 057

2 500,—

pożyczki szukam na I hipotekę 50 morgowe gospodarstwo. Oferty Trochimowicz, Sokolniki Małe poczta Kaźmierz — Szamotuły. zdg 39 060

Do

dobrego interesu poszukuję finansisty z kapitałem ca 30 tys. złotych. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 39 473

10 000 zł

dam udział, posiadłość. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 472

10 — 15 000 zł

na I. hipotekę dom z czynszowego poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 508

1 200,—

poszukuję, duży procent, krótki termin, gwarancja, natychmiast. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 576

4. OSOBISTE

Sobota

— nareszcie ona! Robota już odwalona, wesół ze spokojną głową na ulicę spiesze Nowa, tam za groszy polskich sto mam

raj w buzi

— jak chce ktoś Weber, Nowa 4 ng 13 817

Świadków

przejechania na Rynku Wildeckim w dniu 19 b. m. (środa) po południu przez taksówkę nr. ... śp. męża mego upraszam o łaskawe podanie adresów. Marja Szymanowska Za Groblą 6. zdg 39 625

Na gwiazdkę

wielki wybór książek, po bardzo niskich cenach, dla dzieci, młodzieży i dorosłych poleca księgarnia Dippla, plac Wolności 11 zdg 39 547

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Zakopane

Pensjonat „Radowid" Janostwa Wróblewskich ul. Sienkiewicza, tel. 424. Pokoje słoneczne. Pełny komfort. Znakomita, zdrowa kuchnia. Ceny przystępne. ng 14 347

Wisła

pensjonat Niebieszczańskiej, tereny narciarskie obok willi, centralne ogrzewanie, ceny niskie. zdg 38 782

Rabka

centrum — pensjonat komfortowy „Sławomir" Zarzyckiej — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane. ng 14 430

6. OŻENKI

Szatynek

b. ładny szlachetny poślubi i uszczęśliwi zgrabną zamożną panienkę lub wdówkę do 28, która by zafinansowała jego naukę. Łaskawe zgłosz. uprasza do Kurjera Poznańskiego dg 4 537

Wdowiec

bezdzietny właściciel kamienicy wartości 220 000 poszukuje odpowiedniej żony, wdowy lub panny lat 30—40. Zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca pod „Wdowiec": Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 14 309

Urzędnik

państwowy uniwers. wykszt. na wyższem stanowisku pozna panią bardzo kulturalną, wykształconą, mądrą, materjalnie zabezpieczoną. Wiek około 26 lat. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 046

Kawaler

lat 29, kupiec, wysoki, brunet, kulturalny, były kierownik poważnych zakładów przemysłowo-handlowych. Właściciel nieruchomości oraz posiada gotówki 10 tysięcy złotych. Z powodu braku znajomości pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym panie, niewykluczone wdówki z dobrej rodziny kupieckiej lub innej. Dla dobra wspólnego odpowiednio posażna. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednictwo znajomych mile widziane. Zgłoszenia łaskawie do Kurjera Pozn. zdg 39 070 o ile możliwe z fotografją, którą się zwraca.

Magistra
farmacji pragnie wyjść zamąż. Panowie zainteresowani zechcą przesłać listy „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 58,137. Pg 8 568-58,137

Córka
obywatelska 24 posag 25 000 wyjdzie zamąż za pana sytułowanego Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 433

Kawaler
po trzydziestce, właściciel kamienicy oraz interesu rzeźnickiego w Poznaniu poszukuje stosownej partji. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 387

Urzędniczka
etatowa, lat 30, przystojną, gospodarna z majątkiem wyjdzie za urzędnika, wyższe stanowisko lub kierownicze. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 39 356

Kawaler
lat 39 szuka panny celem ożenku cośkolwiek gotówki pożądane. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 511

Kawaler
31, rzemieślnik kolejowy średniego wzrostu nie biedny ożeni się odpowiednią panną. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 494

Największy wybór
posażnych pań oraz panów zajmujących poważne stanowiska poleca Echo, Poznań, św. Marcin 68, telefon 50-30. Dyskrecja gwarantowana. zdg 39 585

Kupiec
kawaler lat 33 posiadający dobrze prosperujący skład bławatów — konfekcji na prowincji szuka odpowiedniej panny z posagiem w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia ewentl. nadesłaniem fotografji skierować do Kurjera Poznańskiego zdg 39 577

Wdowiec
lat 50 z dwojgiem dzieci, właściciel kamienicy i własny skład poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej do lat 50. — Posag 10 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 546

7. SPRZEDAŻE

pianino tanio. Małe Garbary 11,

Blüthnera
m. 12. zdg 38 439

Pisarki
marmurowe z powodu likwidacji wyprzedaje zarząd masy upadł. firmy Marmur, Mechaniczna Fabryka Wyrob. Marmurowych. Wrocławska 15 w podwórzu. zdg 38 931

Papier — galanterja
dwupokojowe wolne. Dąbrowskiego 88. zdg 38 972

Parasole

ogrodowe, słoneczne, deszczowe i wszelkie reparacje wykonuje Wytwornia Parasoli, Wielka 27 29. dg 13 932

Futra
spody pod futra wydry lisy i skóry wszelkiego rodzaju na obsady i reparacje futer poleca w wielkim wyborze najtaniej

Józef Dawid
Poznań Nowa 11 przy Starym Rynku Pg 7 930-41.42

Dom Komisowy
Wroniecka 6/8, poleca szafy szafonierki, łóżka metalowe, stoły, krzesła, obrazy, umywalnie, urządzenia dentystyczne. ng 13 744

Futra
damskie, karakułowe, piżmowcowe, źrebce, spody pod futra, wydry, skóry wszelkiego rodzaju sprzedaje po niskich cenach gwiazdkowych. Łajewski, Poznań, Pierackiego 20. Pg 8 403-48.152

Sprzedaż — Naprawa
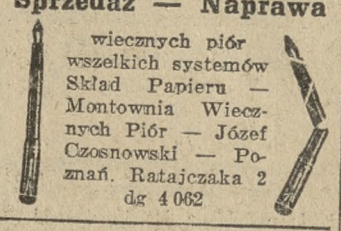
wiecznych piór wszelkich systemów Skład Papieru — Montownia Wiecznych Piór — Józef Czosnowski — Poznań, Ratajczaka 2 dg 4 062

Sprzedaje
kupuje meble maszyny inne rzeczy. Dom Komisowy, Podgórna 2 Pg 7 902

Kanarki
śpiewaki tanio. Aleje Marcinkowskiego 28, m. 26. zdg 39 028

Centrala mebli
Wielka 26, poleca meble po cenach najniższych. Pg 7903-11,11

Na Gwiazdkę
najlepsza z małych nowych maszyn piszących za zł 380 od Skóra i S-ka — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23. ng 14 244

Największa fabryka pianin Sommerfelda
dostarcza nowe pianina za wpłatą 300 zł reszta płatna na dogodnych warunkach. Niskie ceny. — Pierwszorzędne wykonanie. Długoletnia gwarancja. Skład fabryczny Poznań, ul. 27 Grudnia 15. ng 12 381

Parcelę
622 mtr² i 849 mtr², zwarta budowa, plac Asnyka, Słowackiego — sprzedam razem korzystnie lub pojedyńczo. Oferty „Par", Aleje Marcinkowskiego 11, pod 58,147. Pg 8624-58,147

Samochód Buick
limuzyna 5-cio osobowa w bardzo dobrym stanie tanio do nabycia. Leszno — Ubezpieczalnia Społeczna . dg 4503

Rurki
do włosów od 50 gr jak wzór 3,— lampki spirytusowe od 1,90 zł poleca najtaniej Wenzlik, Poznań Aleje Marcinkowskiego 19. dg 4383

Skład owoców
w centrum zaraz na sprzedaż. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 39 033

Lwica
oswojona 15-tygodniowa, b. ładna Maj. Grzymysławice, powiat Września. zdg 39 031

Skład
kolonjalny sprzedam. Gdzie? wskaże Kurjer Pozn. zdg 39 053

Parasole Torebki Walizki
poleca

Witkowski
Marcina 58. ng 12 997

Narzeczonemu
podarek gwiazdkowy miły to zegarek ręczny ceny od 15 do 100 zł. Chwiłkowski, św. Marcin 40 dg 4 451

Kapelusze damskie
hurt. detal. Tania Sprzedaż Gwiazdkowa

Jan Sozański,
Stary Rynek 84 wejście Zamkowa 6. Pg 8 646-51.20

Najmilszy podarek

gwiazdkowy
tylko w firmie:

Jaeschke
27 Grudnia 2 Torebki — teki, — nessery, — parasole. ng 14 348

Dwunastoosobowy
sztuciec srebrny, sześcioosobowy, cukiernice różne drobiazgi, okazyjnie „Lamus", Strzelecka 1. zdg 39 156

Pianino
czarne á la Blüthner oraz

Phonolę
do dostawienia — odrazu

każdy gra po mistrzowsku
za każdą cenę sprzedam. Wierzbięcice 15 I m. 22 dom ogrodowy prosto od 3—7 godz. zdg 39 243

Fortepian
czarny 350.—. Matejki 7 podwórze stolarnia. zdg 39 214

Skład
pieczywa sprzedam Rolna 19. zdg 39 225

Rogacz
dwuletni oswojony na sprzedaż Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 948

Na gwiazdkę!
do sprzedania młody rasowy setter irlandzki — suczka. H. Rohr, Golina Wielka, poczta Bojanowo. zdg 38 676

Centralny Magazyn Mebli
Marjan Buśko św.

Marcin 59
Meble dla każdego! Wielki wybór! ng 13 943

Palma
duża. Rybaki 18 m. 4. zdg 39 188

Kryształy
belgijskie, czeskie, figurki porcelanowe, pisarki marmurowe tanio „Lamus", Strzelecka 1. zdg 39 158

Ośmiokaratowy
brylant okazyjnie „Lamus" — Strzelecka 1. zdg 39 157

Owoce
po cenach hurtowych. Wielkie Garbary 40. zdr 38 815

Kapelusze Koszule Krawaty
najtaniej M. Paszek, Wrocławska 30. zdg 38733

Otworzyłem
dział zabawek, sprzedaje najtaniej. St. Pelczyński, 27 Grudnia 1. ng 13 931

Adler, Continental
Ideal, Remington, Underwood — mało używane tanio z gwarancją Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 38 724

Torebki damskie Parasole - Teki Manicury

Wiktor Czysz Poznań Szkolna 11
naprzeciw Szpitala. Pg 8409-50,5

Podarki poleca okazyjnie

„Lamus"
Strzelecka 1. Pg 8 148-57,486

Meble
poleca najtaniej

K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 36 562

Radjo
Telefunken 5 lampowe głośnik elektrodynamiczny na prąd zmienny sprzedam. Palacza 122 m. 15. zdg 39 296

Płaszcz
zimowy damski mały. Ratajczaka 15 m. 3. zdg 39 302

Subhasta
8 130 zł cena wywoławcza nieruchomości Rogoźno Wielkapoznańska 262, dom mieszkalny, ogród około 2 morgi, księgarnia, drukarnia od dziesiątek lat, najruchliwszy punkt przy rynku sprzedana zostanie 4 stycznia godzina 9,30 Sądzie Grodzkim Rogoźno, sala 16. Informacje Poznań, Lipowa 12. zdg 39 305

Regał
stoły składowe. Mostowa 25. zdg 39 311

Futro
męskie dobrym stanie sprzedam. Szamarzewskiego 10 m. 3. zdg 39 333

Skład
kawy i cukierków w mieście powiatowem sprzedam za 4 000. — Oferty Kurjer Poznański zdg 38 813

Dom
piętrowy Jarocinie, handlowej ulicy, dwoma składami. Jan Sroczyński. ng 14 311

Trak pionowy
400 m/m przepustu,

szpundownik
Blumwego, używane, gotowe do użytku tanio na sprzedaż. Jeszcze krótki czas do obejrzenia w ruchu. A. Dereziński, tartak, Steszew, pow. Poznań. zdg 38 585

Motocykle
nowe okazyjnie Matchless 500, Matchless 350, New-Imperial 350 Nowaczyk, Górna Wilda 30. zdg 38 539

Kamienicę czynszową
z ogrodem, położoną przy frontach 2 ulic, najlepsze położenie Bydgoszczy, odnowione mieszkania — czynsz mieszkaniowy ok. 7 000 zł, dochód stuprocentowy — sprzeda właściciel. Oferty pod „S. 426": Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. ng 14 359

Sprzedam
kocioł parowy 37 mkw. 8 atm., maszyna 40 koni. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 056

Nowoczesne
gazownie do motorów dostarcza tanio i gwarancja. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Pobiedziska. zdg 39 058

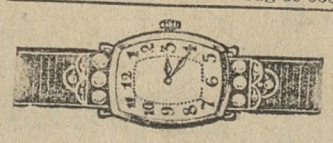

Zegarki - brylanty złoto - srebro obrączki
ceny najniższe

T. Gasiorowski
św. Marcin 34 ng 14 100

Meble używane
jadalnie sypialnie wszelkie inne przedmioty użytku domowego, biurowego korzystnie

Wielka 20
Okazyjny Skład ng 13 945

Antyki
meble, obrazy, sztychy porcelana bronzy okazyjnie sprzedaje

Antykwarjat „Mars"
Wielkie Garbary 44. ng 14 135

Aparat
fotograficzny Voigtländer Avus mało używany sprzedam. Adres poda Kurjer Pozn. zdg 39 078

Meble
najtaniej wprost z fabryki

Szczaniecki,
Tama Garbarska 3. zdg 39 037

Gramofon
płyty zł 55 Korczewski Szamarzewskiego 56. zdg 39 408

Skład
urządzeniem tanio Dąbrowskiego 38 — 3. zdg 39 404

Radjoaparat
sieciowy, szafa, łóżka, materace

fortepian
Marcin 13 — 10. zdg 39 399

Magiel
marki Schaurel prawie nowa tanio sprzedam. Kochańska Szamotuły Dworcowa 42. zdg 39 393

Elektrolux
Półwiejska 5, m. 5. zdg 39 260

Baczność Jeżyce Karpie
sprzedawać będę w

niedzielę
popołudniu w lokalu p.

Stelmaszewskiego
Dąbrowskiego 47, Hellerowa. zdg 39 258

Płaszcze
damskie, frak, okazyjnie. Jackowskiego 36 — 7. zdg 39 447

Zakład fryzjerski
pryncypalna ulica zaprowadzony zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 445

Skład
narożnik cukierki tytonie dwie wystawy, dwa wejścia, nadający na wszelkie branże na ruchliwej zaraz na sprzedaż. Skład Cukierków, Wodna 27. zdg 39 442

Radjo
baterynje głośnik Philipsa. — Szwajcarska 16 m. 18. zdg 39 386

Pianino
tanio sprzedam Mylna 17 m. 7 zdg 39 467

Rodle
każdej wielkości własny wyrób najtaniej poleca Fischer i Nowak Poznań, Dąbrowskiego 83/85. zdg 39 459

Antyki
meble, obrazy, świeczniki, żyrandole, zegary, dywany i stara porcelana. Skarbowa 4 parter lewo. zdg 39 456

Najkorzystniej płaszcze damskie dziewczęce szkolne

gotowe, miarowe. Szuster, Stary Rynek 76 piętro naprzeciw odwachu. Przyjmuje asygnaty „Kredytu". zdg 39 369

Pierniki na miodzie
czystym poleca najtaniej Wytwornia pierników Śledziński, Wroniecka 17 St. Rynek 12, Wielka 15, St. Rynek 35 (wejście z Wiankowej). zdg 39 451

Drogerję
dobrze zaprowadzoną ruchliwym mieście blisko Poznania okazyjnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 448

Parcelę
1003 m² kościele Wilda zaraz — tylko gotówka 8 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 347

Dla dzielnego fotografa dożywotna egzystencja
Zamierzam mój od 30 lat istniejący, pierwszorzędny zakład fotograficzny z nadkompletnem urządzeniem z powodu ciężkiej choroby oczu oddać dzielnemu fotografowi, po wpracowaniu — po wpracow. także bez kapitału. Warunek: znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgłoszenia w języku niemieckim pod adr. Zakład Artyst. Fotogr. F. Baschke Bydgoszcz IV. zdg 39 360

Maszynę
do pisania walizkową sprzedam Focha 83. m. 14. zdg 39 376

Motocykl
500 cm³ sprzedam. Poznańska 29 m. 1. dg 4 528

Okazja
3 karatowe brylantowe kolczyki i różne inne okaz. w brylantach. R. Prante św. Marcin 56. zdg 39 432

Obrączki ślubne
z własnej pracowni po cenach bezkonkurencyjnych. R. Prante, św. Marcin 56. zdg 39 431

Skład
tow. krótkich z mieszkaniem w pow. mieście spowodu starości korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 532

Rower
korzystnie 16 Focha 169 — 3. zdg 39 531

Skład żelaza centrum miasta
stary dobrze zaprowadzony powowodu wyjazdu zaraz do objęcia potrzebne 12 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 522

Lampy
elektryczne różne nowoczesne. — Wielkie Garbary 44 m. 6. zdg 39 509

Gramofon
szafkowy, maszynę Singera damską sprzedam. ul. Ostrówek 15 m. 13. zdg 39 508

Pończochy Rękawiczki
Olbrzymi wybór! Ceny kryzysowe! Sprzedajemy jedynie towar solidny. A Szymański, Poznań, św. Marcin 1, przy placu Świętokrzyskim. Specjalny magazyn pończoch, rękawiczek. ng 12 426

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz. Wytwórnia Mebli Kuchennych, Piaskowa 3. Koniecki zdg 36 540/41

Skład mebli
dobrze prosperujący tanio sprzedam. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 38 298/9

Fortepian
stołowy czarny płyta stalowa sprzedam za 250 zł. Poznań Łukaszewicza 10 II ptr. zdg 39 506

Futro
damskie źrebaki szczupła osobe 150 Dominikańska 1 Michalak. zdg 39 505

Gramofon
szafkowy płytami i

wózik
sportowy przekładany Kilińskiego 5 m. 5. zdg 39 499

Sprzedam
cukierenke pieczywo Proce Focha 57 m. 6. zdg 39 486

Kwiaty sztuczne
palmy wielkim wyborze poleca Fabryczny Skład Wrocławska 28, Walczak, fabryka Stary Rynek 46. zdg 39 596/7

Używane
piece żelazne na sprzedaż. — Schultz, Poznań, Pierackiego 16. ng 14 450

Pianino
Eckego. Ogrodowa 2 — 7. zdg 39 631

Konika
tanio. Grudnia 18 — 7. zdg 39 630

Maszynę
Singera damską tanio sprzedam. Babińskiego 7, m. 4. zdg 39 634

Przepiękna
dekoracja salonu, wazon, bronza złotem tanio. Mielżyńskiego 3 m. 9. zdg 39 638

Piece
żelazne sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 20 m. 25. zdg 39 637

Sprzedaż gwiazdkowa jadalnie dębowe, gabinety męskie sypialnie wyjątkowo tanio poleca Poznański Dom Komisowy,
Dominikańska 3 telefon 24-42. Pg 8 689-51.106

Wielka wyprzedaż gwiazdkowa mebli używanych
kilkanaście kompletnych pokoi, oraz pojedyńczych, garnitury klubowe, żyrandol kryształowy, kraty rozsuwane, piece przenośne, akwarjum. Polski Dom Komisowy, Stary Rynek 44 wejście Wożna. zdg 39 623

Płaszcze
najkorzystniej poleca Fabryka Konfekcji Damskiej

Wildowa - Syn Wodna 1.
Przyjmujemy asygnaty kredytowe. Pg 7 939-41.63

Złoto
srebro, brylanty kupuje, sprzedaje, przyjmuje komis. „Occasion". Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 37 521

Meble
najtaniej poleca

Baranowski
Poznań. Podgórna 13. Pg 8151/21-48.1

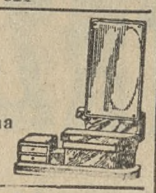

Motocykl
Douglas 750 ccm. 2 cyl. w dobrym stanie sprzedam za 600 zł. Huth. Kostrzyn. zdg 39 489

Meble
kupisz najtaniej. Chwaliszewo 5. Wielki wybór! zdg 39 455

Meble
wszelkiego rodzaju poleca. J. Stępkowski, Poznań Szewska 2 zdg 39 454

Kapelusze

damskie męskie czapki berety — bielizna pończochy pullowery trykoty rękawiczki krawaty skarpetki poleca najkorzystniej

Svenda - Drnek
Stary Rynek 65. ng 13 058

Maszynę
damska Singe a wózek lalkowy, koń na biegunach. Skład Komisowy, Ślusarska 6a. zdg 39 412/13

Dom
morga ogrodu Starołęka Miniakowska 10. zdg 39 529/30

Gabinet
solidny, pościel, obrazy tanio. Marcina 9/14, m. 14. zdg 39 611

Kinowe
krzesła 220 jak nowe sprzedam. Fietz, Półwiejska 2. zdg 39 591

Akwarjum
korzystnie. Plac Wolności 5 m. 8. zdg 39 583

Maszynę
damska sprzedam. Plac Bernardyński 4 — 13. zdg 39 579

Skrzypce
dobre tanio sprzedam. Wożna 1 m. 4. zdg 39 574

Skład
wolny. Wożna 1. zdg 39 573

Restauracja
z pełnym wyszynkiem dobrze prosperująca zaraz na sprzedaż. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 572

Skład
nabiału, pokoik tania dzierżawa, sprzedam. Górna Wilda 56. zdg 39 570

Boxy
młode rasowe także stara 14 miesięczna na sprzedaż. St. Tokarski, Kruszwica, Zamkowa 14. ng 14 434

Piekarnię
odstąpię w Gnieźnie przepisowa sanitarna, w pełnym biegu, przy dobrej ulicy, 6 tys. Psutowa. — Gniezno, Trzemeszeńska 77. zdg 39 613

Zaprowadzony
skład pieczywa, mieszkaniem — dwupokojowe do sprzedania. — Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 39 550

Pianina
znanej firmy „Ecke" ceny konkurencyjne, 10 lat gwarancji — nowo otworzonym składzie fortepianów, Podgórna 14. zdg 39 564

Pierwszorzędny
Zakład Fryzjerski, damsko-męski 6 000 mieszkańców, cenna 1 800 zł. na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 14 440

Antykil Wielki wybór
tanio. Pocztowa 22. Pg 5690-58,113

Anodę
(stałoprąd.). Polna 18 — 5. zdg 39 543

10. MAJĄTKI

Majątek
900 buraczanej blisko Poznania sprzedam zamienię na kamienice Kwiatkowski, Poznań, Działyńskich 10. zdg 39 430

11. KUPNA

Kupię
samochód używany „Protos" osobowy. Zgłoszenia z podaniem ceny Józef Górski, Sady pow. Poznań. zdg 38 571

Kupię
parasole ogrodowe i stoły. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 38 231

Księgarnię
względnie dobrze prosperujący skład papieru kupię gotówką. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 38 508

National
kasę z pasem kontroli, cenę podać. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 081

Perski dywan
3×4 kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 126

Starożytności
meble, srebro, dywany kupię. — Skarbowa 4 m. 8. zdg 39 125

Kupię
skład kolonjalny lub inny objekt, przy wpłacie 1 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 321

Kino - aparat
dla dzieci „Pathe-Baby" albo projekcyjny kupię zaraz z filmami lub bez w dobrym stanie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 332

Wóz
meblowy 6-cio metrowy kupię. Oferty z najniższą ceną, opisem szczegółowym dla „Atra". Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 14 424

Kupię
rower w dobrym stanie. Zgłoszenia Związek „Caritas" św. Marcin 8. zdg 39 401

Gide'a
wydanie siódme okazyjnie kupię Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 392

Folwark
kupię w okolicy Poznania, jako wpłatę dam wzorowe gospodarstwo oraz 10 tysięcy złotych. Szczegóły dotyczące położenia, obciążenia itd. proszę podać do Kurjera Poznańskiego 39 273

Poszukuję
kupna dobrej mleczarni parowej z nowoczesnem urządzeniem. — Oferty dokładne z podaniem ceny skierować należy do Kurjera Poznańskiego pod zdg 39 482

Motorki
małe, niżej 1 k. m. kupi Papiernia Górna Wilda 37. zdg 39 348

Maszynę
do szycia używaną kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 367

Kupuje
używane meble wszelkie inne rzeczy. Skład Komisowy, Ślusarska 6a zdg 39 414/16

Starożytności kupuje

„Lamus"
Strzelecka 1 Pg 8147-57,487

Wózek
dziecięcy kupię dobrze utrzymany lub zamienię szportke. Oferty szczegółowe z ceną Kurjer Poznański zdg 73 421

Wannę
lampę elektr. wisz., używane dobrym stanie korzystnie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 600

Koła
motocyklowe, nowoczesne, lampę, kupię gotówką. Marcin 39, m. 8. zdg 39 629

Beczek
ca. 20 sztuk pocynkowanych ca. 600 ltr do okowity poszukuję. — Oferty „Par", Al. Marcinkowskiego 11 pod 58,180 Pg 8688-58,180

12. DO WYNAJĘCIA

Mieszkanie
4 pokojowe, centrum wolne od podatku bez odstępnego, od gospodarza, Stawna 13. zdg 39 017

Zakład
krawiecki dobrze zaprowadzony składający składu, pokoju i kuchni odstąpię, zwrot kosztów własnych lub zamienię na takie same pobliżu Kaponiery. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 292

Trzypokojowe
z łazienką do wynajęcia. Kwiatowa 10. zdg 39 300

Czteropokojowe
I piętro, czynsz 75,— miesięcznie z lampami elektr. i radjo odstąpię. Zgłoszenia filja Kurjera Poznańskiego Focha 74. zdg 39 331

Pokój i kuchnia
wynajmę za kaucją, czynsz 42 złote miesięcznie. Lodowa 6, — stróż. zdg 39 149

3 pokoje
odpowiednie dla małej kulturalnej rodziny bez służącej. Wyspiańskiego 12. zdg 39 087

3 pokoje
frontowe blisko Rynku ...kiego mebl. lub bez poważ... ...fektantowi lub urzędnik. ...kopienia. Adres wskaże ...er Pozn. zdg 39 409

Czteropokojowe
...fortowe, słoneczne, gospodarz ...olewskich 4 m. 3. zdg 39 390

7 pokoi
...er ul.
Rzeczypospolitej 2
...kwietnia na biura adwok. ...biuro z mieszkaniem. Zgłosz. ...er Pozn zdg 39 391

Sześciopokojowe
...kanie ul. Rzeczypospolitej 8 ...araz do wynajęcia. Zgłoszenia ...u gospodarza. zdg 39 264

2
...oje kuchnia nowy dom Ła... Zgłoszenia Restauracja ...rodu Zoologicznego. zdg 39 533

Pięciopokojowe
...fortowe przy Marsz. Focha ...do wynajęcia. Gospodarz. zdg 39 446

Pięciopokojowe
...kanie komfort, centralne ...p., 125.— Chełmońskiego 9. zdg 39 384

Mieszkanie
...o pokojowe, komfort od 1-go ...ania 1935 r. do wynajęcia. ...erty Kurjer Poznański zdg 39 342

Wspaniałe
...tyropokojowe, najnowszy kom... ...t centralne ogrzewanie willa. ...ela Szelągowska 28. zdg 39 371

Czteropokojowe
...mfortowe, słoneczne, balkonem, ...ospodarz, Hetmańska 11. zdg 39 518

4
...okojowe, Skarbowa oddam ...ierżawa na rok zgóry. Oferty ...urjer Poznański zdg 39 501

6 pokoi
...omfort III ptr. Wały Zygm. ...ugusta od zaraz. Zgłoszenia ...ielżyńskiego 23, m. 12. zdg 39 595

Czteropokojowe
...Chełmońskiego 15. Szyfterówna. ...Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 592

Biura
...sne, nowoczesne, najlepsze po... ...enie do wynajęcia. B. Schultz ...agazyn futer, Poznań, ulica ...eackiego 16. ng 14 451

Trzypokojowe
...ejące, parter, centralne 100,— ...eblami lub bez. Wskaże Kurjer ...oznański zdg 39 538

Dwupokojowe
...kuchnią Dębiec, Zwrotnica. — ...Oferty Kurjer Poznański zdg 39 563

Pokój
...kuchnią czynsz roczny willi — ...Skład Bielizny, Marcina 31. zdg 39 617

13. SZUKA MIESZK.

4—5
pokoi wygodami, ogródkiem — Dietrichowa, Czerniejewo. zdg 38 064

Pokoju
kuchnią Jeżyce dzierżawa zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 838

3 pokoje
w śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 942

2—3
pokoje biurowe śródmieściu. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 823

Młodzi bezdzietni (chemik)
poszukują dwupokojowego kuchnią ewtl. balkonem

od 1 maja
1935 pół roku zgóry. Oferty Kurjer Poznańsk dg 4 268

1—2
pokojowego kuchni wprost od gospodarza, małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 253

3 pokoi
wygodami poszukuje lutego starsze bezdzietne małżeństwo. Zgł. podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 39 104

Dobrze
sytuowany urzędnik poszukuje 2 pokoje z kuchnią wygody blisko śródmieścia. Ewentualnie czynsz za pół roku zgóry. — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 297

Dwa
pokoje łazienką pewien płatnik. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 308

5—6
pokoi pewny płatnik, mała rodzina. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 320

2—3
pokoi z łazienką od gospodarza z wykluczeniem pośredników od 1 stycznia 35. śródmieście — okolicy św. Marcina. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 281

Poszukuję
mieszkania słonecznego 4 pokojowego, łazienką, pokojem służącej. I. II piętro, dzielnica śródmieście lub ulica Jasna, Krasińskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Śniadeckich, Matejki. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 108

2—3
pokojowego szuka starsze bezdzietne małżeństwo pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 394

Mieszkania
1 pokojowego bezdzietni rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 462

3—4 pokoi
z łazienką od stycznia poszukuje oficer em. Oferty z podaniem ceny. Kurjer Pozn. zdg 39 346

3
pokojowego urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 368

Mieszkania
4—5 pokojowego centrum poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 374

Pokoju
kuchni szuka od gospodarza emeryt. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 488

1 — 2 pokojowego
z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje pewny płatnik centrum. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 39 582

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Sześciopokojowe
komfortowe przy Pierackiego zamienię na mniejszy lokal biurowy śródmieściu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 824

15. POKOJE UMEBL.

Inteligentnym
pokój z wygodami utrzymaniem. Niegolewskich 2 m. 4 parter. zdg 39 083

Pokój
dla przyjezdnych. Dąbrowskiego 23, m. 8. zdg 39 089

Solidnemu
słoneczny, duży, elegancki, telefon. Mielżyńskiego 1 — 12. zdg 39 174

2 pokoje
utrzymaniem pierwszego solidnym osobom najchętniej księdzu. Ratajczaka 33 m. 9. zdg 39 298

Jedno-
dwuosobowy dobrem utrzymaniem. Ratajczaka 15 m. 3. zdg 39 301

Centrum
duży wysoki parter kulturalnym. Kręta 6—1. zdg 39 307

Pokój
Kantaka 5 m. 16. zdg 39 312

Jeżycka
45 — 9. zdg 39 280

Pokój
elegancki utrzymaniem. Dąbrowskiego 23 m. 8. zdg 39 088

Frontowy
niekrepujący Piekary 22/23 m. 17 zdg 39 400

Dwuosobowy
zaraz. Grobla 29, m. 18. zdg 39 265

Dwuosobowy
Szkolna 9, m. 8, zdg 39 438

Pokój
elegancki. Nowy Rynek 13, m. 4 zdg 39 436

Klatki
przyjemnemu inteligentowi, niekrepujący. Ratajczaka 38, mieszkanie 3. zdg 39 435

Doktorowi
medycyny wynajmę umeblowaną poczekalnię oraz jeden- dwa prożne pokoje do przyjęć. Telefon, światło centrum I piętro. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 471

Przyjezdnym
1.50 Wrocławska 13 — 11. zdg 39 444

Klatki
Czesława 17a. — 18. zdg 39 379

Pokój
od pierwszego lub piętnastego. Drużbackiej 7, m. 8. narożnik Spokojnej. zdg 39 424

Niekrępujący
Wielkie Garbary 40 m. 3. zdg 39 468

Frontowy
Wierzbięcice 55 m. 7 zdg 39 457

Umeblowany
Kantaka 6 — 8. zdg 39 452

Elegancki
pokój niekrepujący, telefon, łazienka, kulturalnemu panu(i) od 1. 1. Działyńskich 3, m. 2. zdg 39 338

Rybaki
4 m. 14. zdg 39 341

Słoneczny
Kopernika 8, m. 10 zdg 39 372

Przyjezdnym
pokoje najtaniej Młyńska 12 a mieszk. 9. zdg 39 514

Pokój
niekrepujący, łazienka, telefon, elektryczność. Poplińskich 5a wysoki parter prawo. zdg 39 507

Pokój
pokoik, także przyjezdnym Kręta 4 II piętro. zdg 39 493

Sympatyczny
Wierzbięcice 13 m. 22. zdg 39 490

Dwuosobowy
zaraz. Ogrodowa 2, m. 11. zdg 39 612

Niekrępujące
willi okolicy Opery meblami — bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 594

Czysty
Skarbowa 15—7. zdg 39 586

Pokój
dwuosobowy. Żupańskiego 15, I. m. 5. zdg 39 569

Panią
wspólny pokój, Żydowska 30 — 5 zdg 39 535

Pokój
do wynajęcia. Chwaliszewo 7/8, m. 5. zdg 39 567

Komfortowe
dwa sypialnie, gabinet, ciepłe, czyste, telefon oddam. Aleje Marcinkowskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 560

Męski
słoneczny, telefon. Słowackiego 48 — 4. zdg 39 545

Duży
ewentualnie dwuosobowy. Marcina 16/17. mieszk. 9. zdg 39 618

Dwie panie
na wspólny pokój Strzelecka 30 m. 14. zd 39 524

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
próżnego, klatki schodowej poszukuje inteligent. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 822

Zupełnie
niekrepującego najchętniej klatki centrum. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 294

Szukam
pokoju próżnego wzgl. skromnie umeblowanego czystego niekrępującego. Śródmieście lub przedmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 328

Pokoju
słonecznego, frontowego poszukuje z jarskiemi obiadami, zdrowo, umiejętnie, wykwintnie przyrządzanemi. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 093

Większego
próżnego pokoju na biuro poszukuje, centrum nie wyżej I piętra. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 262

Urzędnik
poszukuje niekrepującego pokoju z utrzymaniem od 1. I. 35 r. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 461

Niekrępujący
skromny centrum przyjezdny. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 39 458

Pokoju
dobrze umeblowanego, z częściowem używaniem kuchni i łazienki, najchętniej u samotnej osoby poszukuje pani od zaraz lub 1. 1. Oferty z podaniem warunków — Kurjer Poznański zdg 39 622

Pokoju
dwuosobowego z używaniem kuchni 30—35 zł od 1. 1. 1935 poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 588

Panienka
15,— Śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 580

Pokój
dla małżeństwa z podaniem ceny Oferty Kurjer Poznański zdg 39 9619

17. LOKALE

Gdynia
Najwspanialszy lokal na restaurację-kawiarnię centrum od 1. 1. 1935 do wynajęcia. Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów przyjmuje Administracja domów Gdynia, ul. Śląska 33. zdg 38 061

Ubikację
warsztat stolarski wynajmę. — Staszica 3, Cofta. zdg 38 867

Skład
trzypokojowem mieszkaniem kuchnia, łazienka, piwnicami, Kantaka 7 do wynajęcia. Zgłoszenia stróż podwórze. zdg 38 967

Lokale przemysłowe
składające się z obszernych ubikacyj i podwórza w całości lub częściowo do wynajęcia. Administracja ul. Strzelecka nr. 14 Pg 8 662-51.57

Skład
z mieszkaniem do wydzierżawienia w nowym domu. M. Focha 56 zdg 39 059

Warsztat
jasny, parterowy św. Marcin odstąpię. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 319

Ubikacje
przemysł centr. większe i mniejsze ewtl. z suszarnią wydzierżawi korzystnie gospodarz. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 383

Duży
pokój handlowy na biuro. Plac Wolności 14a m. 7. zdg 39 375

Skład
mieszkaniem, gospodarz Hetmańska 11. zdg 39 517

Przy
Placu Wolności 2, I ptr., lokal biurowo-handlowy od 1. 1. 35 do wynajęcia. Zgłoszenia w firmie Technodar, plac Wolności 2, I. zdg 39 621

Lokal handlowy
w którym znajdował się dotąd skład pieczywa i cukiernia od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Wierzbięcice 2 gospodarz. zdg 39 578

Skład
wolny. Ostrówek 10. zdg 39 552

Ubikacja
trzykonna, lub nadająca się na warsztat. Żórawia 8. zdg 39 537

Skład
z mieszkaniem w rynku nadający się na skład bławatów i tow. krótkich od 1. 1. 35 do wynajęcia w Bninie pow. Śremski. Zgł. Jan Ławniczak, Bnin. zdg 39 620

18. DZIERŻAWY

Piekarni
szukam zaraz celem dzierżawy na prowincji Oferty Kurjer Poznański zdg 38 826

Młyn
nowocześnie urządzony z przemiałem 17—20 tonn w większem mieście Wielkopolski do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 39 318

Poszukuję
młyna na przemiał 10—20 tonn w mieście dobrej okolicy, dzierżawy lub kupna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 257

Skład
kolonjalny na prowincji nadający się także na bławaty zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 501

Tartak
poszukuje wspólnika lub dzierżawy z kapitałem. Oferty i warunki pod zdg 39 047 do Kurjera Poznańskiego.

Młyn
parowy dziesięćtonnowy poszukuje młynarza z kaucją do współudziału. Oferty z referencjami do Kurjera Poznańskiego zdg 39 048

Restauracja
mieszkaniem sala rynek korzystnie do wynajęcia. Jedna sala w w mieście 3 500 mieszkańców. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 437

Piekarnia
w pełnym biegu, przepisowa, położona w śródmieściu zaraz do wydzierżawienia. Poważne oferty do Kurjera Pozn. zdg 39 481

280 mórg
oddzierżawie ziemia dobra, żytnia, inwentarz żywy, martwy i zapasy 5 000 zł zaraz oddam. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 343

Kuźnia
duża mieszkanie zaraz do wynajęcia. Spisak, Wrześniak Kościelna 8. zdg 39 512

Rzeźnictwo
staro zaprowadzone nadające się i na mleczarnię urządzeniem mieszkaniem przy głównej ulicy Ostrowa (Wielkp.) z powodu choroby wprost od właściciela do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 14 441/2

Składnica
zabudow. mieszkaniem, siła, światło elektr., woda, pół godz. dworzec korzystnie wydzierżawię zaraz lub później, telefon 37-41 zdg 39 599

Koncesja
pełny wyszynk zaraz wolna. — Spieszne zgłoszenia Górna Wilda 45 m. 13. zdg 39 584

Rzeźnictwo
z kompletnem urządzeniem z powodu choroby od 1 stycznia tanio do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Poznańska 23. gospodarz. ng 14 435

23. ROZMAITE

Fotografje
portrety. Bracia Pecherscy, Aleje Marcinkowskiego 8. dg 4 042

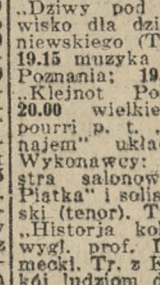

Wytworną i powabną linję
daje tylko dobrze dopasowany gorset, pas leczniczy według niedoścignionego kroju. Chrześcijańska Pracownia Gorsetów Anny Bitdorfowej Plac Wolności 9. Przyjmuje wszelkie przeróbki ceny niskie. dg 3 741

Młodzieniec
który został przyjęty do Zgromadzenia ks. ks. Misjonarzy w Krakowie prosi gorąco litościwych serc o pomoc do wstąpienia. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 38 808

Gorąca prośba!
Ojciec 3 dzieci, od 6 miesięcy do 5 lat, od 2 lat bez pracy, zrujnowany materjalnie pożarem, który nawiedził go dnia 25 listopada rb. w baraku drewnianym, wskutek czego pozostał z rodziną bez dachu nad głową, zwraca się tą drogą do serc litościwych o jakąkolwiek pomoc. Kilkakrotne zgłaszanie się do Opieki Społecznej przy Magistracie Poznania o jakiekolwiek schronienie pozostało bez skutku. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 187

Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, przy Świętokrzyskim przyjmuje udziela porady, pomocy. zdg 39 153

Kołdry
przerabia poszywa. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdg 39 145

Znam
Twoją przyszłość. Przyjdź! Marcin 39 — 8. Wróżka. zdg 38 338

Srebrzenie - złocenie
papierośni toerbek alp., cukiernic zastaw metalowych przedmiotów antycznych wykonuje „Galwanostegja" (M. Borzyński) Wielkie Garbary 4. dg 4 203

Chiromantka
przestrzeże — poradzi — informuje także z fotografji. Grobla 4 — 2. zdg 39 389

Konopczyńskiego
maszynki do robienia papierosów najtrwalsze! Do nabycia w składach tytoniowych. zdg 29 295

Karty
do gry — hurtownie oraz detalicznie — Dybicki, Wrocławska 1 zdg 29 293

Fajki
wszelkie przybory do palenia — wielki wybór — hurtownia Dybicki, Wrocławska 1. zdg 29 294

Wróży
chiromantka systemem rosyjskim Prędko się spełnia. Rybaki 10 — 8. zdg 39 440

Student miernictwa
który rozdzieli 17 ha między 7 dzierżawców. Oferty z podaniem ceny. Kurjer Pozn. zdg 39 449

Obiady
smaczne czystym masłe Marcina 52/53. —zdg 39 521

Na bale
buciki atłasowe, crepe de chine, czarne, białe, gładkie i ażurowe oraz lakierki męskie poleca w znanym, wielkim wyborze
Fr. Rogoziński
Wielki Magazyn Obuwia, Poznań Stary Rynek 64. Pg 8 600-51.107

Akuszerka
Kleinwächterowa. Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 15 035/6

Eleganckie trwałe
tanie obuwie w nowootwartym Magazynie
F. Kempiński
Poznań, Stary Rynek 43. Pg 8 655/6-51.54/5

Radjoodbiornik
prąd zmienny okazyjnie bezcen. Wiadomość Kurjer Poznański zdg 39 598

Dziecko
na własne wezme. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 571

Za 1,—
pisze wszelkie wnioski skarbowe, podatkowe, sądowe. — Poznań, Wodna 7 m. 9. zd 39 536

programy radjowe

WARSZAWA

Poniedziałek, dnia 24. 12. 1934 r.

6.45 audycja poranna. **12.10** koncert zespołu T. Seredyńskiego (Transmisja ze Lwowa). **13.00** dziennik południowy. **13.05** muzyka popularna (płyty). **16.10** audycja wigilijna p. t. „W szopce ubogiej" Janusza Stepowskiego. **16.40** „Skrzynka pocztowa" — koresp. biežąca omówi dr. Marjan Stepowski. **16.50** koncert świąteczny (Tr. z Łodzi). **17.05** audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. (Transmisja ze Lwowa). **17.20** muzyka organowa w wyk. p. Kalinowskiego. (Tr. z Krakowa). **17.40** „Przegląd filmowy". **17.50** „Na krakowskim rynku" — audycja świąteczna. (Tr. z Krakowa). **18.10** C. Saint-Saens: Oratorjum Bożego Narodzenia. **19.10** żołnierska audycja wigilijna. **19.35** gawęda wigilijna dla samotnych. (Tr. z Katowic). **19.50** audycja kolendowa, złożona z utworów Michała Świerzyńskiego. **20.20** kolendy w wykonaniu I Warsz. Miejskiego Koła Śpiewaczego pod dyr. Tadeusza Czudowskiego. **20.35** „Przed Jasnickowym szałasem" audycja ludowa. Piosenki i tańce góralskie układu Seradyńskiego. W wykonaniu chóru „Wesoła Piątka". kwartetu smyczkowego. T. Jasłowskiego (tenor). (Tr. ze Lwowa). **21.10** „Pierwsza Wigilja w okopach". (Tr. z Krakowa). **22.25** „Kolędnicy śląscy" — Słuchowisko regjonalne śląskie ze śpiewami. (Tr. z Katowic). **22.05** muzyka (płyty). **23.30** audycja dla Polaków z zagranicy. **24.00** transmisja Pasterki z klasztoru jasnogórskiego OO. Paulinów w Częstochowie.

Wtorek, dn. 25. 12. 1934 r.

9.00 audycja poranna: **10.30** nabożeństwo z Katedry św. Jana w Warszawie kazanie na Boże Narodzenie p. t. „Żłóbek Betlejemski światłością i pokrzepieniem dusz ludzkich" — wygłosi ks. prof. dr. Michał Klepacz: **12.05** muzyka salonowa z płyt; **13.00** feljton z Krakowa: **13.15** muzyka popularna polska (płyty): **14.00** koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej: **15.00** słuchowisko wiejskie okolicznościowe p. t. „Wieczór Wigilijny w Wójcinie" w opr. p. Mieczysława Gajaka: **15.30** muzyka (płyty): **16.00** „U nas inaczej" — obrazek obyczajowy Hanny Skarbek - Peretjatkowiczowej: **16.20** Boże „Narodzenie w muzyce" — recital fortepianowy Lucyny Robowskiej: **16.45** „Sprawa honorowa" — humoreska Z. Marynowskiego: **17.00** muzyka do tańca w wyk. orkiestry wiejskiej Stromberga z przyśpiewkami: **17.50** fragment teatralny: **18.05** „Książe musi się bawić" — wesoła audycja w oprac. Adolfa ze Lwowa: **18.35** drobne utwory czeskich kompozytorów (płyty): **18.45** „Dziwy pod choinką". Słuchowisko dla dzieci pióra St. Broniewskiego (Tr. z Krakowa): — **19.15** muzyka (płyty): **19.25** tr. z Poznania: **19.50** feljeton p. t. „Klejnot Polski — Pomorze": **20.00** wielkie wiedeńskie potpourri p. t. „Nad modrym Dunajem" układu Seredyńskiego. Wykonawcy: Zwiększona orkiestra salonowa, chór „Wesoła Piątka" i solista Tadeusz Jasłowski (tenor). Tr. ze Lwowa: **20.45** „Historja kolendy polskiej" — wygł. prof. Dr. Dzisław Jachimecki. Tr. z Krakowa: **21.00** „Pokój ludziom dobrej woli" — audycja kolend narodów europejskich z płyt: **22.00** muzyka lekka z płyt; **22.30** muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poniedziałek, dnia 24. 12. 1934 r.

Poznań 13.05 muzyka polska z płyt. **17.40** życie artystyczne i kulturalno-społeczne Poznania. **19.50** audycja kolędowa. Utwory M. Świerzyńskiego. **22.10** walce z płyt. **23.00** płyty. **24.00** Tr. z Jasnej Góry w Częstochowie.

Wtorek, dn. 25. 12. 1934 r.

Poznań — **17.50** fragment teatralny: **18.35** interludjum wokalne z płyt; **19.25** kolendy w wyk. chóru męskiego „Echo" pod dyr. Wł. Raczkowskiego; **22.00** muzyka wesoła z płyt.

ZAGRANICZNE

Poniedziałek, dnia 24. 12. 1934 r.

Bukareszt 20.00 muzyka wigilijna. **Radio Paris 21.45** koncert wieczorny. **23.30** wieczór wigilijny. **Londyn** (Droitwich) **20.30** fortepian. **21.00** słuchowisko. **21.20** koncert. **22.00** koncert wigilijny. **Koenigswusterhausen 13.00** kolędy ludów europejskich z płyt. **16.00** koncert z Kolonji. **17.00** koncert kościelny. **18.00** wesoła audycja wigilijna. **21.20** „Jaś i Małgosia" baśń muzyczna. **24.00** Tr. Pasterki ze Stutgartu. **Motala i Sztokholm 19.30** wieczór wigilijny. **Oslo 18.00** kolędy i słuchowisko. **Budapeszt 19.00** Dzwony kościelne. **24.00** Pasterka z Regnum Marianum Kapelle. — **Wiedeń 18.15** pogadanka wigilijna. **18.40** „Boże Narodzenie" wygłosi ks. kard. Innitzer. **21.05** muzyka wigilijna wszystkich narodów z płyt. **23.20** muzyka organowa. **23.50** Pasterka z kościółka ludowego w Tauern. **Praga 12.35** i **16.10** muzyka salonowa. **20.35** „Betleem czeskie", słuchowisko. **23.00** muzyka salonowa. **23.15** płyty świąteczne z 1933 r. **Stutgart 18.00** muzyka i pieśni wigilijne. **20.00** Tr. bicia dzwonów i muzyki wigilijnej z Lipska. **21.00** Tr. audycji państwowej i przemówienia min. Hessa z Monachjum. **Kolonja 20.00** wieczór wigilijny i tr. z różnych stacyj niemieckich. **Beromuenster 19.00** muzyka wigilijna i kolędy. **Rzym 20.45** program życzeń — muzyka wigilijna. — **Bukareszt 19.20** płyty. **20.00** muzyka wigilijna. **Medjolan 20.45** program życzeń. **22.00** muzyka kameralna. **Po koncercie** płyty. **23.15** kolędy. **23.50** Pasterka. **Brno 20.10** muzyka wigilijna. **Bratysława 19.15** „Boże Narodzenie u Słowaków" w wyk. solistów. **20.00** Tr. wigilijna z Mor. Ostrawy.

Wtorek, dn. 25. 12. 1934 r.

Huizen — **20.25** płyty: **20.55** koncert symf.: **23.15** muzyka popularna. **Radio-Paris** — **20.00** radio-cyrk: **21.45** muzyka operowa. **Londyn** — **17.15** koncert popularny: **18.15** muzyka taneczna: **19.10** muzyka organowa: **19.30** koncert popularny: **20.30** wesoły wieczór świąteczny: **22.50** koncert religijny: **24.00** muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen** — **12.10** koncert popul.: **13.10** muzyka wesoła: **15.10** kolendy: **16.00** koncert życzeń: **18.00** Boże narodzenie w Rzeszy, program składany: **20.00** wesoły wieczór taneczny. **Luksemburg** — **19.30** muzyka lekka: **21.35** koncert: **22.00** recital śpiewaczy: **22.20** koncert symf. **Kopenhaga** — **18.00** muzyka organowa: **18.30** muzyka wigilijna: **19.30** „Boże narodzenie u ludów Europy" reportaż z płyt: **20.00** muzyka operowa: **20.30** komedja muzyczna. **Budapeszt** — **18.15** muzyka taneczna: **19.15** koncert chóru: **20.00** słuchowisko: **22.00** muzyka lekka. **Sztutgartt** — **20.00** koncert symf. z Frankfurtu. — **Wiedeń** — **11.20** „Misterjum wigilijne" układu L. Thomy: **12.20** muzyka popularna: **16.40** muzyka taneczna: **18.25** płyty: **19.20** arje i pieśni odśpiewa J. Jrohaska: **20.00** „Noc w Wenecji" opt. Jana Straussa: **22.35** muzyka deta: **24.00** muzyka lekka. **Rzym** — **19.30** „Tanhäuser" op. Wagnera. — **Praga** — **12.15** koncetr ork. wojsk. **19.25** koncert ork. wojsk.: **20.05** słuchowisko: **20.50** płyty: **21.10** Boże Narodzenie Słowaków: — **22.25** płyty. **Kolonja** — **20.15** „Cyrulik z Bagdadu" op. kom. Cornelinsa. **Rzym** — **20.10** płyty: — **20.45** koncert wieczorny. **Medjolan** — **20.45** „Frasquita" opt. Lehara.

24. NAUKA

Szkoła tańców
Kledecka Mikołajczak św. Józefa 6 Kurs początkujących trzeciego stycznia, godzina dwudziesta. Pg 8593-50.85

Kursy Handlowe Preissa
Skarbowa 11 początek
3 stycznia.
zdg 33 645

Szkoła Tańców Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 39 304

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 388

Kursy Handlowe
początek 7 stycznia wpisy. „Postęp". Plac Wolności 2 — 8. zdg 39 290/1

Kursy
stenografji, pisania maszyną rozpoczynam 3-go stycznia. Poznań, Kantaka 1 m. 6. zdg 36 920/21

Szkoła tańców Średzińskiego
gwarantuje wyuczenie. Strzelecka 3. Pasaż Apollo. zdg 39 556

25. MUZYKA

Dobrze zgraną
orkiestrę Jazz najtaniej dostarcza Sternalski, Grobla 15, telefon 32-36. zdg 34 625

Strojenia i reparacje
pianin fortepianów i harmonjów wykonuje fachowo i tanio B. Sommerfeld, ulica 27 Grudnia 15. ng 13 897

Saxofonista
Alt klarnet potrzebny od 1. 1. 35 Bristol, Gniezno, Chrobrego — (kapelmistrz) zdg 39 234

Nuty
Czarna perła — Ja chce być biała — W hawajska noc — oraz inne nowości przegrywane biegle poleca A. Cybulski, św. Marcin 9/10. ng 14 429

TEATRY

Poznań, sobota, 22. 12.

TEATR POLSKI: — Dziś „Kwieciste drogi". premjera.

Niedziela, 23. 12. o godz. 4: „Klub kawalerów".

Niedziela, 23. 12. o godz. 8: „Kwieciste drogi".

TEATR WIELKI (Opera): „Wilhelm Tell".

Niedziela, 23. 12. „Wiedeńska krew" **po cenach popularnych od 50 gr. do 2,— zł.**

Poniedziałek, 24. 12. Teatr nieczynny.

TEATR NOWY: Dziś: — „Statyści życia".

Niedziela, 23. 12. „Statyści życia".

KINA

Poznań, sobota, 22. 12.

APOLLO: Dziś: „Tajfun"; od niedzieli: — „Śluby ułańskie".

CORSO: „Pogromcy Przestworzy".

EUROPA: „Wasta Burian jako wesoły karawaniarz".

GWIAZDA: „Szpieg w masce".

METROPOLIS: Dziś: — „Nędznicy"; od niedzieli: „Śluby ułańskie".

MOJE: „Oczy Czarne".

ORZEŁ: „Chicago" i „Szukajcie mordercy".

OŚWIATOWE T. C. L.: — 1) „Syn białych gór", 2) „Ptaki i ich życie".

RENAISSANCE: Nocny lot.

SFINKS: Pod Twoją Obronę

SŁOŃCE: „Młody las".

TĘCZA-Łazarz: „Buster nawarzył piwa".

TĘCZA - Wilda: „Ostatnia Carowa".

WILSONA: „W pogoni za księżycem".

Kolędy
fortepian, skrzypce 1.— Pelczyński, Grudnia 1. dg 4605

Pianina
transportuje za zł 8,— Drygas Podgórna 10 a. zdg 39 398

Strojenia i naprawy
fortepianów uskutecznia fachowo tanio mistrz budowy fortepianów Drygas, Podgórna 10 a. zdg 39 397

Pianista
(acordeon) pierwszorzędny wolny od stycznia 35. Grzymała, Gdynia, Świętojańska 54, mieszkanie 11. ng 14 433

Szafki
do nut, teczki nuty kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 615

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ogrodnik
kawaler lat 28, 10 lat praktyki, wzorowych ogrodach handlowych, majątkach, zna prowadzenie inspektów, szklarni hodowle najwcześniejszych warzyw pod szkłem, specjalność kwiaciarstwo, poszukuje posady od 15. 1. lub później jako żonaty. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 816

Gospodarz
poszukuje posady w gospodarstwie rolnem jako wzorowy rolnik, zamiłowany do roli i inwentarza, zna dobrze uprawę roli i wszelkich warzyw i nasion, rzetelny i pracowity, żonaty, pracuje 12 lat na jednem miejscu. — Oferty Oredownik zd 39 064

Dziewczyna
samodzielna z dobrem gotowaniem z dobrem poleceniem od 1 stycznia szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 318

Dziewczyna
ze wsi dobrze polecona poszukuje posady, bez gotowania. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 323

Młynarz
szofer poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem zaraz lub później ewentualnie kaucja. — Oferty Oredownik zd 38 404

Długoletni
pracownik spółdzielni wojskowych i sklepów prywatnych, bardzo dobre świadectwa, prosi usilnie o posadę. Mudański, Mogilno, ul. Padniewska 14. zdg 38 568

Poszukuję
posady od 1 stycznia, posiadam 12 letnią praktykę w pracy rolnej. Jan Noworyta, Głuchówek, poczta Pogorzela, powiat Krotoszyn. zdg 39 215

Służąca
z dobrem gotowaniem od 1 poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdg 39 164

Książkowa bilansistka
znajomość pisania maszyna, sprawy podatkowe, socjalne szuka zajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 951

Dziewczyna
inteligentna, skromna, uczciwa, do wszelkich prac domowych przyjmie posadę do samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 553

Biegła
stenotypistka polsko - niemiecka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 295

Ogrodnik - bartnik
kawaler, lat 28, kilkoletnią praktyką, dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 839

Ogrodnik
żonaty, bezdzietn. 12 lat praktyki wzorowych majątkach pierwszorzędne kwalifikacje, zanjący prowadzenie gospod. rolnego. Dobre świadectwa, poszukuje posady. Łask. zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 38 968

Technik dentystyczny
pracujący w technice i operatywie zmieni posadę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 503

Panienka
do dzieci szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 309

Dziewczyna
porządna, władająca językiem polskim niem. poszukuje posady od 1. 1. 1935 Oferty składać Kurjer Pozn. zdg 39 137

Dziewczyna
pracowita poszukuje posady do wszystkiego od 1. I. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 38 950

Służąca
z goowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 010

Inteligentna
kochająca dzieci praktyką poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 927

Panienka
z prowincji, uczciwa poszukuje posady w składzie lub do dzieci. Oferty Oredownik zd 38 268

Inteligentna
poprowadzi skromniejsze gospodarstwo domowe, samotnemu lub wdowiec dziećmi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 888

Sierota
miła nawskroś uczciwa poszukuje posady do składu pieczywa za utrzymanie od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 879

Kucharka
uczciwa, samodzielna, gotowaniem szuka posady tylko w lepszym domu. Łaskawe ofetrty uprasaz Kurjer Pozn. zdg 38 850

Poszukuję
tymczasowo jakiejkolwiek pracy, lub jako woźnica. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 798

Od
zaraz lub 1. 1935 przyjmie posadę starsza inteligentna pani do prowadzenia domu, pielegnowania chorego, za małem wynagrodzeniem w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 567

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady jako początkująca od zaraz lub 1-go. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 38 638

Osoba
doświadczona z dobremi rekomendacjami z szyciem szuka posady do małych dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 626

Handlowiec
branży maszyn rolniczych dobremi świadectwami szuka jakiejkolwiek posady biurowej. — Oferty Kurjer Poznański zdg 38 347

Panienka
do dzieci, umiejąca szyć, prasować i robótki ręczne poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 587

Emerytka
znająca gospodarstwo domowe, chów drobiu przyjmie posadę gospodyni - zarządczyni bez wynagrodzenia. Małeckiego 10 m. 4. zdg 38 778

Praczka
i posługaczka szuka posługi i prania z dobrem poleceniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 38 723

Portjer
kaucja poszukuje posady. Leon Frąckowiak, Inowrocław, 3 Maja 9. ng 14 305

Nauczycielka
dyplomowana poszukuje posady. Oferty pod „Dzielna" Kurjer Poznański Gdynia ng 14 307

Cukiernik
pewny swym zawodzie, obsługą gości poszukuje posady na życzenie złoży kaucje. Zgłoszenia Orędownik zd 37 049

Posadę
administratora gospodarstwa — kaucja przyjmę. Zgłoszenia agencja Orędownika Książ. zd 39 062

Robotnik
do wszystkiego, rowerem szuka zajęcia woźnego, inkasenta lub podobnej ewentl. złoży kaucje. Oferty Oredownik zd 38 593

Panienka
z bardzo inteligentnej rodziny, znająca się na prowadzeniu gospodarstwa domowego i pracach biurowych szuka odpowiedniej posady. Najchętniej do dworu lub na probostwo. Okolica obojętna. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 38 538

Młynarz - zbożowiec
z ukończoną szkołą młynarską, z dłuższą praktyką w większych młynach i interesie zbożowym, przyjmie odpowiednią posadę z gwarancją. Zgł. Kurjer Pozn. ng 14 326

Ślusarz
maszynista po wojskowości, z dobremi świadectwami, znający się na wszelkich maszynach i motorach poszukuje pracy. — Łaskawe zgłoszenia Kępno ulica Poznańska 37. zdg 39 029

Pokojowa
uczciwa, znajomość obsługi, prasowania szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 764

Pomocnik
branży kolonjalnej szuka posady. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 38 763

Leśnik-Górnoślązak
w wieku 50 lat, zdrów, silny, energiczny, żonaty, 3 małoletnie dzieci, dobry fachowiec, posiadający dobre świadectwa i polecenia, szuka od 1. 1. 1935 lub 1. 4. 1935 posady, w zawodzie lub też innej. Obeznany — oprócz zawodu — w administracji, pomiarach, urządzeniu planów gosp. leśnego, łowiectwie, bażantarnictwie, rybołostwie, książkowości i kasowości leśno-rolnej. Łaskawe zgłoszenia upraszam nadsyłać pod nr. zdg 37 155 do Kurjera Poznańskiego.

Urzędnik gospodarczy
lat 32, kawaler, szkołą rolnicza, 10 lat praktyki na majątkach poszukuje posady. Zgłoszenia Broda, Krotoszyn, Garncarska 5. ng 14 302

Sekretarka
z dłuższą praktyka biurowa, wydawnicza, korektorska z językiem francuskim, angielskim, pisząca na maszynie, dobre referencje poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 039

Urzędnik gospodarczy
lat 26, Szkoła Rolnicza, więcej lat praktyki 1¾ roku samodzielnej, kawalerzysta, język, pismo polskie, niemieckie szuka posady zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 121

Dyplomowana
absolwentka Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu szuka posady w handlu, przemyśle lub bankowości. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 096

Panna
lat 28, inteligentna, skromna uczciwa z dziesięcletnia praktyka szuka posady od stycznia ekspedjentki obojętnie jaki branży znająca szycie lub do zajęcia domowego jako samodzielna najchętniej u samotnej osoby. Świadectwa na żądanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 468

Asystent aptekarski
oficer rez. sumienny, szuka posady lub zastępstwa. Oferty Kurjera Pozn. zdg 39 358

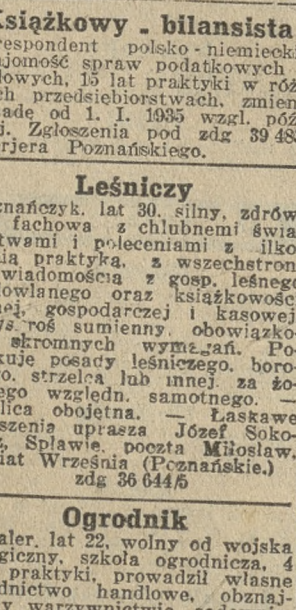

Ogrodnik
kawaler, lat 26, z 9½ letnią praktyką, dzielny fachowiec, — uczciwy, pracowity, dobre świadectwa, polecenia poszukuje posady od 1 stycznia 1935 r. lub później. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. zdg 39 359

Książkowy - kasjer
z długoletnią praktyką, samodzielny, zna wszelkie systemy książkowości rolniczej, handlowej pisze na maszynie, ustanawia bilanse, przyjmie posadę od zaraz na majątku lub handlu — przemyśle. Uprasza o jakąkolwiek pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 484

Książkowy - bilansista
korespondent polsko - niemiecki, znajomość spraw podatkowych i sądowych, 15 lat praktyki w różnych przedsiębiorstwach, zmieni posadę od 1. I. 1935 wzgl. później. Zgłoszenia pod zdg 39 483 Kurjera Poznańskiego.

Leśniczy
Poznańczyk, lat 30, silny, zdrów, siła fachowa z chlubnemi świadectwami i poleceniami z ilkoletnią praktyką, z wszechstronną wiadomością z gosp. leśnego, hodowlanego oraz książkowości leśnej, gospodarczej i kasowej, naws. roś sumienny, obowiązkowy, skromnych wymagań. Poszukuje posady leśniczego, borowego, strzelca lub innej, za żonatego względn. samotnego. — Okolica obojętna. — Łaskawe zgłoszenia uprasza Józef Sokowicz, Spławie, poczta Miłosław, powiat Września (Poznańskie.) zdg 36 644/5

Ogrodnik
kawaler, lat 22, wolny od wojska energiczny, szkoła ogrodnicza, 4 lata praktyki, prowadził własne ogrodnictwo handlowe, obznajmiony warzywnictwie, sadownictwie, szkółkarstwie, kwiaciarstwie, pszczelnictwie, oranżerji poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego M. Thiel, Oborniki ng 14 343

Poszukuję
posady praczki lub pokojowej w większym majątku od 1 stycznia 1935. Władysława Preisówna, Puszczykowo Zaborze, poczta Kostrzyn, pow. Poznań. zdg 39 176

Mydlarz fachowiec
kilkuletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 217

Szofer
ślusarz maszynowy, kawaler poszukuje posady, wymagania skromne, kaucja na żądanie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 39 271

Dziewczyna
szuka posady może być także na wyjazd od 1. 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 278

Osoba
w średnim wieku umie dobrze gotować, zna wszelką prace domową poszukuje posady także jako przychodnia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 475

Ogrodnik
w starszym wieku poszukuje posady od 1 stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 428

Szofer - ślusarz
(żonaty) z dłuższą praktyką w krytycznem położeniu szuka posady. Oferty prosze do Kurjera Poznańskiego zdg 39 279

Książkowa
przyjmie korespondencje do opracowania (własna maszyna) przygotowuje prace bilansowe, szuka posady także godzinowo. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 287

Robotnik
do wszystkiego, rowerem szuka zajęcia woźnego, inkasenta lub podobnej ewentl. złoży kaucje. Oferty Kurjer Poznański zdg 38 588

Młody
zdolny człowiek poszukuje jakiejkolwiek posady, może złożyć 1000 zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 067

Dla
siostry zna szycie, gospodarstwo domowe praktyką poszukuje posady w lepszym domu. Warunki skromne. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 614

27. WOLNE MIEJSCA

Ekspedjentkę
samodzielną do kiosku z kaucją przyjmę. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 293

Panienka
mająca 1 500 zł może otrzymać stałą posadę z mieszkaniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 313

Bezrobotnego
drukarza zecera poszukuje. Adres Kurjer Poznański zdg 39 284

Apteka
Bydgoska poszukuje rutynowanego wspópracownika. Referencje, wiek, pensja do Kurjera Poznańskiego dg 4608

Fryzjerka
potrzebna zaraz Zamkowa 4 a. zdg 39 403

Fryzjer
potrzebny. Woźna 11. zdg 39 268

Pomocnik
dzielny ekspedjent potrzebny do drogerji w powiatowem mieście przy wolnym stole i stancji. — Zgłoszenia z podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego zdg 39 256

Uczeń
z odpowiedniem wykształceniem przy wolnym stole i stancji może się zgłosić. Centralna Drogerja L. Weichman, Oborniki. zdg 39 255

Kucharka
potrzebna na dzień sylwestrowy. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 39 382

Uczeń
Szkoła Handlowa do składu skór potrzebny. Zgłoszenia, zawód rodziców, waga, wzrost, wiek. Oferty Kurjer Pozn. 39 425

Dziewczynę
gotowaniem restauracyjnem Woźna 13. zd 39 510

Fryzjer
potrzebny zaraz. Marcelińska 53 zdg 39 460

Bufetowa
kelnera, portjera z gwarancją do pierwszorzędnego lokalu Marszał, Starościńska 1. zdg 39 523

Ogrodnik
żonaty, lat 29, dobry fachowiec wszechstronnie obeznany z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia uprasza Kurjer Poznański zdg 39 357

Uczennica
fryzjerska potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 420

Fryzjerka
wypomóżkę. Półwiejska 5. zdg 39 417

Fryzjerka
potrzebna. Romana Szymańskiego 2. zdg 39 4[illegible]

Sekretarz
adwokacki dłuższą praktyką potrzebny. Zgłoszenia życiorysem Kurjer Poznański zdg 39 498

Parobka
kawalera, koni i roli zaraz. — Simsch Poznań-Szeląg, Cmentarz. zdg 39 501[illegible]

Posługaczka
zaraz potrzebna 2 razy dziennie Grobla 14 m. 10. zdg 39 5[illegible]

Fryzjerka
stała posada. Libelta 12. zdg 39 581

Ekspedjentka rzeźnicka
do wyrębu mięsa, tylko pierwszorzędna siła może się zgłosić od zaraz Tepper, Bydgoszcz, Poznańska 10, tel. 369. ng 14 437

Pomocnik
fryzjerski stała posada, narożnik Prusa i Słowackiego. zdg 39 544

Ucznia
przyjmie Markiewicz, zakład artystycznej fotografji. 27 Grudnia 5. zdg 39 549

28. ROZRYWKA

„Zagłoba"
Śniadalnia, Wielkie Garbary 87. Wyborowe napoje — tanio, Miły pobyt. Jaworski. ng 12 410

Obiady obywatelskie 50 groszy
Tunel Warszawski Aleje Marcinkowskiego 20. ng 14 291

Pod Twoją obronę
Symboliczny brylant polskiej produkcji

Marja Bogda — Adam Brodzisz
Kino „Sfinks". zdg 39 395

W „Nowej"
spedzisz mile wieczory — Koncert Dancing. Dąbrowskiego 5. zdg 39 269

Kino „Gwiazda"
Aleje Marcinkowskiego 28. Najpiękniejszy polski superfilm
Szpieg w masce
Hanka Ordonówna, B. Samborski Igo Sym, Jerzy Jur Pichelski. zdg 39 272

SIATKI DRUCIANE POTANIAŁY!
Wyjątek z cennika za 1 m²

Otwory w mm	Drut 1.6	1.8	2.0	2.2	2.5	2.8 mm
40	84	100	109	124	144	180 gr
50	66	73	88	100	119	138 gr
60	52	64	76	89	101	121 gr
70		58	65	73	88	108 gr

Pp. Kupcy odpow. opust! Prosimy żądać cenników.
A. ZWIERZCHOWSKI i SKA
Spółka z ogr. odpow.
POZNAŃ, ul. Półwiejska 1.
Pg 8351-48.42

Humor zagraniczny

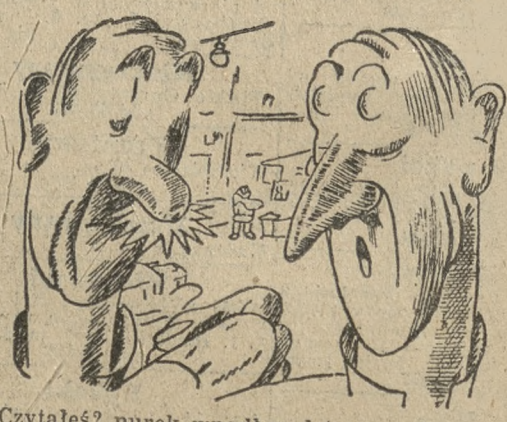

— Czytałeś? nurek wpadł pod tramwaj!
— Co za czasy! nawet na dnie morza nie mają ludzie spokoju!

(Humorist — Londyn). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „droone" do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.
P. K. O. Poznań nr. 200 149